

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Danuta Potręć
Redaktor naczelny

Ewa Kondrat
Z-ca red. naczelnego

Tadeusz Wański
Redaktor graficzny

KOREKTA:
Danuta Potręć

SKŁAD:
Dorota Wernerowska

PROJEKT OKŁADKI:
Tadeusz Wański

SIEDZIBA REDAKCJI:
Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
Aleja Solidarności 3,
87-100 TORUŃ
tel. (056) 62-18-592, 62-18-328
e-mail: zdn@pro.onet.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl
www.kpcen-torun.edu.pl

WYDAWCA:
Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu
PLACÓWKA AKREDYTOWANA

NAKLAD: 400 egz.

Redakcja przyjmuje do druku materiały dostarczone pocztą elektroniczną e-mail: Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl lub na nośniku elektronicznym. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Prezentowane na łamach czasopisma poglądy i opinie nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SPIS TREŚCI

MEDIA W EDUKACJI

- **Agata Sotomska, Anna Majewska:** Edukacja przez film w każdej szkole 3
- **Mariusz Wiśniewski:** Klub Filmowy „Funny Faces” 4
- **Ewa Kondrat:** X muza w szkole - młodzi ludzie a film 8

PREZENTACJE

- **Marzanna Podpora, Henryk Budzanowski, Stanisław Szukalski:** Od trafnej diagnozy do dobrego wyniku egzaminu zewnętrznego w toruńskiej Samochodówce 10

Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

- **Joanna Giedrys:** Po pierwsze, zainteresować... 16
- **Klaudia Winiarska:** Fotoprojekt „Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje” 17
- **Krzysztof Rochowicz:** Komputer w szkolnym laboratorium przyrodniczym, Toruń 2011 28

W KPCEN

- „Szkola z pasją” hasłem roku szkolnego 2011/2012 30
- Wyjazd edukacyjny 30
- **Hanna Laskowska, Beata Suchocka:** Matematyczne łamigłówki 31

KLUCZ DO UCZENIA

- Zakończenie realizacji programu „Klucz do uczenia się” 32
- Debatujemy o oświacie 33
- Mówienie to jedyna droga do opanowania języka obcego 34
- Gdy wszystko staje na głowie... 35
- Rynek pracy a praca z uczniami szkół zawodowych 35
- Czy lekcje matematyki mogą być ciekawe i efektywne? 36

JĘZYKOWE ROZTERKI

- **Ewa Kondrat:** W tak zwanym przysłowiowym cudzysłowie (cz.2) 37

PRZEMYSŁ I TECHNIKA BLIŻEJ SZKOŁY

- Drugie podejście do elektrowni jądrowej w Polsce 38
- **Jerzy Ślot:** Browar LECH w Poznaniu 39
- **Jerzy Ślot:** VII Seminarium Ochrony Środowiska 40
- **Marek Pająkowski:** I nagroda w konkursie „Przegląd Osiągnięć Technicznych Torunia” 41

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA DLA EDUKACJI

- Co czytać? 43
- **Wiesława Budrowska:** Poznawać oglądając, czyli wystawy edukacyjne w Bibliotece Pedagogicznej 45

OD REDAKCJI

Kamery, aparaty, telefony komórkowe... jest w czym wybierać, jeśli chcielibyśmy zająć się dokumentowaniem rzeczywistości lub realizowaniem swoich pomysłów, pasji.

Młodzi ludzie przejawiają niezwykłą sprawność w posługiwaniu się sprzętem elektronicznym, cyfrowym. Umiejętności te nauczyciele mogą wykorzystać, kierując uwagę uczniów na możliwości realizacji różnych projektów. Film, etiudy filmowe, reportaże to gatunki sztuki filmowej, którymi młodzież żywo interesuje się. Jak można zarazić uczniów pasją, aż do zdobycia międzynarodowych nagród za najlepszy reportaż, mogą przeczytać Państwo na stronach wrześnieowego numeru naszego czasopisma. Młodzi ludzie podkreślają w swoich wypowiedziach, ile radości, nieoczekiwanych przeżyć i umiejętności przyniosło im zaangażowanie się w pracę szkolnego klubu filmowego.

Polski Instytut Sztuki Filmowej jest inicjatorem powstania „Koalicji dla Edukacji Filmowej”, której misją jest przybliżenie uczniom i pedagogom w atrakcyjny i nowatorski sposób, zagadnień praktycznych, teoretycznych oraz historycznych związanych z filmem. Może warto na lekcjach przedmiotowych i wychowawczych skorzystać z programu „Filmoteka Szkolna”, w którym znajdziemy filmy, scenariusze zajęć i inne podpowiedzi, jak film może zagościć w szkole i dlaczego dobrze byłoby, gdyby był jednym ze środków dydaktycznych, stosowanym w procesie edukacyjnym.

Zachęcam również czytelników kwartalnika do zainteresowania się magicznymi fotoobrazami stworzonymi przez studentów Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych. Stały się one podstawą projektu „Inspiracje – imaginacje – Interpretacje”. Posłużyły jako materiał, który zainspirował słuchaczy do wielowymiarowej interpretacji obrazów i dzieł literackich oraz stał się przyczynkiem do rozwinięcia ciekawych refleksji.

O to właśnie chodzi, żeby pobudzić uczniów do myślenia, dyskusji, kreatywności.

Dariusz Sobiech

Zostaliśmy zaproszeni przez:

- Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego na ceremonię podpisania Umowy o Nawiązaniu Przyjaznych Stosunków pomiędzy Województwem Kujawsko-Pomorskim a Prowincją Hubei – 7.06.2011 r.
- Samorząd Uczniowski, Radę Rodziców oraz Dyrektora szkoły Gimnazjum nr 1 w Kruszwicy na uroczystości związane z nadaniem imienia szkole – 9-10.06.2011 r.
- Liceum Władysława Łokietka w Radziejowie na "Noc z gwiazdami w Łokietku" – 17.06.2011 r.
- Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy na uroczystość zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół w Czernikowie – 22.06.2011 r.
- Bibliotekę Pedagogiczną w Toruniu, Wyższą Szkołę Filologii Hebrajskiej w Toruniu, Teatr Baj Pomorski na wystawę grupy Artystycznej „Otwarte” – 24.06. – 30.07.2011 r.
- Krajowe Duszpasterstwo Nauczycieli na 74. Ogólnopolską Pielgrzymkę Nauczycieli i Wychowawców – 12.07.2011 r.
- Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego, Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, Burmistrza Solca Kujawskiego, Dyrektora Zespołu Szkół w Solcu Kujawskim na Wojewódzką Inaugurację Roku Szkolnego 2011/2012 – 1.09.2011 r.
- Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu Departament Środowiska i Geologii na konferencję naukową „Ochrona środowiska poprzez edukację – zasoby wody a zjawiska ekstremalne” – 7.09.2011 r.
- Zespół Szkół nr 16 w Toruniu na pierwsze spotkanie (z cyklu „Szesnastkowe spotkania rodziny”) pt. „Sześciolatek w szkole” – 16.09.2011 r.



Dzień Komisji Edukacji Narodowej
jest czasem refleksji nad szkołą,
ale również pięknym momentem
docenienia pracy nauczycieli.
Życzymy Państwu wielu sukcesów
zawodowych, pasji w działaniach z uczniami
oraz osobistego szczęścia

Dyrekcja
i pracownicy KPCEN w Toruniu
oraz Rada Toruńska FSNT NOT

**W następnym
numerze:**

SAMORZĄD UCZNIOWSKI

MEDIA W EDUKACJI

Agata Sotomska

Anna Majewska

Koordinatorce projektów edukacyjnych Filmoteka Szkolna PISF

Edukacja przez film w każdej szkole

Filmoteka Szkolna od 3 lat udowadnia, że praca w szkole z filmem nie musi być niczym skomplikowanym. W ramach prowadzonych projektów: Akcji, Akademii i Kinoterapii promowane są dobre praktyki i prezentowane sposoby wykorzystania filmu, programowania lekcji. Obudowa metodyczna filmów zawiera konspekty zajęć, pomocne w wykorzystaniu filmów do podjęcia dyskusji zarówno o samym medium, jak i problematyce przez nie poruszanej, a mieszczącej się we wskazanych treściach nauczania. Wszystko to sprawia, że film może pojawić się już na każdym wykładanym w szkole przedmiocie.

Jeśli zamiast kolejnych rozdziałów podręcznika do wiedzy o społeczeństwie nauczyciel obejrzy z uczniami *Urząd* - świetny dokument Krzysztofa Kieślowskiego, gdzie odkrywana jest przed nimi historyczna prawda o peerelowskiej (czy tylko?) rzeczywistości, polonista zaproponuje film *Oczy uroczne* Piotra Szulkina przy okazji omawiania romantyzmu i IV części *Dziadów* Adama Mickiewicza, a wychowawca filmem *Dziewczyny do wzięcia* Janusza Kondratiuka sprowokuje dyskusję o niesłusznej presji społecznej i wstydzie, który często odczuwamy, kiedy próbujemy odmówić innym - to młodzież polubi ich lekcje.

W Internecie

Pakiet filmowy, stanowiący podstawę programu, składa się z w tej chwili z 55 tytułów wydanych na płytach DVD. Jeśli dodać do tego 66 filmów, które są obecnie opracowywane, to szkoły otrzymają bezpłatny dostęp do ponad 120 istotnych pozycji polskiej kinematografii. Wszystkie dzieła mają docelowo trafić na platformę internetową www.filmotekaszkolna.pl.

Dobór filmów koncentruje się każdorazowo wokół przyjętego w każdym zestawie tematu. Już sam ich przegląd: *Film wobec innych sztuk*; *Nowe szaty mitu*; *Akcja, fabuła, widowisko*; *Na styku kultur*; *Wobec totalitaryzmu*; *Buntownicy, odmieńcy, outsiderzy* daje obraz możliwych zastosowań. W drugiej edycji Filmoteki Szkolnej znajdują się zarówno filmy tworzące kanon polskiej kinematografii: *Kanał* i *Ziemia Obiecana* Andrzeja Wajdy, *Muzykanci* Kazimierza Karabasza, *Dwaj ludzie z szafą* Romana Polańskiego, *Trzeba zabić tę miłość* Janusza Morgensterna, jak i filmy młodszych reżyserów: *Wesele* Wojciecha Smarzowskiego, *Rezerwat* Łukasza Palkowskiego, *Katedra* Tomasza Bagińskiego, *Generacja C.K.O.D* Piotra Szczepańskiego, czy *33 sceny z życia* Małgorzaty Szumowskiej.

Zestaw filmów dopełnią analizy filmoznawcze ważne z punktu widzenia nauczycieli, scenariusze lekcji. Przygotowany materiał metodyczny pokaże jak wykorzystać całe filmy, ale też zaproponuje stworzenie lekcji wokół jednej sceny, czy motywu. Co istotne, druga edycja Filmoteki Szkolnej to nie tylko nowe rozwiązania udostępnienia filmów szkołom. Pedagodzy będą mogli ponadto wykorzystać nowoczesne narzędzia do tworzenia lekcji filmowych dostępne na stronie internetowej programu.

W szkole

Warto pamiętać, że film daje się świetnie wykorzystać przy pracy metodą projektu. Sprawdzone rozwiązania podsuwają nauczyciele biorący udział w „Filmotece Szkolnej. Akcji!”. Pierwszą ważną kwestią dotyczy liczebności grupy. Zespół, nad którym nauczyciel jest w stanie zapanować, a z drugiej strony dający możliwość faktycznego podziału obowiązków między uczniami, to grupa sześciu do dwunastu osób. Należy mieć na uwadze, że projekt jest dla uczniów – liczy się przede wszystkim sam proces, podczas którego młodzież zdobywa konkretne umiejętności praktyczne i interpersonalne, uczy się wyrażania siebie i komunikacji z innymi, zyskuje pewność siebie opartą o wymierne osiągnięcia. Dlatego tak istotne jest, by nauczyciel wskazywał a nie narzucał uczniom możliwości pracy. Wartością dodaną pracy przy projekcie jest fakt, że jest to zajęcie grupowe, mogące dać poczucie wspólnoty – młodzież z chęcią tworzy grupy na facebooku, pracuje nad identyfikacją wizualną. Zawsze warto zastanowić się nad założeniem koła, redakcji, zespołu, który od razu przyjmie jakąś nazwę, nie zapominając, by wysłuchać



przy tym sugestii uczniów. Podział zadań przy realizacji projektu to podstawa i każdy członek zespołu powinien wiedzieć, za co odpowiada i znać terminy wywiązania się z zadania. Przy okazji planowania i podziału zadań należy pamiętać, żeby je dobrze nazywać. Warto obsadzać role reżyserów, operatorów, scenarzystów, kierowników produkcji, ale i recenzentów, koordynatorów projektu, rzeczników prasowych. W ramach Filmoteki Szkolnej można działać na polu artystycznym – jako twórca filmowy, oraz na polu teoretycznym – jako inicjator przeglądów, moderator dyskusji, recenzent filmowy. Przykłady dobrych praktyk, które opisujemy poniżej, pokazują, że edukację filmową można realizować na wielu płaszczyznach i nawet praca z małą grupą ma ogromne znaczenie.

W Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej działają dwie grupy zajmujące się filmem. Jest to Rej Movie – działająca drugi rok, oraz Broken Umbrella Art Group – w tym roku obchodząca dwunaste urodziny. Grupy mają inny zakres swojej działalności i traktując film jako punkt wyjścia, wzajemnie uzupełniają swoje działania. Pierwsza grupa, pod opieką pana Tomasza Sowińskiego, organizuje pokazy, redaguje gazetkę, zaprasza znanych filmowców na spotkania. Drugi zespół, którego opiekunem jest pan Krzysztof Jusiewicz, od lat zajmuje się realizacją filmów. Obie grupy mają swoje logo, członków, którzy wstępując w szeregi jednej bądź drugiej wiedzą, na co się decydują – czy interesuje ich teoria, czy praktyka. Grupy mają już tradycję w swojej szkole. Wiadomo, że skład zmienia się z każdym rokiem. Wyrazistość i sprecyzowanie misji pozwala jednak kontynuować tradycję i werbować kolejnych miłośników filmu w swoje szeregi.

W Liceum im. Kamila Cypriana Norwida od dziesięciu lat działa Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy. Tu pod opieką pani Ewy Magdziarz uczniowie nie tylko organizują przeglądy, moderują dyskusje, piszą teksty, lecz także promują edukację filmową wśród młodszych kolegów. Sami opracowują quizy, zagadki, kalambury, z którymi jeżdżą po okolicznych gimnazjach i w przystępny sposób próbują zainteresować filmem młodszych uczniów. Sami wiedzą, co może być ciekawe, jaki poziom trudności będzie największym wyzwaniem, o jakie filmy pytać, żeby zainspirować młodzież do pogłębiania swojej wiedzy i sięgania po ambitne filmy.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie pani Justyna Kozłowska filmowe projekty realizuje z czwórką uczniów. Grupa mimo, że jest nieduża, to jednak składa się z uczniów, którzy kochają kino, sami mają dużo pomysłów i energii do ich realizacji. Kameralność zespołu pozytywnie wpływa na efektywność jego działań. Spotykają się co dwa tygodnie, w piątkowe popołudnia, podczas których oglądają filmy z Filmoteki Szkolnej i zastanawiają się nad ich współczesnym odbiorem. Podczas jednego z takich spotkań narodził się pomysł napisania własnego scenariusza, do którego później nakręcono zdjęcia. Gotowy film zatytułowany „Chodzący po ścianie” zachwycił jury konkursu organizowanego przez Filmotekę Szkolną i zdobył pierwszą nagrodę. Film urzeka wyrafinowaną formą, poczuciem humoru i bardzo dobrym scenariuszem. Etiudę można obejrzeć na stronie internetowej www.filmotekaszkolna.pl.

W nadchodzącym roku szkolnym Filmoteka Szkolna będzie dalej udowadniać, że nie od razu trzeba być filmoznawcą, by sięgać po kino na szkolnych lekcjach. ■

Mariusz Wiśniewski

Nauczyciel w ZS nr 1 w Toruniu, opiekun szkolnego Klubu Filmowego „Funny Faces”

Klub Filmowy „Funny Faces”

I. Sukcesy klubu filmowego

Klub Filmowy „Funny Faces” powstał w 2007 roku. Nazwa nawiązuje do tytułu jednego z pierwszych filmów na świecie zatytułowanego „Humorous Phases of Funny Faces” z 1906 roku. Członkami klubu są uczniowie naszej szkoły Zespołu Szkół Nr 1 w Toruniu, w którego skład wchodzi: VI Liceum Ogólnokształcące w Toruniu im. Zesłańców Sybiru oraz Gimnazjum Nr 6 w Toruniu im. Zesłańców Sybiru.

Nasze trzygodzinne spotkania odbywają się raz w tygodniu. Poza oglądaniem filmów w szkole, wyjazdami do kina oraz udziałem w warsztatach filmowych priorytetem naszej działalności jest przede wszystkim realizacja własnych filmów i na to poświęcamy najwięcej czasu. Zajęcia są przeznaczone na rozwijanie zainteresowań uczniów naszej szkoły, którzy będą mogli je realizować poprzez udział w artystycznych konkursach. Wymagających łączenia

wiedzy informatycznej i artystycznej, a także zagadnień z wielu przedmiotów m.in. biologii, historii, geografii. Spotkania służą rozwijaniu umiejętności dziennikarskich, artystycznych, informatycznych. Podczas udziału w dyskusjach kształtujemy własną krytyczną wypowiedź.

Mimo, że krótko istniejemy to mamy w swoim dorobku wiele sukcesów.

Nasze sukcesy

- **I miejsce** w ogólnopolskim konkursie zatytułowanym *Eureka Europa. Europa – kontynent nauki*. Organizowanym przez Ambasadę Republiki Federalnej Niemiec
- **I miejsce** w ogólnopolskim finale Panasonic Kid Witness News Reportaż pt. *Mentality - Mentalność*. Organizowanym przez firmę Panasonic
- **V miejsce** w ogólnopolskim finale Panasonic Kid Witness News Reportaż pt. *Długowieczni*

- **I nagroda** w europejskim finale Panasonic Kid Witness News za „Najlepszy Reportaż” za film pt. *Mentalność*
- **I miejsce** w konkursie pt. *Śmieć odpowiedzialnie – czyli jak postępuję z odpadami*, organizowanym przez MPO w Toruniu
- **I miejsce** w ogólnopolskim konkursie za film zatytułowany *Ars Longa Vita Brevis*, organizowanym przez II Liceum Ogólnokształcące w Sosnowcu
- **I miejsce** w wojewódzkim konkursie o ekologii, za film pt. *Long-Living*, organizowanym przez TVP S.A. Oddział w Bydgoszczy
- **III miejsce** w wojewódzkim konkursie *Syberyjska Golgota Wschodu*, organizowanym przez VI Liceum Ogólnokształcące w Toruniu

Dzięki osiąganym sukcesom w konkursach pozyskaliśmy dla naszego klubu sprzęt multimedialny - profesjonalną kamerę wraz z osprzętem, który wykorzystujemy do rozwijania naszej pasji. Naszym największym sukcesem jest bez wątpienia zwycięstwo w ogólnopolskiej edycji Panasonic Kid Witness News oraz tytuł Najlepszego Reportażu, który uzyskaliśmy w edycji europejskiej.

Opinie o naszym największym sukcesie

Mentalność – ujęła jurorów błyskotliwym i zabawnym potraktowaniem formuły reportażu telewizyjnego, a także odważnymi pomysłami inscenizacyjnymi. Młodzież z toruńskiego gimnazjum w zabawny sposób pokazała historię powstania papieru toaletowego od czasów starożytnych do dnia dzisiejszego, przez wykorzystanie recyklingu, przeprowadzając ankiety, a także pokazując najnowsze toalety, gdzie nie używa się papieru.

Film pt.: *“Mentalność”* opowiada krótką historię higieny w kontekście ekologii w różnych kulturach, czasie oraz przestrzeni. Jest dowcipną kpiną z hipokryzji współcześnie rozwiniętych społeczeństw, które z własnej wygody marnotrawią zasoby naturalne. Niniejsza praca uczniów poza sukcesami, była prezentowana na 7 międzynarodowym festiwalu Planete Doc Review w Warszawie oraz na Międzynarodowym Festiwalu Reportażu Telewizyjnego CAMERA OBSCURA w Bydgoszczy – powiedział Mariusz Wiśniewski- opiekun klubu filmowego.

Kreatywność i pomysłowość młodzieży zaskoczyła nas po raz kolejny. Młodzi ludzie podeszli do zaproponowanego tematu ekologii niebanalnie, z czego zrodziły się fantastyczne pomysły. Mamy nadzieję, że wsparcie firmy Panasonic pomoże uwieńczyć sukcesem pracę młodych gimnazjalistów - od pomysłu do filmowego reportażu z kolejnym przystankiem w Londynie i Tokio - podsumował Radek Jaworski, PR Manager Panasonic Polska.

Reportaż pt. *Mentalność*, który zajął najwyższe miejsce na podium, został doceniony przez jury za twórcze podejście do tematu, sposób filmowej inscenizacji, a także za umiejętne przekazanie wiedzy, humor i niebanalne sceny kostiumowe. Młodzi filmowcy z Gimnazjum nr 6 im. Zesłańców Sybiru w Toruniu przedstawili kwestię higieny w kontekście ekologii w różnych kulturach na przestrzeni wieków.

„Film „Mentalność” w przemyślany i dowcipny sposób demaskuje hipokryzję współczesnych rozwiniętych społeczeństw, które w imię własnej wygody dopuszczają do

niewybaczalnego marnotrawienia zasobów naturalnych.” - Jacek Bławut, operator filmowy i reżyser-dokumentalista.

Gimnazjaliści z Torunia dzięki wygranej w polskiej edycji konkursu zapewnili sobie udział w finale europejskim, oraz niezależnie, konkurując w eliminacjach globalnych KWN, których rozwiązanie nastąpiło w lipcu 2010 w Japonii. Oprócz miejsca na podium i przejścia do dalszego etapu konkursu, członkowie zwycięskiego zespołu otrzymali od firmy Panasonic kamery cyfrowe.

Jak co roku, poziom rywalizacji był bardzo wysoki. W reportażach nie zabrakło humoru, a także poważnych, społecznych kwestii. *Jestem pod wrażeniem zaangażowania w projekt. Doceniam pomysłowość, kreatywność i realizację techniczną reportażu. Widać w nich dojrzałość i wrażliwość na dotykające nas problemy. Wszystkie finałowe reportaże reprezentują bardzo wysoki poziom.* – podkreślił Kazimierz Monkiewicz, Prezes Panasonic Polska.

Pomysły uczniów biorących udział w konkursie w kolejnych edycjach charakteryzuje coraz większa dojrzałość i pomysłowość w podejściu do tematu przewodniego. Także środki filmowe, po które sięgają najlepsze zespoły realizujące swoje reportaże stają się coraz bardziej wyrafinowane – skomentował Jacek Bławut, operator filmowy i reżyser-dokumentalista, jeden z członków polskiego jury KWN.

Opinie uczniów o pracy w klubie filmowym

Nasz film dostarczył mi wielu wrażeń. Bardzo dobrze się bawiłem, nagrywając i obmyślając nowe pomysły. Poznałem historię filmu oraz kulturę innych państw. Podczas realizacji filmu poznałem wielu ciekawych ludzi. Kręcenie filmu to była jedna wielka przygoda – powiedział Mateusz Jabłoński, uczeń klasy III gimnazjum.

Dzięki kręceniu filmów i reportaży nauczyłem się współpracy w grupie. Zaczęłem dostrzegać problemy innych ludzi. Zaczęłem zauważać jak szybko zmienia się świat. Spodobała mi się praca filmowca. Sukcesy jakie osiągnęliśmy pomogły mi i dały wiarę w siebie. Po sukcesie w konkursie Panasonic KWN dostrzegłem w sobie innego człowieka. Dzięki naszej pasji wiem, co chcę robić w życiu - skomentował Sebastian Sikorski, uczeń klasy III gimnazjum.

Pobyt w Niemczech pokazał nam, jak się komunikować pomimo różnic językowych i kulturowych. W trakcie realizacji filmu mieliśmy bardzo ciekawe przeżycia, na przykład wizyta w fabryce papieru toaletowego. Dowiedziałem się, jak kiedyś załatwiano potrzeby fizjologiczne. Po przeżyciach przy kręceniu filmu chciałbym zostać operatorem kamery – wyraził opinię Dawid Kalinowski, uczeń klasy III gimnazjum.

Dzięki doświadczeniom podczas kręcenia filmów nauczyłem się odpowiedzialności, punktualności i pracy w grupie. Nabyłem umiejętności obróbki filmu. Poznałem tajniki obsługi kamery. A podczas pobytu w Niemczech poduczyłem się języka angielskiego – dodał Robert Wronkowski, uczeń klasy III gimnazjum.

Najbardziej utkwiała mi w pamięci scena, gdy poznawaliśmy rodzaje papieru. Kiedy wygraliśmy w Polsce i poleciliśmy do Niemiec poznałem tam inny styl życia, nowych ciekawych ludzi, ich kulturę i przekonania - dodał Mateusz Jabłoński.

Działalność pozakonkursowa

Warsztaty filmowe, w których braliśmy udział, przeprowadził pan Remigiusz Zawadzki, Prezes Fundacji Art-House z Bydgoszczy.

Uczniowie zobaczyli charakterystyczną, pokój z kostiumami poszczególnych aktorów występujących w serialu "Na Wspólnej" oraz pracę na planie filmowym. Podczas pobytu ekipa serialu kręciła odcinek 1554. Tego dnia tj. 21 kwietnia 2011 roku w telewizji emitowany był odcinek 1434. My już wiemy jakie losy spotkają bohaterów serialu za 120 odcinków.

Z ostatniej chwili

Reportaż pt.: "Hobby In Colour Greenness" zajął II miejsce w ogólnopolskim konkursie Panasonic KWN (edycja 2010-2011). Film uczniów naszej szkoły (Patrycji Niemiec, Sebastiana Sikorskiego oraz Roberta Wronkowskiego), poświęcony bioróżnorodności został zrealizowany we wsi Dubielno. Pracę konkursową doceniono za prostotę i umiejętność wysnuć filmowej opowieści ze zwykłego życia dwojga pozornie przeciętnych ludzi. Każdego z naszych uczniów uhonorowano nagrodą rzeczową w postaci zestawu kina domowego.

II. Projektowa działalność klubu filmowego

Pozyskiwanie Funduszy

W ramach rozszerzenia działalności klubu filmowego postanowiliśmy napisać wniosek grantowy, dzięki któremu sfinansowane zostały warsztaty filmowe.

Dzięki otrzymaniu dotacji z Fundacji Nasza Ziemia w ramach projektu *Po Stronie Natury*, finansowanej przez Firmę Żywiec Zdrój S.A., nasz klub zorganizował cykl zajęć filmowych poświęconych ekologii. Realizacja projektu rozpoczęła się w styczniu 2011 roku, natomiast warsztaty filmowe trwały od 7 maja do 20 czerwca 2011 roku. W zajęciach mogli brać uczniowie gimnazjum i liceum z naszego województwa. Całkowity koszt naszego projektu wyniósł: 14.547,29 zł. Dzięki pozyskanym funduszom mogliśmy doposzążyć szkołę w niezbędny dla nas sprzęt multimedialny, laptop i projektor. Posłuży on nam do realizacji kolejnych filmowych pomysłów i projektów w niedalekiej przyszłości.

Cel dydaktyczno-wychowawczy

Celem naszego projektu zatytułowanego *Ekopolis -2011- Project: Water What You Can't See*, było zrealizowanie ciekawego, zabawnego, ale zarazem edukacyjnego materiału filmowego dotyczącego ochrony środowiska naturalnego w naszym mieście, skupionego na poszanowaniu wody Wisły i Strugi Toruńskiej. Chodziło również o dotarcie do młodych osób i uświadomienie im prawidłowych zachowań wpływających na ochronę środowiska naturalnego.

Zrealizowany materiał filmowy zostanie najpóźniej we wrześniu 2011 roku przesłany do 100-szkół naszego województwa. Będzie stanowił materiał edukacyjny na lekcjach biologii, chemii, geografii lub godzin do dyspozycji wychowawcy. Warsztaty poświęciliśmy na realizację trzech modułów:

1. **Globalne ocieplenie – czyli co wiem o moim środowisku?** Były to zajęcia z zakresu wiedzy o zanieczyszczeniu środowiska. Celem modułu było uświadomienie uczestnikom warsztatów jak możemy wpływać na zmiany klimatu. Drugą część tego modułu pt. *Z życia odpadów*, była poświęcona również strategiom ochrony środowiska naturalnego. Zajęcia przeprowadziła pani Emilia Wróblewska.

2. **Jak to się robi? - czyli pisanie scenariuszy**, to z kolei drugi moduł zajęć, prowadzonych przez pana Sławomira Springera. Tematem ich było poznanie cech dobrego scenariusza i nabycia umiejętności scenopisarskich. Efektem końcowym tego modułu było napisanie scenariuszy. Na podstawie jednego z nich uczniowie zrealizowali film o tematyce ekologicznej.

3. **Krótki film o filmie - czyli co można zrobić kamerą dla ekologii?** to trzeci moduł, podczas którego uczestnicy przekonali się, że mogą mieć także wpływ na środowisko poprzez tworzenie obrazu filmowego. Zaprezentowano kilka filmów zrealizowanych przez członków klubu filmowego naszej szkoły, które poddano wnikliwej analizie. Zajęcia *Warsztat i technika czyli praca za kamerą*, poświęcone były poznaniu obsługi kamery, nabyciu i doskonaleniu umiejętności pracy z kamerą. Zajęcia zrealizował pan Mariusz Wiśniewski.

Wszystkie wyżej wymienione moduły stanowiły niezbędną część, potrzebną do realizacji materiału filmowego, będącego zwieńczeniem naszych warsztatów. Wcześniej uczestnicy naszych zajęć musieli posiadać wiedzę na temat ekologii, obsługi kamery oraz programu multimedialnego, a także podstaw pisania scenariusza, na podstawie którego powstał nasz własny materiał filmowy. Łącznie powstały trzy filmy edukacyjne o tematyce ekologicznej. Pierwszy - *Project Water: What You Can't See* i drugi - *Panta Rei* są poświęcone kwestii zanieczyszczenia wody rzeki Wisły oraz Strugi Toruńskiej, zwaną popularnie Baszką - natomiast trzeci - *Przygoda torby z folii* jest etiudą filmową poruszającą sprawę recyklingu.

Wyjścia w plener

Warsztaty objęły również pobyt w Oczyszczalni Ścieków w Toruniu. Poznanie procesu oczyszczania miejskich ścieków. Ponadto wyjścia związane były z dokonaniem i przeprowadzeniem cyklu codziennych badań wody stanu fizykochemicznego rzeki Wisły i Strugi Toruńskiej. Analizie poddano kwasowość, dotlenienie oraz przejrzystość. Celem zajęć w terenie było uświadomienie stopnia zanieczyszczenia rzeki. Cykle wyjść poświęconych badaniu przeprowadzono dwukrotnie: w styczniu 2011 przez okres 10 dni oraz w kwietniu również przez 10 kolejnych dni.

Opinie uczestników na temat zajęć

Dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy. Nauczyłem się podstaw pisania dobrego scenariusza filmowego. Pogłębiłem wiedzę z zakresu globalnego ocieplenia i efektu cieplarnianego. Pani Wróblewska powiedziała nam, jak można ratować naszą planetę i zapobiegać kataklizmom - powiedział Dawid Kalinowski, kl. IIIA gimnazjum.

Dzięki warsztatom nauczyliśmy się pracy w grupach, powiększyliśmy swoją wiedzę na temat ekologii - dodał Robert Wronkowski z kl. IIIA gimnazjum.

Najbardziej podobała mi się praca na planie filmowym i sama realizacja filmów. Było bardzo zabawnie i ciekawie, a miła atmosfera zasługuje na szczególną uwagę - powiedziała Alicja Kloc, kl. IIIA gimnazjum.

Opinia opiekuna warsztatów - Mariusza Wiśniewskiego

Praca nad niniejszym projektem była bardzo ciekawa, ale również żmudna i wymagająca cierpliwości i zaangażowania. Najważniejszym elementem było napisanie projektu, który otrzymałby dofinansowanie na realizację. Treść wniosku grantowego musiała być bardzo



- Fot 1. Reportaż *Mentalność* – historia powstania papieru toaletowego od starożytności do dziś
- Fot 2. Ceremonia wręczenia głównej nagrody podczas pobytu w Warszawie za I miejsce w ogólnopolskim konkursie Panasonic Kid Witness News
- Fot 3. Ceremonia wręczenia tytułu Najlepszego Reportażu podczas europejskiego finału Panasonic Kid Witness News w Wiesbaden w Niemczech
- Fot 4. W siedzibie Panasonic w Wiesbaden realizowaliśmy reportaż o bioróżnorodności
- Fot 5. Warsztaty w ramach projektu „Ekopolis 2011 – Project: Water What You Can't See”

precyzyjna i odpowiadająca wymaganiom grantodawcy, jednocześnie oryginalna i budząca zainteresowanie. Nadmienię, że konkurencja była bardzo wysoka, ponieważ wpłynęło ponad 280 wniosków o przyznanie grantu. Przyznano je dziesięciu instytucjom. Jedną z nich była nasza szkoła. Projekt trwał ponad pół roku. Wymagał od organizatorów i osób prowadzących przygotowania i zsynchronizowania zaplanowanych działań oraz od młodzieży, będącej jego uczestnikami i bezpośrednimi uczestnikami zajęć, aktywnego zaangażowania.

Projekt jest laureatem Konkursu Grantowego *Po Stronie Natury 2010/2011*. Organizatorem konkursu jest Fundacja Nasza Ziemia. Grant ufundowała Firma Żywiec Zdrój S.A. Więcej na temat Konkursu: www.postronienatury.pl

III. Plany klubu

Podstawowym zadaniem klubu jest kontynuowanie naszego udziału w ogólnopolskich konkursach filmowych organizowanych dla młodzieży gimnazjalnej. Głównym konkursem, w którym nasi uczniowie biorą udział z sukcesami już od dwóch lat, jest konkurs Panasonic Kid Witness News. Rocznie do każdej z edycji tego

konkursu uczniowie przygotowują 2, 3 prace konkursowe. Drugim elementem działalności klubu jest kontynuowanie pozyskiwania środków finansowych m.in. poprzez pozyskiwanie dotacji.

Działanie klubu filmowego opiera się na dobrowolnej do niego przynależności oraz na filmowych zainteresowaniach i talencie w tym zakresie samych uczniów. Zadaniem opiekuna klubu jest wyszukiwanie uczniów o predyspozycjach twórczych, którzy zdecydują się zaangażować i poświęcić swój wolny czas. Ważnym elementem pracy opiekuna jest wyszukiwanie organizowanych konkursów, ogłaszanych grantów przez instytucje pozarządowe, a także prowadzenie spotkań.

Moje zadowolenie z działalności klubu związane jest z odnoszonymi sukcesami uczniów. Według mnie, to ich sukcesy są miarodajnym dowodem prawidłowego procesu edukacyjnego.

NASI LAUREACI 2007- 2011:

Wioletta Domanowska, Mateusz Jabłoński, Dawid Kalinowski, Milena Kowalczyk, Patrycja Niemiec, Aleksandra Rzetelska, Dominika Rzeźniak, Łukasz Sadokierski, Sebastian Sikorski, Robert Wronkowski ■

X muza w szkole - młodzi ludzie a film

Wszechobecne ruchome obrazy – jak je wykorzystać?

Filmy oglądają wszyscy. Najliczniejszą widownię mają seriale i te o miłości, i te kryminalne, nie brakuje też fanów *Władcuf móch* czy *Hannah Montany*. Mówi się o grupach pokoleniowych, które fascynowały się *Supermanem*, *Winnetou*, *Gwiezdnymi wojnami*, losami Indiany Jonesa – do tych tytułów przysnąć mógłby się rocznik 196...Podczas wakacji kina pokazały ostatni odcinek serii o Harrym Potterze a wraz z nim zakończyło się dzieciństwo wielbicieli sympatycznego czarodzieja, którzy od 2001 roku podziwiali pomysłowość filmowców w pokazywaniu ścierania się dobra ze złem. Również twórcy teledysków sięgają po fabułę – patrz: Lady Gaga.

Edukacja filmowa w wielu szkołach jest traktowana po macoszemu. Dlaczego spora grupa nauczycieli nie docenia mocy oddziaływania obrazu w procesie dydaktycznym?

Film - panaceum na niskie wyniki egzaminów?

Co widzi widz oglądający obraz na ekranie kinowym czy też telewizyjnym? Rozmawiając z uczniami o filmach, nawet o tych dla nich interesujących, wysłuchać można kilku zdań, jak w satyrycznym dialogu Andrzeja Zaorskiego i Mariana Kociniaka w kolejnych odcinkach słuchowiska *Para-męt pikczers czyli kulisy srebrnego ekranu*, przedstawiających filmy popularne w latach 70.: Jędrak – *Fajny film wczoraj widziałem*. Maniek – *Momenty były?* Jędrak – *No masz! Najlepiej jak...*

Mogą się też trafić mniej szczegółowe wypowiedzi: *on...ten...tego...a wtedy ona... i jak mu nagle ...* (i tu jednoznaczny, dynamiczny ruch ręką). Nie ma mowy o odczytaniu kontekstów, parodii, nie wspominając o aluzji do innych filmów.

Uczniowie mają problemy z analizą nie tylko tekstu literackiego, źródłowego czy też naukowego. Kolejne analizy wyników egzaminów zewnętrznych wskazują na powtarzające się problemy piszących z wyciąganiem wniosków, uogólnianiem, wykorzystywaniem wiedzy w praktyce. Może praca z filmem okaże się dobrym sposobem na zapobieganie uczniowskim niedociągnięciom? Wiem, wiem, hipoteza jest nieco szalona. Nauczyciele próbują różnych metod pracy z uczniami i jeżeli pedagogiczne oddziaływania nie przynoszą oczekiwanych skutków, to może warto sięgnąć po inne bodźce, chociażby takie jak ćwiczenie różnych umiejętności w oparciu nie o tekst, a o ruchomy obraz. Filmowi bohaterowie też nadają się do charakteryzowania.

Film na lekcji – negatywne skojarzenia

Na jutrzejszej lekcji obejrzymy... - taka zapowiedź może sprowokować następujące skojarzenia. Uczeń myśli: *Dzisiaj luzik, relaksik, spoko*. Rodzic myśli, tudzież donosi: *No tak, znowu nauczyciel nic nie robi przez 45 minut, jeszcze mu płacą i ma dwa miesiące wakacji*. A jak dyrektor usłyszy, że klasa idzie do kina: *5 lekcji w plecy i znowu będzie problem z rozliczeniem godzin!* Ktoś na te stereotypy zapracował, ale czas z nimi zerwać.

Konieczność bezpośredniego obcowania młodych ludzi z kulturą znalazło również miejsce w tegorocznych zaleceniach kuratorskich, jest więc zielone światło.

Podstawa programowa o filmie

No problem: i poprzednia i obecna postawa programowa zachęca, namawia a wręcz zobowiązuje nauczycieli do wykorzystywania wynalazku braci Lumiere do celów edukacyjno-wychowawczych. Bardzo dobrze zdają egzamin projekty edukacyjne, wykorzystujące materiał filmowy, o czym przekonują nie tylko twórcy Filмотeki Szkolnej. Warto zapoznać się z pomysłami opartymi na filmie, np. na stronie www.ceo.org.pl/pl/filmotekaszkolna. I tak uczniowie, należący do Koła Filmowego z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 5 w Radomsku, organizują pokazy polskich animacji dla młodszych kolegów, oglądają, recenzują, wydają gazetę. Jakby tego było mało, kręcą własną produkcję, która wygrywa nagrodę.

Polonista nie monopolista

Wydawało by się, że jak film na lekcji to tylko adaptacja/ekranizacja (trwają spory o nazewnictwo i określenie, ile literatury w danej formie) lektury albo filmy edukacyjne dotyczące rozmnażania żab czy epokowych odkryć Krzysztofa Kolumba. Przecież film posiada różne oblicza. Dużą siłą przekazu ma film dokumentalny i właśnie ten gatunek polecam (za Filмотeką Szkolną) do wykorzystania w pracy wychowawczej. Łatwiej omawiać problem osamotnienia, starości, potrzeby kontaktu w oparciu o dokument lub wybrane sceny. Polecam film Marcela Łozińskiego *Wszystko może się przytrafić* z pakietu Filмотeki Szkolnej.

Wartościowe zajęcia można przeprowadzić na przykład w oparciu o krótką fabułę (26 minut) Sławomira Fabickiego pt.: *Męska sprawa*. Czarno-biały obraz w poruszający sposób pokazuje różne odcienie przemocy. Pedagogzy szkolni, biorący udział w moich warsztatach z wykorzystaniem Filмотeki, wysoko ocenili materiały pomocnicze, scenariusze zajęć do materiału filmowego zamieszczone w dziale *Kinoterapia* na stronie www.filmotekaszkolna.pl/kinoterapia/. Oczywiście każdy zespół klasowy może zareagować inaczej podczas projekcji. Dopóki nauczyciel nie zaryzykuje pokazania kontrowersyjnego obrazu, to się nie przekona, co drzemie w jego podopiecznych. Pomóc może przygotowanie kilku wariantów omawiania filmu albo przedyskutowanie tematu z innymi pedagogami. Nie należy się zrażać pierwszym niepowodzeniem, bo trudno stać się mistrzem po jednym treningu.

Nie tylko dla filmoznawców

Film można omawiać na różnych poziomach. Nie trzeba znać się na rodzajach montażu, typach planów, symbolice koloru i na innych filmowych środkach wyrazu, żeby porozmawiać z uczniami o wrażeniach po obejrzeniu filmu, o poruszających kwestiach. Arkadiusz Walczak, pedagog-filmoznawca, który był gościem naszej wiosennej wojewódzkiej konferencji *Od obrazu filmowego do rozwiązania*

problemów wychowawczych, podaje punkt wyjścia: *Zanim zdecydujesz się poprowadzić zajęcia filmowe z uczniami, określ szczegółowe cele edukacyjne. Zadań sobie pytania: Dlaczego moi uczniowie powinni obejrzeć ten film? O czym chcę z nimi porozmawiać po projekcji? Odpowiedzi, których sobie udzieliś, będą warunkować twoje dalsze działania.*

Kto chce wyjść poza omawianie tematyki filmu a nie ma odpowiedniej wiedzy i umiejętności, może podszkolić się podczas trzymiesięcznego kursu internetowego dla nauczycieli i uczniów *Filmoteka Szkolna. Akcja!*, przygotowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, albo wziąć udział w warsztatach organizowanych przez toruński KPCEN *Skarby Filmoteki Szkolnej*. Ciekawe pomysły na pracę z filmem oferuje również Centrum Sztuki Współczesnej.

Problemy techniczne

Powiedzmy sobie szczerze, jak ktoś chce pracować na lekcjach z wykorzystaniem filmu, to zrobi sobie kino w szkole (przykład gimnazjum w Zakopanem, które wykorzystano używany sprzęt подарowany przez komercyjne kino, żeby urządzić za grosik prawdziwą salę kinową dla uczniów). Jedynym ograniczeniem może być czas. Nauczyciel rzadko ma możliwość obejrzenia dwugodzinnego filmu w całości – chyba, że na zajęciach dodatkowych. Proponuję polubowne rozwiązanie: obejrzymy i omówimy na lekcji kikanasie minut filmu tak jak fragment tekstu literackiego.

Tak jak Janicki, Kałużyński i Torbicka

Nie ma się co czarować – znawcą kina nie zostanie się nawet w ciągu kilku lat. Wydawało mi się, że o filmach wiem sporo, mam nawet ulubionych reżyserów (gdzieś spotkałam ciekawy podział kinomanów na tych, którzy wybierają filmy według gatunku lub tytułu, następni idą na film z ulubionym aktorem – koneserzy chodzą na dzieła mistrzów). Wśród nauczycieli są prawdziwi kinomaniacy, lubujący się, np. w kinie niszowym, skandynawskich reżyserach mało znanych przeciętnemu odbiorcy. Z szacunkiem wspominam pana z Wąbrzeźna, który na spotkaniu metodycznym zaimponował uczestnikom swoją wiedzą i pasją filmoznawczą, a także stworzeniem w swojej szkole profesjonalnego filmowego klubu dyskusyjnego. Temu nauczycielowi nie jest potrzebne tegoroczne ministerialne hasło *Szkoła z pasją*, aby zaciekać uczniów odmienną kulturą, innym spojrzeniem na świat.

Swoją drogą, czy dobre, ambitne kino musi być nadawane w TVP późną nocą? Chyba czas zainwestować w nagrywarę...

Pasjonaci mile widziani

Omawianie filmów to za mało? Przy dzisiejszym stanie techniki każdy posiadacz nieco nowszego modelu telefonu komórkowego lub aparatu cyfrowego może kręcić filmy. Już w 2006 r. odbył się w Łodzi pierwszy Ogólnopolski Festiwal Filmów Komórkowych *OFFK-a*. Tematyka zgłaszanych filmów jest bardzo różnorodna a świat pokazany przez pryzmat kamery w ręku młodego człowieka może zaskakiwać dojrzałością. Na tegoroczne produkcje organizatorzy czekają do 30.10. 2011 r.

O tym, że uczniowie do perfekcji opanowali technikę nagrywania krótkich filmików, mogą przekonać się wielbiciele portalu YouTube, który kojarzony jest raczej

z kompromitującymi materiałami. A gdyby tak wykorzystać zamiłowanie młodzieży do nagrywania komórką w celach edukacyjnych?

Opowiadanie historii zza kamery mniej lub bardziej profesjonalnej może być bodźcem do zainteresowania się zagadnieniami społecznymi, historią regionu, zabytkami przyrody czy np. kulturą żydowską związaną z rodzimą miejscowością. Projekt *Wieczór kultury żydowskiej – Kochali to miasto, jak my kochamy..., czyli jak wskrzesić pamięć o wielonarodowych korzeniach miasta?* i towarzyszący mu nastrojowy film, przygotowany przez gimnazjalistów z Golubia-Dobrzynia, zdobył pierwsze miejsce w Kujawsko-Pomorskim Festiwalu Gimnazjalnych Projektów Edukacyjnych. Dzięki autentycznemu zaangażowaniu uczniów, przy wsparciu nauczycieli, powstał ciekawy film dokumentalny, pokazujący dziedzictwo żydowskiej kultury w regionie.

Warsztat filmowca

Parafrazując piosenkę Jerzego Stuhra *Każdy kręcić (filmy) może, trochę lepiej lub trochę gorzej*. Jest pomysł, kamera i... akcja! Dobrze by jednak było, gdyby materiał filmowy opracowano według uznawanych kanonów sztuki filmowej. Z punktu widzenia odbiorcy sprawa wydaje się prosta: kręcimy, montujemy dodajemy muzykę, napisy, listę płac i gotowe.

Jako uczestnik kursu dla nauczycieli, przygotowanego m.in. przez łódzką Filmówkę, stwierdzam, że od pomysłu do produktu droga nie jest usłana różami, ale bardzo fascynująca.

Grupa zaczęła od podania pomysłów do tematu *Moje największe marzenie*, kolejny etap to wybór najciekawszej koncepcji. Burza mózgów: jak to nakręcić? – ruch kamery, kadry, głos, światło. Potem zabawy z profesjonalną kamerą. I tu zaczynają się schody. Trzeba spisać setkę czyli wszystkie wypowiedzi, dograć detale i zmontować materiał. Jeżeli ktoś myśli, że montażu można nauczyć się w ciągu dwóch dni, to się myli. Sztuka jest do opanowania, ale trzeba poćwiczyć, jak wszystko. Wspierał nas profesjonalny montażysta, przy okazji pokazując fachowy punkt widzenia: *dłużyzna, nuda, nic nie wyjaśnia, trzeba dodać głos z off-u*. Następnie czyszczenie i już możemy pokazać nasz trzyminutowy film pozostałym grupom, biorącym udział w warsztatach. Profesor z Wyższej Szkoły Filmowej krytykuje wszystkie produkcje, ale my i tak jesteśmy zachwyceni.

Osoby chętne do zgłębiania tajników produkcji filmowej w wersji dla amatorów zachęcam do skorzystania z porad warsztatowych na stronie www.offka.wirtualnie.pl

Film w szkole? Tak!

Nakręcenie filmu przez uczniów to prawdziwe wyzwanie, kształtujące kompetencje kluczowe, czyli te umiejętności, które będą potrzebne nie tylko w szkole, ale i w dorosłym życiu: praca w zespole, posługiwanie się nowoczesnymi technologiami, wyszukiwanie i korzystanie z informacji itd. Tworzenie filmu w zespole pokazuje, jak ważne są: obowiązkowość, sumienność, terminowość – cechy, dzięki którym łatwiej żyć, realizować plany czy znaleźć dobrą pracę. Wychowywanie przez film? Dlaczego nie?

Nauczenie krytycznego odbioru tego, co proponuje telewizja, multipleksy czy YouTube to prawdziwe wyzwanie nowoczesnej szkoły. ■



Marzanna Podpora

Wicedyrektorka w Zespole Szkół Samochodowych w Toruniu

(opracowano na podstawie materiałów przygotowanych przez **Henryka Budzanowskiego** i **Stanisława Szukalskiego** – nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych)

Od trafnej diagnozy do dobrego wyniku egzaminu zewnętrznego w toruńskiej Samochodówce

Wyniki egzaminów zewnętrznych przychodzące do szkoły prawidłowo analizowane i interpretowane dają dobrą informację dotyczącą przebiegu procesu edukacyjnego. Jednocześnie umożliwiają podejmowanie trafnych i skutecznych działań, które pozwolą doskonalić ten proces z korzyścią dla uczniów i ich rodziców, satysfakcją dla nauczycieli oraz uznaniem organów prowadzących i nadzorujących.

Od września 2010 r. w kolejnych numerach naszego pisma przedstawiamy - na konkretnych przykładach - analizę wyników sprawdzianów, egzaminów gimnazjalnych, matur a obecnie egzaminów zawodowych na poziomie technikum. Są to wyniki zarówno szkół sukcesu jak i tych, którym udało się wyjść z kręgu wieloletnich niepowodzeń.

Ukazane propozycje dadzą możliwość porównania ich z działaniami w Państwa szkole.

Część V. Egzamin zawodowy (teoretyczny)

Obecna prezentacja jest ostatnią z cyklu i najtrudniejszą ze wszystkich dotąd prezentowanych. Dopiero od 2009 r. nauczyciele otrzymują informacje o osiągnięciach uczniów w postaci wyników jednostkowych każdego ucznia. Niestety nie otrzymują kartoteki testu, a sprawozdanie z wyniku egzaminu danego zawodu opisane jest na 4 – 5 stronach publikacji zwartej, dotyczącej około 60 zawodów, potwierdzających kwalifikacje technika. Nauczyciele przedmiotów zawodowych dysponują jedynie wymaganiami egzaminacyjnymi i testem. Stworzona tabela nr 3, będąca pogłębioną analizą jakościową, jest wynikiem wiedzy i wysiłku zespołu nauczycieli przedmiotów zawodowych. Opisanie zadań poprzez przyporządkowanie ich do umiejętności i czynności nauczyciele wykonują samodzielnie. Niewiele techników podejmuje ten niewątpliwie wysiłek, ale efekty takich działań opisane poniżej są znaczące.

Maria Aleksandra Gancarz
konsultantka KPCEN w Toruniu

Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu jest jedną ze szkół zawodowych, której wartość mierzy się nie tylko na podstawie wyników egzaminów maturalnych, ale również, a może przede wszystkim – wyników egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

Uczniowie Technikum nr 7 stają więc w ostatnim roku nauki przed podwójnym wyzwaniem – w maju zdają egzamin maturalny, w czerwcu – egzamin zawodowy. Ten drugi, o czym mało kto wie, składa się z dwóch etapów – pisemnego i praktycznego. Absolwent otrzymuje na egzaminie pisemnym 21-stronicowy arkusz, składający się z 70 zadań. 50 z nich (cz. I) sprawdza umiejętności w zawodzie technik mechanik, kolejnych 20 (cz. II) dotyczy zagadnień związanych z zatrudnieniem i działalnością gospodarczą. Na rozwiązanie wszystkich zadań zdający ma 120 minut. Żeby zdać etap pisemny egzaminu, z I części trzeba uzyskać przynajmniej 50% poprawnych odpowiedzi i co najmniej 30% z części II. Etap praktyczny – w porównaniu z egzaminem maturalnym – to dopiero prawdziwy Mont Everest. Zdający egzamin praktyczny wykonują zadanie egzaminacyjne wynikające z opisanego w standardzie wymagań egzaminacyjnych zadania o treści ogólnej. W roku 2010 opracowywali projekt realizacji prac związanych z wytwarzaniem zespołów i podzespołów mechanicznych w określonych warunkach organizacyjnych i technicznych na podstawie dokumentacji. Za poprawne wykonanie zadania egzaminacyjnego zdający może otrzymać maksymalnie 100 pkt., a minimalna liczba punktów, wystarczająca, by uznać ten egzamin za zdany, wynosi aż 75%. Czas wykonania zadania to 180 min.

Jak widać egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe jest bardzo trudny, dlatego przygotowanie do niego wymaga sporo wysiłku i dobrze zorganizowanej

pracy zespołowej nauczycieli. Uczniowie ostatnich klas naszej szkoły we wrześniu każdego roku otrzymują 6 stron A5 wymagań egzaminacyjnych w formie zwartej, dotyczących obu części egzaminu. Materiał ten wykorzystywany jest nie tylko w czasie ich samodzielnej pracy, ale także w trakcie realizacji niektórych zagadnień na różnych przedmiotach zawodowych. Na efekt końcowy składa się praca wielu nauczycieli, a więc odpowiedzialność za jego wyniki jest zbiorowa. Dotychczas, wszyscy uczniowie zdobywali kwalifikacje w zawodzie technik mechanik. W przyszłym roku (2012), po raz pierwszy, młodzież będzie zdawać egzamin także z zakresu zawodu technik pojazdów samochodowych, a szkoła będzie zdobywać nowe doświadczenia.

Od 2009 r. nauczyciele przygotowujący uczniów do egzaminu dokonują analizy ilościowej i jakościowej, zarówno egzaminów czerwcowych jak i próbnych. Nauczyli się tego na 5-godzinny warsztatach na temat „Analiza ilościowa wyników egzaminu zewnętrznego” oraz 5-godzinny warsztatach

warsztatach na temat „Analiza jakościowej wyników egzaminu zewnętrznego”. W trakcie tych szkoleń uczestnicy wykonali fragment analizy na wynikach naszej szkoły. Sposób analizowania wyników w Technikum Nr 7 w ZSS w Toruniu zaprezentuję na podstawie wyników I części etapu pisemnego egzaminu z czerwca 2010 r. jednej, 25-osobowej klasy. Grupa ta stanowi 27% wszystkich, którzy przystąpili wówczas do egzaminu (84 absolwentów). •ródłem informacji były indywidualne wyniki przesłane do szkoły przez OKE w Gdańsku, standardy wymagań dla zawodu technik mechanik, a także informacje zawarte w sprawozdaniu OKE dotyczącym wyników egzaminu.

Pięć kroków analizy jakościowej wyników teoretycznego egzaminu zawodowego:

Krok pierwszy – obliczenie wskaźnika łatwości poszczególnych zadań (jest ich 50, wybrano przykładowo 20 - tabela 1) w oparciu o indywidualne wyniki uczniów Szkoła otrzymuje te wyniki dopiero od 2009 r.

Tabela 1. Indywidualne wyniki uczniów jednej z klas T Nr 7 - klasa A

Absol.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1	1	1	1	1	1	1	0	0	1	0	1	1	0	1	1	0	0	1	1	1
2	1	1	0	0	1	1	0	0	1	1	1	1	0	1	1	0	0	1	1	1
3	0	1	1	0	1	1	0	0	1	0	1	1	1	1	0	1	0	1	0	0
4	0	1	1	1	1	1	0	0	0	0	1	1	0	1	0	1	1	1	1	0
5	0	0	1	1	1	1	0	0	1	0	1	0	1	1	0	1	0	0	1	1
6	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	0	0	0	0	1	0	0	1	0
7	1	1	1	0	0	1	0	0	1	0	1	1	0	1	0	1	0	0	0	1
8	1	1	1	0	1	1	0	0	1	0	1	1	1	1	0	0	1	1	0	1
9	0	1	0	0	0	1	0	0	1	0	1	0	0	1	1	1	0	0	0	0
10	0	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	0	1	0	1	1	1	1	0
11	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	0
12	1	1	1	1	1	1	0	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
13	1	1	1	1	1	1	0	1	1	0	1	1	1	1	1	1	0	1	0	0
14	1	1	1	1	1	1	0	0	1	1	1	1	0	1	0	1	0	1	1	1
15	1	1	0	1	1	1	0	0	0	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	0
16	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	0	1	0	1	1	1	0	0
17	1	1	1	1	1	1	0	0	1	1	1	1	0	0	0	1	0	1	0	0
18	1	1	0	1	1	1	0	0	1	0	1	1	0	1	1	1	1	1	0	0
19	1	0	0	1	1	1	0	0	1	0	0	1	1	1	1	1	0	1	1	1
20	1	1	1	0	1	1	0	0	1	0	1	1	0	1	0	1	1	1	1	1
21	0	0	0	0	1	1	0	0	1	0	1	1	1	1	1	0	0	0	1	0
22	0	0	1	0	1	1	0	0	1	0	1	0	0	1	0	1	1	1	0	0
23	0	1	0	0	1	1	1	0	1	0	1	0	0	1	0	0	1	1	0	1
24	1	1	0	1	1	1	0	1	0	0	1	0	1	1	0	1	0	1	0	0
25	0	1	0	0	1	1	0	0	1	0	1	0	0	1	0	1	0	1	1	1
ilość popr. odp.	16	21	16	15	23	25	2	6	22	9	24	18	8	23	10	20	11	20	14	11
łatwość pyt.	0,64	0,84	0,64	0,60	0,92	1,00	0,08	0,24	0,88	0,36	0,96	0,72	0,32	0,92	0,40	0,80	0,44	0,80	0,56	0,44

Krok drugi – początek analizy jakościowej - interpretacja wskaźnika łatwości - porównanie wyników określonej grupy zdających z wynikami szkoły (tabela 2).

To działanie pozwala stwierdzić, które zadania okazały się trudne, ile ich było; które nie sprawiały trudności; określić stopień osiągnięć uczniów. Porównanie wyników jednej klasy z wynikami szkoły umożliwia sprawdzenie, czy np. te same zadania były trudne dla wszystkich, czy tylko dla uczniów tej jednej klasy. Wyróżnione numery zadań podlegają dalszej analizie.

I tak najwięcej trudności sprawiło uczniom zadanie 7 ze standardu I (czytanie ze zrozumieniem informacji...), bo wymagało ono dość szczegółowej wiedzy z maszynoznawstwa oraz dwa zadania – 29 i 31 ze standardu II (przetwarzanie danych liczbowych i operacyjnych), wymagające wykonania prostych obliczeń wytrzymałościowych. Niestety, uczniowie nie

potrafili rozpoznać symboli, nie znali wzoru i mieli problemy z zamianą jednostek stosowanych w obliczeniach wytrzymałościowych. Dla wszystkich aż 9 (18%), a dla wskazanej klasy – 14 (28%) zadań okazało się bardzo łatwych. Na uwagę zasługuje fakt, że nie ma dysproporcji w ilości zadań między koniecznym (wskaźnik łatwości – 0,00 – 0,69) a podstawowym (wskaźnik łatwości – 0,7 – 100) stopniem osiągnięć uczniów.

Krok trzeci – wykaz umiejętności badanych zadaniami i przyporządkowanie tych umiejętności standardom wymagań egzaminacyjnych (tabela 3).

To najważniejsza część analizy jakościowej wyników. Najpierw trzeba przyporządkować zadania standardom. Następnie należy określić, które umiejętności i czynności we wskazanych standardach sprawdzane są na egzaminie. Na koniec - przyporządkować zadaniami wskaźniki łatwości.

Tabela 2. Interpretacja wskaźnika łatwości:

ZADANIA		OSIĄGNIĘCIA UCZNIÓW					
Stopień trudności	Wskaźnik łatwości	Procent uzyskanych punktów	Stopień osiągnięć uczniów		Zadania ze wzg. na stopień osiągnięć - porównanie		Liczba zadań
Bardzo trudne	0,00 - 0,19	0 - 19	nie osiągnęli	bardzo niski	kl. A	7,29	2
					szkoła	7,31	2
Trudne	0,20 - 0,49	20 - 49		niski	kl. A	8,10, 13, 15, 17, 20, 23, 26, 27, 31, 32, 33, 40	13
					szkoła	8,10,15, 20, 23, 26, 27, 29, 32, 33, 40,	11
Umiarkowanie trudne	0,50 - 0,69	50 - 59	konieczny	niżej zadowolający	kl. A	19, 24	2
					szkoła	1, 17, 19, 21, 24	5
		60 - 69		zadowolający	kl. A	1, 3, 4, 21, 25, 42	6
					szkoła	3, 4, 25, 30, 42	5
Łatwe	0,7 - 0,89	70 - 79	podstawowy	dobry	kl. A	12, 30, 35, 41	4
					szkoła	12, 18, 35	3
		80 - 89		bardzo dobry	kl. A	2, 9, 16, 18, 22, 38, 44, 45, 46	9
					szkoła	2, 5, 9, 14, 16, 22, 36, 37, 38, 41, 44, 45, 47, 48	14
Bardzo łatwe	0,9 - 1	90 - 100		bardzo dobry	kl. A	5, 6, 11, 14, 28, 34, 36, 37, 39, 43, 47, 48, 49, 50	14
					szkoła	6, 11, 28, 34, 39, 43, 46, 49, 50	9

Wszystkie te elementy pozwalają stwierdzić, na ile uczniowie spełnili wymagania egzaminacyjne, na jakim poziomie wykazali się osiągnięciami. To również umożliwia odniesienie się do wyników całej szkoły, porównanie stopnia opanowania umiejętności przez poszczególne klasy i wszystkich uczniów. W pewnym zakresie można także porównać stopień opanowania poszczególnych umiejętności określonych w standardach wymagań egzaminacyjnych naszych uczniów z wynikami absolwentów techników i szkół policealnych w województwie kujawsko – pomorskim, publikowanymi w sprawozdaniu OKE w Gdańsku. **Informacja dotyczy umiejętności, a nie czynności, stąd daje jedynie orientację, a nie rzetelny wynik.**

Porównanie wskaźników łatwości z wynikami całej szkoły pokazało, że badana klasa osiągnęła lepsze wyniki, dowodem czego są wskaźniki łatwości (w 35 zadaniach wskaźniki są wyższe).

Wykaz umiejętności i czynności skłania do głębszych spostrzeżeń. Wyniki za zadania 8 i 9 badające tę samą umiejętność (klasyfikowania i charakteryzowania materiałów stosowanych w budowie maszyn) i tę samą czynność (klasyfikowanie materiałów na podstawie oznaczeń i symboli) pokazują jednak zasadniczą różnicę. Zadanie 8 było dla uczniów trudne (wskaźnik łatwości 0,24), zadanie 9 natomiast – łatwe (wskaźnik łatwości 0,88). Okazało się, że uczniom łatwiej było odpowiedzieć na pytanie o zastosowanie narzędzia, którym zresztą posługiwali się podczas zajęć praktycznych na warsztatach szkolnych niż o skład chemiczny siluminu.

Krok czwarty – przyporządkowanie zadań przedmiotom zawodowym, których zakres materiału sprawdzany jest na egzaminie (tabela 4).

Ten etap analizy pokazuje rozkład zagadnień na egzaminie w danym roku, ile zadań zawiera materiał z poszczególnych przedmiotów. Informuje, które umiejętności - i w jakich obszarach wiedzy - należałoby doskonalić, na które w szczególności zwrócić uwagę w następnych latach pracy z uczniem. Dla

absolwentów 2010r. najtrudniejsze okazały się umiejętności ze standardu II – przetwarzanie danych liczbowych i operacyjnych.

Zrobienie wykazu umiejętności i czynności przyporządkowanych standardom egzaminacyjnym (tabela 3) oraz podział zadań według przedmiotów zawodowych (tabela 4) to trudna i żmudna praca całego zespołu nauczycieli. **OKE nie przygotowuje takich materiałów dla poszczególnych zawodów**, dlatego pogłębiona analiza jakościowa wyników egzaminu wymaga czasu i dobrej znajomości programu nauczania dla zawodu technik mechanik oraz wymagań egzaminacyjnych.

Krok piąty – opracowanie wniosków do pracy w kolejnym roku szkolnym, porównanie wyników egzaminów z latami ubiegłymi

Wszystkie powyższe działania prowadzą do tego, co najważniejsze - ostatecznych wniosków. Nauczyciele uczący teoretycznych przedmiotów zawodowych – na podstawie pogłębionej analizy wyników – formułują wnioski do swojej pracy oraz pracy zespołów przedmiotowych.

Wyniki egzaminu z czerwca 2010 i 2011 pokazały, że warto zadać sobie trud szczegółowej analizy jakościowej. Dokonanie takiej analizy po egzaminach w 2009 r. i w 2010 r. pozwoliło na ukierunkowanie działań nauczycieli. Praca z uczniami w obszarach sprawiających największą trudność dała oczekiwane efekty - sukces, jaki osiągnęli nasi uczniowie.

W 2010r. część pisemną zdało 96% absolwentów. W stosunku do roku 2009 wynik egzaminu wzrósł aż o 35%. Część praktyczną zdało 89% uczniów. Cały egzamin zawodowy zdało 80,4% naszych absolwentów, co w porównaniu ze zdawalnością w województwie kujawsko – pomorskim (56,1%) było powodem do zadowolenia. W 2011 r. egzamin wypadł jeszcze lepiej – obie części egzaminu zdało 92% absolwentów – część pisemną 94%, część praktyczną 99%.

Tabela 3. Wykaz umiejętności i czynności badanych zadaniami egzaminacyjnymi

Zadanie	Umiejętność	Czynność	Klasa A	Szkoła	Kuj.-Pom.
1	1.1 Rozróżniać informacje zawarte w dokumentacjach technicznych elementów i zespołów elementów oraz obiektów mechanicznych	Rozpoznawać oznaczenia na rysunku technicznym	0,64	0,51	0,62
2			0,84	0,81	
3		Korzystać z tablic wytrzymałościowych	0,64	0,62	
4		Odczytywać wymiary tolerowane	0,60	0,61	
5	1.2 Rozpoznawać typowe połączenia spoczynkowe i ruchowe, ich konstrukcje, działanie oraz zastosowanie	Wskazać zastosowanie typowego połączenia gwintowego	0,92	0,86	0,82
6		Rozpoznać typowe połączenie spawane	1,00	0,95	
7		Rozpoznać typowe połączenie gwintowe	0,80	0,10	
8	1.3 Klasyfikować i charakteryzować materiały stosowane w budowie maszyn	Klasyfikować materiały stosowane w budowie maszyn na podstawie oznaczeń i symboli	0,24	0,23	0,64
9			0,88	0,82	
10	1.5 Rozróżniać rodzaje obróbki mechanicznej oraz maszyny i urządzenia stosowane w procesach obróbki mechanicznej materiałów	Rozróżniać rodzaje obróbki mechanicznej	0,36	0,31	0,66
11			0,96	0,93	
12			0,72	0,71	
13		Rozpoznawać urządzenia technologiczne stosowane w procesach obróbki mechanicznej materiałów	0,32	0,38	
14	1.6 Rozpoznawać budowę, zasady działania oraz zastosowanie obiektów mechanicznych	Rozpoznawać budowę elementów obiektów mechanicznych na podstawie dokumentacji rysunkowej	0,92	0,88	0,54
15		Rozpoznawać zasady działania obiektów mechanicznych oraz ich zastosowanie w budowie maszyn i urządzeń	0,40	0,45	
16	1.7 Określać przyczyny i rodzaje korozji elementów konstrukcyjnych	Określać rodzaje korozji elementów konstrukcyjnych	0,80	0,80	0,50
17		Określać przyczyny korozji elementów konstrukcyjnych	0,44	0,54	
18	1.8 Rozróżniać elementy układów hydraulicznych i pneumatycznych	Rozróżniać i rozpoznawać elementy układów hydraulicznych	0,80	0,79	0,62
19		Rozróżniać i rozpoznawać elementy układów pneumatycznych na podstawie symboli graficznych	0,56	0,52	
20	1.9 Interpretować procesy energetyczne zachodzące w maszynach cieplnych	Charakteryzować procesy przetwarzania lub przekazywania energii w maszynach	0,44	0,39	0,50
21			0,60	0,50	
22			0,88	0,85	
23	1.10 Rozpoznawać środki transportu, zasady ich działania oraz zastosowania	Rozpoznawać elementy konstrukcyjne środków transportu wewnątrzzakładowego	0,48	0,46	0,75
24			0,52	0,51	
25	2.1 Stosować prawa i metody statyki do analizowania płaskich i przestrzennych układów sił	Wyznaczać moment główny układu sił	0,60	0,67	0,48
26		Rozkładać dowolne siły na ich składowe	0,28	0,25	
27		Wyznaczyć warunki równowagi sił	0,32	0,30	

28	2.2 Wykonywać proste obliczenia wytrzymałościowe	Wykonywać proste obliczenia naprężeń normalnych	1,00	0,95	0,60
29		Obliczać naprężenia dla prostych przypadków obciążeń i odkształceń	0,16	0,26	
30		Obliczyć obciążenie części maszyn na podstawie warunków wytrzymałości, sztywności oraz dobierać na ich podstawie znormalizowane wymiary elementów	0,72	0,64	
31			0,20	0,19	
32	2.3 Przeprowadzać analizę ruchu postępowego, obrotowego i złożonego ciał sztywnych na podstawie praw i zasad kinematyki i dynamiki i interpretować jej wyniki	Przeprowadzać analizę ruchu postępowego ciał sztywnych, korzystając z praw i zasad kinematyki i dynamiki oraz interpretować jej wyniki	0,20	0,30	0,30
33			0,28	0,24	
34	2.4 Przeprowadzać analizę teoretycznych i rzeczywistych obiegów gazowych w maszynach cieplnych na podstawie zasad i praw termodynamiki i interpretować jej wyniki	Interpretować wyniki teoretycznych obiegów gazowych w maszynach cieplnych	0,96	0,93	0,58
35			0,76	0,73	
36	2.5 Analizować pracę maszyn hydraulicznych na podstawie zasad i praw hydromechaniki i interpretować jej wyniki	Analizować pracę maszyn hydraulicznych	0,96	0,89	0,36
37			0,96	0,87	
38			0,88	0,87	
39	2.6 Dobierać narzędzia, oprzyrządowanie i maszyny do obróbki mechanicznej	Dobierać oprzyrządowanie technologiczne	0,96	0,98	0,51
40		Dobierać maszyny do obróbki mechanicznej	0,40	0,40	
41	2.7 Wskazywać sposoby zabezpieczeń antykorozyjnych elementów konstrukcyjnych	Dobierać powłoki ochronne	0,76	0,83	0,71
42	2.8 Sporządzać harmonogramy prac związanych z obróbką mechaniczną materiałów, szacować pracochłonność oraz koszty zużycia materiałów	Szacować koszty pracy oraz zużycia materiałów	0,64	0,68	0,86
43	3.1 Wskazywać zagrożenia dla zdrowia i życia występujące podczas wykonywania prac związanych z eksploatacją maszyn i urządzeń mechanicznych	Dobierać środki ochrony osobistej odpowiednie do stanowiska pracy	0,96	0,96	0,90
44			0,88	0,80	
48			0,88	0,85	
45	3.2 Stosować przepisy bhp, ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska obowiązujące w pracach związanych z obsługą maszyn i urządzeń mechanicznych	Stosować przepisy ochrony przeciwpożarowej	0,88	0,83	0,62
46		Identyfikować oznaczenia i znaki ostrzegawcze na stanowiskach pracy	0,92	0,90	
47	3.3 Dobierać środki ochrony indywidualnej i zbiorowej do zakresu wykonywanych prac	Dobierać środki ochrony	0,92	0,88	0,85
49	3.4 Wskazywać sposoby udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym podczas wykonywania prac związanych z obróbką mechaniczną materiałów	Wskazywać sposoby udzielania pierwszej pomocy - ustalać kolejność działań	0,96	0,95	0,79
50			0,96	0,98	

Tabela 4. Zakres wiedzy i umiejętności w zadaniach - podział na przedmioty

Przedmiot	Nr zad.	Wskaźnik łatwości szkoły	Interpretacja	Stożenie osiągnięć uczniów
Rysunek techniczny	1	0,51	umiarkowanie trudne	niżej zadowalający
	2	0,81	łatwe	dobry
	16	0,80	łatwe	dobry
Technologia z częściami maszyn	3	0,62	umiarkowanie trudne	zadawalający
	5	0,86	łatwe	dobry
	7	0,08	bardzo trudne	bardzo niski
	8	0,23	trudne	niski
	9	0,82	łatwe	dobry
	10	0,31	trudne	niski
	11	0,93	bardzo łatwe	bardzo dobry
	12	0,71	łatwe	zadawalający
	13	0,38	trudne	niski
	17	0,54	umiarkowanie trudne	niżej zadowalający
	18	0,79	łatwe	zadawalający
	36	0,89	łatwe	dobry
	37	0,87	łatwe	dobry
	38	0,87	łatwe	dobry
	39	0,98	bardzo dobre	bardzo dobry
	40	0,40	trudne	niski
41	0,83	łatwe	dobry	
42	0,68	umiarkowanie trudne	zadawalający	
Podstawy konstrukcji maszyn i urządzeń	4	0,61	umiarkowanie trudne	zadawalający
	6	0,95	bardzo łatwe	bardzo dobry
	14	0,88	łatwe	dobry
	15	0,45	trudne	niski
Maszynoznawstwo oraz układy sterowania	19	0,52	umiarkowanie trudne	niżej zadowalający
	20	0,39	trudne	niski
	21	0,50	umiarkowanie trudne	niżej zadowalający
	22	0,85	łatwe	dobry
	23	0,46	trudne	niski
	24	0,51	umiarkowanie trudne	niżej zadowalający
	34	0,93	bardzo łatwe	bardzo dobry
	35	0,73	łatwe	zadawalający
Mechanika techniczna	25	0,67	umiarkowanie trudne	zadawalający
	26	0,25	trudne	niski
	27	0,30	trudne	niski
	28	0,95	bardzo łatwe	bardzo dobry
	29	0,26	trudne	niski
	30	0,64	umiarkowanie trudne	zadawalający
	31	0,19	bardzo trudne	bardzo niski
	32	0,30	trudne	niski
	33	0,24	trudne	niski
	BHP	43	0,96	bardzo łatwe
44		0,80	łatwe	dobry
45		0,83	łatwe	dobry
46		0,90	bardzo łatwe	bardzo dobry
47		0,88	łatwe	dobry
48		0,85	łatwe	dobry
49		0,95	bardzo łatwe	bardzo dobry
50		0,98	bardzo łatwe	bardzo dobry

	zadania bardzo trudne i trudne
	zadania umiarkowanie trudne
	zadania łatwe i bardzo łatwe ■



Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Joanna Giedrys

Nauczycielka biologii w Zespole Szkół nr 8 w Toruniu

Po pierwsze, zainteresować...

Wielu nauczycieli pomysł Katarzyny Hall Minister Edukacji Narodowej dotyczący wdrożenia projektów edukacyjnych w gimnazjum przyjęło z pewnym niepokojem. Pojawiały się liczne pytania, m.in. czy dzieci w natłoku zajęć lekcyjnych i pozaszkolnych znajdują jeszcze czas na realizowanie, bądź co bądź, pracochłonnych projektów edukacyjnych, czy realizacja projektu nie nastręczy szkole trudności organizacyjnych i metodycznych.

W naszej szkole w ramach wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli uczestniczyliśmy w warsztatach „Projekt edukacyjny w gimnazjum”. Podczas cyklu spotkań otrzymaliśmy wiele informacji o tym, jak realizację projektów widzi Ministerstwo Edukacji Narodowej, jakie trudności możemy napotkać i jak z nich wybrnąć, gdy np. uczeń w trakcie nauki w gimnazjum nie przystąpi do realizacji zadania. Wiele czasu poświęciliśmy części praktycznej – zarówno podczas szkoleń, jak i poza nimi, odrabiając „zadania domowe”. I myślę, że w dużej mierze dzięki tym zajęciom projekty edukacyjne przestały być nam „obce”, a wiemy, że często boimy się tego, co nieznanne. Tak stworzyliśmy regulamin projektów edukacyjnych, kilka uniwersalnych kart projektu, samooceny i przystąpiliśmy do działania.

Nauczyciele i uczniowie wykazali się kreatywnością w konstruowaniu tematów projektów. Są grupy szukające sposobów na zmniejszenie kosztów opłat za energię elektryczną. Są też takie, które próbują określić, jaki operator sieci komórkowej jest korzystny dla ich rówieśnika. Inne zajmują się lokatami i kredytami w bankach. Jeszcze inni zastanawiają się, dlaczego mydła myją. Są też tacy, którzy zajmują się zdrowym odżywianiem, fast foodami i coca colą. W kilku projektach uczniowie badają najbliższą okolicę – jej historię, pochodzenie nazw osiedli, stopień zanieczyszczenia, możliwości odpoczynku i uprawiania sportów, czy też w językach obcych opisują ulubione miejsca w mieście.

Uczniowie wykazują się przy tym dużą pomysłowością, bo projekty mają różnorodne postacie.

W ramach realizacji zadań powstają scenariusze uroczystości szkolnych, gimnazjaliści planują i organizują wycieczki, projektują okładki płyt kompaktowych, układają zbiory zadań. Z zainteresowaniem projektują wirtualne spacerunki po szkole, multimedialne przewodniki i albumy fotograficzno-literackie. Są też tacy, którzy zdecydowali się stworzyć instrukcje obsługi, ulotki i foldery reklamowe, czy też wykonać gry planszowe, quizy wiedzy.

Jestem nauczycielką biologii i podjęłam się realizacji trzech projektów edukacyjnych. Grupy mają różną liczebność, najmniejsza składa się z trzech osób, najliczniejsza - z sześciu. Wybór tematyki pozostawiłam uczniom, wspólnie określiliśmy cele i działania, jakie należy podjąć, by projekt zrealizować, nastąpił podział zadań dla poszczególnych uczniów. Pozwoliłam na tym etapie na pewną swobodę, by mogli wykazać się pomysłowością i wspólnie przedyskutować własne propozycje. Pełniłam przy tym, zgodnie z tym, co mówi rozporządzenie, rolę opiekuna.

Jedna z grup zajęła się badaniem nawyków żywieniowych wśród nastolatków. Swoją pracę rozpoczęli od wyselekcjonowania informacji na temat



prawidłowej diety nastolatka, w czym pomocy udzieliły nauczycielki biblioteki, po czym stworzyli i przeprowadzili w 100-osobowej grupie rówieśników ankietę badającą nawyki żywieniowe nastolatków. Wnioskówe dostarczył także wywiad przeprowadzony z właścicielką szkolnego sklepiku. Na terenie szkoły oraz poza nią (współpraca ze środowiskiem lokalnym) uczennice rozwiesiły plakaty propagujące zdrowy styl życia a zainteresowanym nastolatkom obliczały i interpretowały wskaźnik BMI (*body mass index* – wskaźnik masy ciała). Szereg podjętych działań pozwolił gimnazjalistkom na stworzenie ciekawej prezentacji multimedialnej. Po pokazie uczennice udzieliły swoim rówieśnikom wskazówek, dotyczących zasad zdrowego odżywiania. Autorki projektu planują także zaprezentować swoją pracę na zebraniu rodziców, by uświadomić im, jak należy dbać o zdrowie swoich dzieci.

Kolejny z nadzorowanych przeze mnie projektów dotyczył stopnia zanieczyszczenia Torunia. Uczniowie zaproponowali porównanie danych ze stacji monitorujących zanieczyszczenie atmosfery miasta. Informacje te uzyskali ze stron internetowych (pomoc nauczyciela informatyki) oraz danych statystycznych zgromadzonych w literaturze. Analiza tabel i wykresów nie była zadaniem łatwym, dlatego też pomocy udzieliли nauczyciele biologii oraz chemii. Gimnazjaliści ocenili stopień emisji zanieczyszczeń w kilku toruńskich stacjach pomiarowych i uzyskane wyniki odnieśli do swojego osiedla. Ankiety, których treść samodzielnie ułożyli, przeprowadzili na zebraniach z rodzicami, wśród sąsiadów, rodziny. Miały one pomóc ocenić świadomość ludzi w sprawie zanieczyszczenia środowiska lokalnego, sposobów ochrony atmosfery, konsekwencji nieprzestrzegania prawa w tym zakresie. Wyniki ankiet wykazały, że zasady ochrony środowiska są przestrzegane w niewielkim stopniu, a wiedza na ten temat nie jest rozpowszechniona. To skłoniło uczniów do zaprojektowania i powielenia ulotek, które tę

świadomość społeczną miałyby podnieść. Zebrane materiały wraz z wnioskami gimnazjaliści zaprezentują przed zgromadzonymi rodzicami oraz na gazetce ściennej w szkolnym holu. Planują także wystąpienie podczas obchodów Dnia Ziemi w naszej szkole.

Trzecia grupa uczniów wyraziła chęć pracy doświadczalnej. Zainteresowało ich badanie wpływu światła na przebieg procesu fotosyntezy. Oświetlanie różnymi barwami światła probówek z fragmentami wodnej rośliny, jaką jest moczarka kanadyjska, światłem białym o różnym natężeniu i w różnym stopniu oddalonym od rośliny, pozwoliło grupie na sformułowanie wniosków. Przeprowadzane obserwacje zostały sfotografowane oraz nagrane na nośnik (płyta DVD). Te zostały zaprezentowane z odpowiednim komentarzem przed klasami młodszymi realizującymi w tym czasie zagadnienia o zbliżonej tematyce. Gimnazjaliści planują także zestawić dane na wydruku i przekazać w takiej formie do szkolnej biblioteki oraz przedstawić wyniki na szkolnej gazetce o tematyce przyrodniczej. Realizujący projekt uczniowie skorzystali z pomocy nauczycieli biblioteki, biologii, chemii i informatyki.

W trakcie takiego działania zarówno uczniowie, jak i nauczyciel muszą wykazać się umiejętnością współpracy, dyskusowania, selekcjonowania informacji, cierpliwością. Musimy chcieć poświęcić swój czas na realizację projektu, na wsparcie gimnazjalistów w tej pracy. Uda się to, jeśli zainteresujemy młodzież tematem. To będzie pierwszy krok do sukcesu. I mimo wielu wątpliwości, jakie narodziły się we mnie po lekturze rozporządzenia, wiem teraz, że dzięki wdrożeniu projektów edukacyjnych uczniowie mają szansę poznania nowej twarzy nauczania. Przy wsparciu szkoły mogą rozwinąć swoją kreatywność, samodzielne myślenie, uczyć się podejmowania decyzji i wdrażania odpowiednich działań, by zrealizować pomysł. Współczesny świat wymaga od nas twórczej postawy i myślenia, a projekt może być ku temu małym krokiem. ■

Klaudia Winiarska

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Toruniu

Fotoprojekt „Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje”

Inicjator i kierownik artystyczny projektu: Klaudia Winiarska

Uczestnicy: studenci, absolwenci, nauczyciele, pracownicy techniczni, pracownicy administracji oraz goście.

Autorzy fotoobrazów: Klaudia Winiarska, Stanisław Winiarski, Aleksandra Krajczewska

Autorzy projektów dydaktycznych: Izabela Dąbrowska, Małgorzata Kaczmarek, Klaudia Winiarska

Autorzy tekstów: słuchacze NKJO Toruń ze specjalności angielskiej, francuskiej i niemieckiej oraz goście.

Od stycznia 2008 roku w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych realizowany jest Fotoprojekt „Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje”. Celem

naszego projektu jest zainspirowanie naszych słuchaczy do twórczego rozwoju osobowości oraz - do twórczego działania – również w ramach zdobywanych kompetencji obcojęzycznych. Do tej pory wzięło w nim udział ok. 150 osób i nadal przybywa chętnych. Są nimi przede wszystkim słuchacze NKJO ze wszystkich trzech specjalności (angielskiej, francuskiej i niemieckiej), ale także nauczyciele oraz inni pracownicy placówki. Wspólnie stworzyliśmy ponad 200 fotoobrazów, które znalazły swoje miejsce w wirtualnej galerii na stronie internetowej NKJO Toruń (www.nkjo.torun.pl/ Galeria Fotoprojektu). W marcu 2008 roku pokazny wybór został zaprezentowany w formie wystawy w toruńskim

Klubie „Melisa i Jazz”, a w kwietniu 2010 roku podczas konferencji „Firmy z Kulturą”, która odbyła się w Hotelu „Filmar”. W kwietniu 2011 roku nowszy wybór obrazów pokazano w Bibliotece Pedagogicznej. Wiele z naszych obrazów obejrzały tysiące osób na całym świecie, dzięki jednej z największych internetowych Galerii Fotocommunity. Dwa spośród nich zostały nagrodzone „Gwiazdą Fotocommunity” – jeden w Hiszpanii, a drugi we Francji.

Odpowiedź na pytanie: „Po co w szkole, która kształci nauczycieli języków obcych tworzymy oraz interpretujemy obrazy?” – jest prosta: „Ponieważ język obrazów jest najstarszym językiem człowieka i nadal (również we współczesnym świecie!) najbardziej porusza wyobraźnię, czyli tę niezwykłą siłę w ludzkiej psychice, bez której nie sposób zbudować osobowości inspirującej również innych do aktywności twórczej”. A ta współzależność jest podstawowym nośnikiem i przekazywaczem kultury. Mając tę świadomość dbamy więc w naszym Kolegium o to, by nasi absolwenci nie tylko nabyli stosowne kompetencje językowe, lecz również kulturowe, by jako przyszli nauczyciele języków obcych oraz wychowawcy dzieci i młodzieży byli w stanie odpowiedzialnie kształtować osobowość swoich podopiecznych. Próżny trud i zmarnowane pieniądze, kiedy wraz z nabytą kompetencją obcojęzyczną nie rozwinię się na tyle bogaty potencjał osobowościowy, który wart byłby przekazania innym, czy to swoim uczniom, czy też innym obywatelom Europy spotykanym w różnych sytuacjach i przy różnych okazjach.

W myśl powyższych założeń nasze wspólne dzieła (fotografie) służą nam we wszystkich trzech sekcjach jako niekonwencjonalny materiał dydaktyczny, i to nie tylko na zajęciach z PNJN (praktycznej nauki języków obcych), ale także na zajęciach z literatury. Materiał ten inspirował słuchaczy do wielowymiarowych interpretacji, które stają się punktem wyjścia do rozmów i dyskusji, i to nie tylko na zajęciach, lecz także poza salami wykładowymi, a nawet poza szkołą. Do obrazów w naszej wirtualnej galerii załączamy teksty literackie w różnych językach (angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim oraz polskim). Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że autorami wielu tekstów są nasi słuchacze. Poziom literacki i językowy większości tekstów jest tak wysoki, że pragnęlibyśmy w najbliższej przyszłości wydać album z wyborem fotobrazów oraz tekstów naszych słuchaczy.

PROJEKT HAIKU 2010 (sekcja angielska)

Klasyczne japońskie haiku to siedemnaście sylab, trzy linijki i jeden moment – forma w której jak najprostszymi słowami trzeba uchwycić nastrój chwili, ulotne skojarzenie pojawiające się przy kontemplacji natury, nieoczekiwany kontrast czy głębsze znaczenie rzeczy zwykłych. Można w tym dostrzec podobieństwo do sztuki fotografii – stąd pomysł, by wykorzystać galerię obrazów Fotoprojektu „Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje” (NKJO Toruń) jako źródło inspiracji dla studentów podczas ich pierwszych prób zmierzenia się z tą zwoźniczo prostą formą.

Haiku świetnie nadaje się do oswojania uczniów z poezją. Nie przeraża rymami i akcentami, nie żąda skomplikowanego słownictwa ani

wyszukanych metafor. Miniaturowy rozmiar (anglojęzyczni adeptci sztuki haiku dopuszczają skrócenie formy nawet do 11 sylab) obiecuje szybką satysfakcję z ukończenia dzieła. Słabsi językowo studenci mogą zabłysnąć głębią skojarzeń, ci z większym zasobem słownictwa mogą się pobawić w dobranie słów o idealnym odcieniu znaczeniowym.

Projekt Haiku 2010 był przerwaniem w kursie literatury brytyjskiej w NKJO w Toruniu. Brali w nim udział prawie wszyscy studenci II roku sekcji angielskiej (czyli ci obecni na zajęciach pewnego zimnego lutowego tygodnia). Po zapoznaniu się z zasadami tworzenia haiku mieli stworzyć samodzielnie lub w małych grupach po dwa wiersze na głowę, wykorzystując jako tematy obrazy, które widują codziennie na ścianach korytarzy i sal lekcyjnych w kolegium. Rezultaty można ocenić samemu. Na pewno przeszły moje oczekiwania.

mgr Izabela Dąbrowska

(nauczyciel – sekcja angielska, NKJO Toruń)

Fotobraz *Dziewczyna z klepsydrą*



Grains of sand

Slipping through my fingers

Time is up

Ziarenka piasku

Przeciekają przez palce

Czas się skończył

Fotobraz *Tańcząca z falami*



Sea waves

Soaked my dress

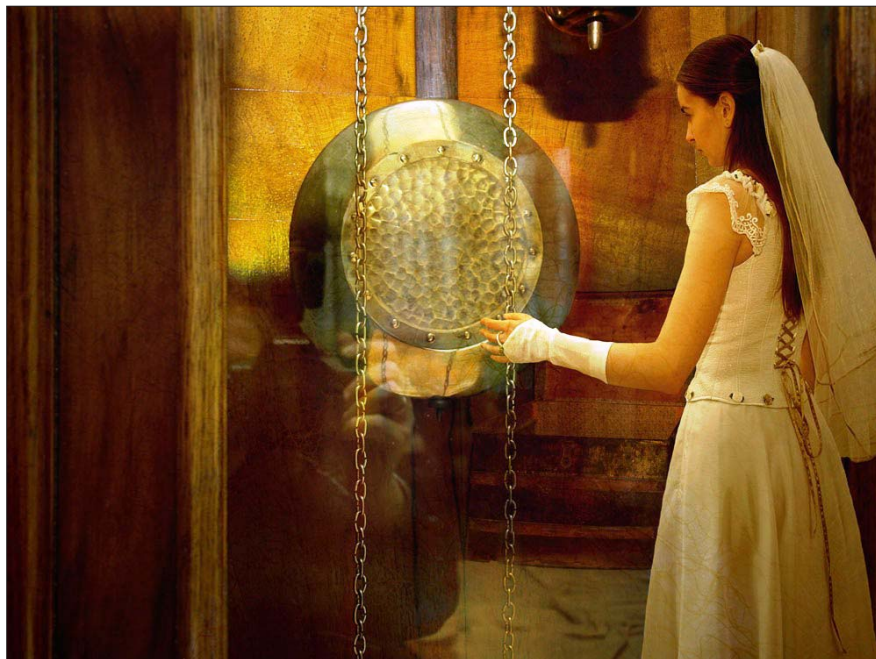
My heart sank

Morskie fale

zmoczyły mi sukienkę

zatopiły serce

Fotoobraz Zatrzymać czas



To stop time
- impossible now
Only dreams matter

Dłużej się nie da
Wstrzymać biegu czasu
Mam już tylko sny

PROJEKT „INICJACJE 2008 – 2011+” (sekcja niemiecka)

Projekt „INICJACJE” realizowany w sekcji niemieckiej NKJO Toruń w ramach takich przedmiotów jak „pisanie”, „redagowanie tekstów”, „tłumaczenia”, „stylistyka”, „literatura” zaczął rozwijać się równoległe do rozpoczętego w 2008 roku fotoprojektu „INSPIRACJE – IMAGINACJE – INTERPRETACJE”. Słuchacze bardzo szybko odkryli inspirującą moc drzemającą w fotoobrazach naszej galerii i bardzo chętnie korzystają z jej zasobów, tym bardziej, że dostępne są im one na co dzień na ścianach korytarzy i sal wykładowych. Tak więc szukając motywu na porywające opowiadanie, tematu na ciekawy esej, lirycznej inspiracji do napisania wiersza, argumentów na poparcie tezy w rozprawce lub też na obalenie czyjejs tezy w tekście polemicznym, wystarczy czasami podnieść głowę znad pustej kartki i spojrzeć na wiszące na przeciwległej ścianie obrazy. A jeżeli to nie wystarczy, można odwiedzić naszą wirtualną galerię na stronie internetowej kolegium, gdzie znajduje się ok. 200 fotoobrazów i stale pojawia się coś nowego. Tak łatwy dostęp do bogatego źródła inspiracji ma z pewnością ogromne znaczenie, ale w dobie Internetu bez większego trudu można docierać do wielu innych równie ciekawych źródeł.

Co sprawia więc, że w świetle tylu możliwości, nasza szkolna galeria cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem? Chyba najbardziej fakt, że postrzegana jest ona jako NASZA – jako ALBUM RODZINNY, w którym wszyscy uczestnicy fotoprojektu zostali uwiecznieni wraz z całym bogactwem swej wyobraźni, w którym emocje zostały przełożone na język obrazu. Każdy z obrazów ma swoją niezwykłą opowieść, która jest w stanie spowodować na tyle silne pobudzenie emocjonalne u odbiorców, by stać się autentyczną motywacją do twórczej reakcji, do podjęcia dialogu, i to na wielu płaszczyznach. Dialog ten można oczywiście kontynuować językiem obrazów, ale można też przejść na język werbalny, co bardzo często się dzieje, zwłaszcza wtedy, gdy odbiorca podejmuje się interpretacji, próbując uświadomić sobie coś, co w danym momencie wprawdzie emocjonalnie wyczuwa, lecz czego sobie jeszcze w pełni nie uświadamia.

Obrazy, podobnie jak sny, są szczególną formą dialogu nieświadomości ze świadomością. Odczytanie znaczenia obrazu może odbywać się, co najmniej, na czterech poziomach psychiki – na poziomie

świadomości i nieświadomości – w wymiarze indywidualnym i kolektywnym. Jeżeli obraz (sam w sobie) nie zawiera wszystkich czterech wymiarów psychiki, mogą one zostać odsłonięte w procesie interpretacji, a ten najczęściej przybiera formę werbalną. Ten jakże naturalny mechanizm psychiczny można więc niezwykle twórczo wykorzystać, rozwijając sprawność pisania – zarówno w języku ojczystym jak też w języku obcym.

Język obcy poszerza zakres wyrażania siebie, staje się nowym zasobem środków wyrazu. Eksperymentowanie z ich możliwościami jest wielką przygodą! A im bardziej do twórczych poszukiwań rozbudzona zostaje wyobraźnia, tym większa potrzeba ekspresji – również werbalnej. Im większa potrzeba ekspresji werbalnej, tym większa motywacja poszukiwania precyzji wyrazu. A to są najlepsze warunki, by OSWAJAĆ zarówno obcojęzyczne słownictwo jak i struktury gramatyczne, by wyczuwać ich specyfikę i możliwości w różnych kontekstach. W ten sposób przestają być one obce i nieposłuszne, a stają się oswojone i posłuszne – zostały bowiem PRZYSWOJONE.

Projekt „INICJACJE” w połączeniu z Fotoprojektem „INSPIRACJE – IMAGINACJE – INTERPRETACJE” jest więc aktem WTAJEMNICZENIA, aktem uzyskiwania dostępu do nowego potencjału ekspresji, który oferuje język obcy. Po udanym akcie „INICJACJI” nie będzie on już postrzegany jako „obcy”, lecz jako drugi, trzeci, czwarty... jeżeli ktoś bardzo rozsmakuje się w tej twórczej aktywności.

Parafrazując słowa wielkiego polskiego lekarza – Antoniego Kępińskiego – iż „dobry lekarz leczy już samą swoją osobą”, można powiedzieć, że dobry nauczyciel naucza przede wszystkim dzięki bogactwu swojej osobowości... co z całą pewnością jest zarówno aktem osobowościowotwórczym jak też kulturotwórczym.

Efekty, jakie przynosi realizacja projektu „INICJACJE 2008 – 2011+”, nastroją takim optymizmem, że w kolejnych latach będzie on z pewnością kontynuowany.

*dr Klaudia Winiarska, nauczyciel
– sekcja niemiecka, NKJO Toruń*

Do fotoobrazu *Spacer w chmurach*



Es ist wolzig, stürmisch und sehr windig. Seit einigen Tagen ist es draußen grau, nass und irgendwie traurig.

Vor diesem Hintergrund ein gelber Mantel – den ich angezogen habe – der sieht wie ein Sonnenschein aus, der vom Himmel herunter sprang. Der Wind ist stark und wird immer stärker. Ein Schritt nach dem anderen kämpfe ich dagegen. Trotz des Regenschirmes, den ich als Schutz mitgenommen habe, gehe ich immer langsamer. Meine Finger sind so durchgefroren, dass ich sie fast nicht mehr spüren kann. Mit meinen zerzausenden Haaren – ähnlich wie meine Gedanken – kann ich gar nicht zurecht kommen. Dieses Wetter könnte auch eine Widerspiegelung meiner Seele sein: rücksichtslos, selbstsicher und zielstrebig. Trotz diesem Wetter gehe ich weiter bis ich mein Ziel erreichen werde. Ich werde nicht aufhören. Ich kenne diesen Weg nicht, der zu meinem Ziel führt, aber ich weiß, wohin ich gehen muss. Ich bin auf alle Hindernisse gefasst, die ich plötzlich treffen kann. Unendliche Kraft gibt mir die Vorstellung meines zu erreichenden Zieles, und danach die verdiente Ruhe.

Wietrzna pogoda

Jest pochmurno, szaro i bardzo wietrznie. Jak na panującą od pewnego czasu aurę jestem odpowiednio ubrana. Mam żółtą, przeciwdeszczową pelerynę, która jest substytutem słońca w tak szarobury dzień. Moje wieczne skostniałe dłonie chronią rękawiczki, a na wszelki wypadek, gdyby chmury nie wytrzymały ciężaru jaki ze sobą niosą, parasol. Idę pod wiatr, osłaniam się parasolem, ale to i tak dużo nie daje... Moje włosy są potargane, tak jak i moje myśli. Ta pogoda przypomina mi mnie. Dąży do swoich celów, pokazując wszystkim swoje humory...

Mimo wszystko idę dalej pod wiatr, bo wiem, że nawet jeśli pogoda się nie zmieni, to tam gdzie dojdę, będzie ciepło, słonecznie i wiem też, że peleryna nie będzie mi już potrzebna, bo na co komu substytutu, gdy się ma już to, co się chce?

*Inga Lubaszewska, Iwona Fryca,
Kasia Kotarska
(I rok język niemiecki)*

Do fotoobrazu *Powrót*



Das ist eine Geschichte von einem Mädchen, das unerkant bleibt.

Ihr Name ist irgendwo in die Tiefen des Meeres in eine Wolkenbank eingraviert, in einer Sprache, die sie nicht verstand, mit derselben Schwanenfeder, der ihren Geist webte.

Irgendwie ist es dazu gekommen, dass sie reine Gedanken hatte, in welche noch niemand die jetzige Welt eintätowiert hat.

Sie hatte viele Unangepasstheiten, welche schön und unerträglich waren, wie die, dass sie stets das Weiße wählte. Immer und immer wieder wählte sie genau das, was für die Welt ein Zeichen der Waffenniederlage, der Kapitulation, der Schwäche ist. Genau das hielt sie für die einzig wahre Waffe – die reine Liebe.

Man nannte sie einen Engel, analysierte ihren Geist und führte Versuche an ihrer Seele durch, wobei man sie mit einem nachsichtigen Lächeln beschenkte.

Sie konnte das Lächeln nicht ertragen, sie fühlte sich schuldig, dass sie nicht zu ihnen passt. Letztendlich musste sie erfahren, dass Reinheit einfacher zu erreichen ist, als mit ihr zu leben, obwohl das Erste und das Zweite eher unwahrscheinlich ist.

Was zwischen den Zeilen dieser Erzählung geschehen ist, soll ein Geheimnis bleiben. „Die Nacht rechtfertigt die Schwärze“, wiederholte das Mädchen von der Schwärze verschmutzt und mit Füßen der Nacht getreten.

Ihr Name ist irgendwo in die Tiefen des Meeres in eine Wolkenbank eingraviert, in einer Sprache, die sie nicht verstand, mit derselben Schwanenfeder, die ihren Geist webte.

To opowieść o dziewczynie, która pozostanie niepoznana.

Jej imię wygrawerowano gdzieś w morskiej toni, wryto w ścianie chmur w języku, którego nie rozumiała, tym samym łabędzim piórem, które tknęło jej umysł.

Jakoś tak się stało, że miała czyste myśli, w których nikt jeszcze nie tatuował tego świata i całkiem niepraktyczne serce, czułe.

Miała w sobie wiele nieprzystosowań – pięknych, nieznośnych – jak to, że spośród wielu barw wybierała zawsze biel. Zawsze i niezmiennie wybierała właśnie tę, która dla świata jest znakiem złożenia broni, kapitulacji, słabości, właśnie ją uważała za jedyną broń – czystą Miłość.

Nazywano ją aniołem, analizowano jej umysł i przeeksperymentowano duszę, jednocześnie obdarowując ją pobłażliwym uśmiechem.

Nie znosiła tych uśmiechów, czuła się winna, że do nich nie pasuje. Przyszedł dzień, kiedy musiała zrozumieć, że łatwiej jest osiągnąć czystość, niż z nią żyć, choć jedno i drugie zaliczamy do rzeczy raczej niemożliwych.

Co działo się pomiędzy zdaniem tej opowieści niech pozostanie tajemnicą. Zawiodłoby to Was zapewne swoją powszedniością.

„Niech noc wytłumaczy czerń” powtarza teraz dziewczyna zabrudzona czernią, podeptana nocą.

Jej imię wygrawerowano gdzieś w morskiej toni, wryto w ścianie chmur w języku, którego nie rozumiała, tym samym łabędzim piórem, które tknęło jej umysł.

*Agata Pokorzyńska
(I rok język niemiecki)*

Do fotoobrazu *Po tamtej stronie*



Sie trat vorsichtig in die dunkle Garderobe. Sofort spürte sie diesen charakteristischen Geruch. „Der Geruch des Geheimnisses” – sagte sie leise und lächelte sanft. Als sie vor vielen Jahren zum ersten Mal hier herkam, begrüßte sie mit diesen Worten ein alter Schauspieler. Doch damals konnte sie ihre Bedeutung noch nicht verstehen.

An den überall herumliegenden Requisiten vorbeigehend, näherte sie sich ihrem Platz in der Ecke der Garderobe. Dort stand ein einfacher, schon ganz abgenutzter kleiner Tisch mit einem großen beleuchteten Spiegel. Sie setzte sich, und machte erst jetzt das Licht an. Aus dem Spiegel blickte sie das Gesicht einer alten Schauspielerin an. Sie schloss die Augen und seufzte tief.

Wie üblich kam sie als erste ins Theater. Im Laufe all der Jahre war sie schon immer einige Stunden vor der Aufführung da. Das war eine Art ihrer Marotte. Seit Beginn ihres schauspielerischen Abenteuers hatte sie immer dieses Gefühl, dass der Theaterraum sie anzieht.

Auf der Bühne wurde ihr bewusst, wer sie ist und was das Leben ist. Jede Figur, die sie spielte, brachte ihr etwas bei. Mit der Zeit entdeckte sie, dass das größte Vergnügen der Schauspielkunst darin besteht, dass man jedermann werden kann. Sie verstand auch, dass der Mangel an einem charakteristischen Aussehen oder an einer großen Schönheit dabei helfen kann. Jetzt betrachtete sie ihre grauen, beinahe farblosen Augen. Nach einem entsprechenden Gesichtsausdruck für ihre Heldin, Rosalie von Tümmler suchend, betastete sie geduldig das Faltennetz, das dicht ihr Gesicht und ihren Hals bedeckte. Verschiedene Bilder aus ihrem und Rosalies Leben flogen durch ihrem Kopf. Sie hatte jetzt wieder diesen merkwürdigen Eindruck, dass ihr eigenes Leben auf eine unerklärliche Weise vervielfacht wurde, dass sie die Lebensweisheit und Erfahrung aller gespielten Figuren in ihrem eigenen Wesen versammelt. Plötzlich fielen ihr die Zeilen eines Gedichts ein: „Ich bin dankbar für den Tanz auf dem Seil des Lebens, / Wenn das Spiel der Schicksale eine kaum begonnene *Patience* ist...”. Sie schrieb sie, als sie ganz am Anfang ihres Weges mit bangem Herzen, aber auch mit Neugier über das Geheimnis des menschlichen Schicksals nachdachte. Heute würde sie eher etwas anderes schreiben.

Ostrożnie weszła do ciemnej garderoby. Od razu poczuła charakterystyczny zapach. „Zapach tajemnicy” – powiedziała cicho do siebie i delikatnie się uśmiechnęła. Gdy przed wieloma laty przyszła tu po raz pierwszy, tymi słowami powitał ją pewien stary aktor. Wtedy jednak jeszcze nie rozumiała ich znaczenia. Omijając leżące na podłodze rekwizyty, zbliżyła się do swego miejsca w kącie garderoby. Stał tam zwykły, wysłużony stolik z dużym podświetlanym lustrem. Usiadła przed lustrem i dopiero teraz włączyła światło. W lustrze ujrzała twarz starej aktorki. Zamknęła oczy i westchnęła głęboko. Jak zwykle zjawiła się w teatrze jako pierwsza. Był to rodzaj jej dziwactwa. Brało się ono stąd, że od początku swojej aktorskiej przygody zawsze towarzyszyło jej poczucie, że teatralna przestrzeń ją przyciąga. Dopiero na scenie, uświadamiała sobie, kim jest, czym jest życie. Każda postać, którą grała, uczyła ją czegoś. Z czasem odkryła, że największa przyjemność aktorstwa polega na tym, że można stać się każdym. Zrozumiała także, że brak charakterystycznego wyglądu czy wielkiej urody, może w tym pomóc. Wpatrywała się teraz w swoje szare, prawie bezbarwne oczy w lustrze. Szukając odpowiedniego wyrazu twarzy dla swojej bohaterki Rozalii von Tümmler, cierpliwie badała sieć zmarszczek, które gęsto pokrywały jej twarz i szyć. Przez głowę przepływały jej przeróżne obrazy – z własnego życia i z życia Rozalii. Miała teraz znów to dziwne poczucie, że jej własne życie zostało w niewytłumaczalny sposób zwielokrotnione, że ona sama zgromadziła w sobie życiową mądrość i doświadczenie wszystkich granych przez siebie postaci. Przypomniał się jej fragment pewnego wiersza: „Wdzięczna jestem za taniec na linie życia / Gdy gra przeznaczeń jest ledwie rozpoczętym pasjensem...”. Dziś napisałaby coś zupełnie innego...

*Magdalena Bauchrowicz
(I rok język niemiecki)*

Do fotoobrazu *Kiedys miałem narzeczoną*



Geliebtes Leben!

Erzähle mir, über den Inhalt unseres Glückes, denn der Geschmack der reifen Freude ist mir nicht mehr bekannt. Ich weiß es gibt Tage, an denen verliert man. Und es gibt Tage, die so wertvoll sind, dass sie uns den Atem rauben.

Eben an einem solcher Tage, genoss ich die Stille meines Lebens und die Vollkommenheit meines Seins. Dennoch gerade damals versuchte ich trotz meiner Stärke und meines Willens meine zerbrochene Seele zu retten. Den Verlust zu verarbeiten. In meinem Leben hatte ich das Glück, die Last des Schmerzes nie zu verspüren, jedoch heute kenne ich den bitteren Geschmack, zu gut.

Man sagt, wir erinnern uns an alle Freuden, die das Leben uns ermöglicht, dennoch erinnern wir uns an all unsere Schmerzen umso mehr. Sage mir, wieso ist des Glückes Schmied zu sein, unsere Bestimmung?

Wieso bist du so eine schwere Kunst?

So viele Fragen sind noch offen und die Antworten noch unklar. Glaube mir, hätte ich bloß an dem Tage gewusst, welches Leid ich ertragen muss, so hätte ich mich zurückgezogen, um meine tiefe Liebe zu versorgen.

Sage mir, möchtest du mein Leid verspüren. Die Qual des Verlustes einer geliebten Person?

Antworte endlich, oder endledige dich meiner! Denn es wäre für mich leichter die Tiefe des Schmerzes nicht zu verspüren.

Mein geliebtes Leben ! Du holde Kunst ! Gib mir eine Antwort, oder gehe vorbei, als ob es keinen Grund gäbe zu bleiben.

Ukochane życie!

Opowiedz mi, z jakich składników składa się nasze szczęście, bowiem smak tej dojrzałej radości jest mi już nieznany. Wiem, bywają takie dni, że przegrywamy, lecz istnieją też takie, które są tak cenne, że aż brakuje nam tchu.

Właśnie podczas jednego z takich dni, delektowałam się spokojem mojego życia i doskonałością mojego bycia. Jednak właśnie wtedy,

pomimo mojej siły, pomimo mojej woli, próbowałam uratować swoją duszę. Próbowałam poradzić sobie ze stratą. W moim życiu miałam to szczęście, że nigdy nie odczułam ciężaru, jaki niesie ze sobą ból, jednak dzisiaj znam smak tego ciężaru nadzwyczaj dobrze. Mówi się, że bardzo długo pamięta się o tym, co sprawiło radość, lecz jeszcze dłużej o tym, co sprawiło ból

Powiedz mi, dlaczego kowalem losu jest nasze przeznaczenie?

Powiedz, dlaczego jesteś taką trudną sztuką?

Jest tyle otwartych pytań i tyle niejasnych odpowiedzi.

Uwierz mi, gdybym знаła wagę ciężaru, jaką niesie ze sobą ból, oddaliłabym się i zadbała o tę głęboką miłość, którą miałam.

Powiedz, chcesz poczuć mój ból, ból utrapienia po stracie ukochanej osoby?

Odpowiedz wreszcie, albo wyrzeknij się mnie, bo byłoby mi łatwiej, gdybym mogła nie odczuwać tak głębokiego bólu.

Ukochane życie! Wyniosła sztuko! Udziel odpowiedzi, albo odejdz, jakby nie było powodu, żeby zostać.

Ines Gruźlewska

(I rok język niemiecki)

Do fotoobrazu *Aparat Władzy*



Die nächste Warnung, ein Befehl, ein Verbot! Während jeder Tätigkeit geht ein rotes Licht an. Es informiert uns, dass unsere Einstellung zur Sache dem Machtapparat nicht gefällt. Trotz unserer Argumente wird dieser mit uns über Moral, Nachteile und Vorteile jedes Verhaltens diskutieren. Er setzt uns einen Schutzhelm auf und schützt uns vor den imaginären Gefahren der Welt, wiederholt dabei immer und immer wieder: „Man darf nicht, man soll nicht, besser verzichtet man darauf“. Schwere Zeiten für Nonkonformisten, schwere Zeiten für Hedonisten. Die Zeiten sind auch schwer, in denen ein Mensch über sich selbst nicht entscheiden darf. Die Macht kennt die Bedürfnisse und die Beschränkungen der Menschen, sie weiß, was für sie gut ist. „Non compos mentis“, so könnte ich das nennen. Wo ist die Ursache und wessen Schuld ist das? Gilt diese Frage nur mir oder uns allen?

Ich weiß, dass es nicht meine Schuld ist, weil ich glücklich lebe wie alle Hedonisten und mir vertraue, wie alle Nonkonformisten. Es ist eine Dummheit sich durch Verbote und Warnungen blenden zu lassen, durch Einschränkungen von etwas, das wir nicht einmal kennen. Man muss sich vom gesunden Menschenverstand und nicht einem roten Licht leiten lassen, das einen Verlangsamungsbefehl symbolisiert. Unsere Gedanken müssen uns befreien, den Schutzhelm abwerfen. Wir müssen selbst wählen und selbst entscheiden, was gut und berechtigt für uns ist. Wenn auch all dieses einfach nur ein Fehler sei, etwas wie „non causa, pro causa“.

Kolejne ostrzeżenie, nakaz, zakaz! Teraz już przy każdej czynności zapala się czerwone światło informujące o tym, że władzy nie podoba się nasze podejście do sprawy pełne energii i chęci. Ona mimo naszych argumentów będzie dyskutować z nami na temat moralności, wad i zalet każdego postępowania. Władza zakłada nam ochronny hełm, na siłę broniąc nas przed wyimaginowanymi niebezpieczeństwami świata, powtarzając w kółko: „Nie wolno, nie powinno się, lepiej z tego zrezygnować”. Ciężkie czasy dla nonkonformistów, ciężkie czasy również i dla wyznawców hedonizmu. Ciężkie są czasy, w których to człowiek sam nie może o sobie decydować. Władza zna potrzeby ludzi, zna ich ograniczenia, wie co dla nich dobre. „Non compos mentis”, tak bym to określił. Gdzie jest przyczyna i czyja to wina? Pytanie do mnie czy do nas wszystkich? Ja wiem, że nie moja. Jak hedoniści żyją szczęśliwie, jak nonkonformiści ufam sobie. Bo głupotą jest być zaślepionym ostrzeżeniami i zakazami, ograniczeniami narzuconymi przez coś, czego nawet nie poznaliśmy. Niech kieruje nami zdrowy rozsądek, a nie widok czerwonej lampki symbolizującej nam nakaz spowolnienia. Niech nasze myśli jadą dalej zrzucając z nas ten ochronny hełm. Sami wybierajmy, co dla nas dobre i słuszne, sami za siebie decydujemy. Chociaż to wszystko jest może zwykłym błędem, coś jak „non causa pro causa“.

*Krzysztof Kędziorski
(I rok język niemiecki)*

PROJEKT „ILUMINACJE” (sekcja francuska)

Podobno Gustave Flaubert, dowiedziawszy się, że wydawca zamierza opatrzyć ilustracjami jedną z jego powieści, wpadł w szał. Autor obawiał się, że zabije to wyobraźnię jego czytelników, którzy już zawsze będą kojarzyć sobie stworzonych przez niego bohaterów tylko i wyłącznie z postaciami przedstawionymi na „obrazkach”.

Traktując słowa francuskiego powieściopisarza jak przestrożę, w projekcie „Iluminacje” założono z góry, że wybierane przez studentów obrazy z galerii fotoprojektu, jeśli będą stanowić ilustrację, to będzie to raczej ilustracja interpretacji utworów literackich, a nie ilustracja ich treści. Obrazy nie powinny więc być jedynie mimetycznymi przedstawieniami utworów literackich. Takie rozumienie ilustracji dzieł literatury poprzez obraz przejawia się w samej nazwie projektu „Iluminacje”, która nawiązuje do stworzonego w 2008 roku fotoprojektu „Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje”.

Prowadząc od wielu lat zajęcia z historii literatury francuskiej, zauważyłam, że bardzo często tworzone przez studentów interpretacje tekstów literackich, do złudzenia przypominają różnego rodzaju opracowania zamieszczane w podręcznikach i jako takie nie stanowią ich własnych interpretacji, lecz jedynie wariacje na temat uznanych, „arbitralnych” interpretacji autorstwa historyków, krytyków i badaczy literatury. Być może jedną z przyczyn jest fakt, iż tego typu interpretacje dominowały i dominują w szkolnej rzeczywistości zmierzającej do wychowania modelowego czytelnika testów kompetencyjnych.

Czym jest lub powinna być interpretacja? Czy interpretacja może być fałszywa lub prawdziwa? Czy w procesie dydaktycznym musimy być skazani na „jedynie słuszną” interpretację, zgodną z osławionym kluczem odpowiedzi w testach? Jeśli tak, to może rzeczywiście zrezygnować z lektury „tekstu źródłowego”, a zamiast tego od razu odesłać czytelników do odpowiedniego opracowania po to, by „prawidłowo” odpowiadali na pytanie: „co autor miał na myśli?”. Bałwochwalcze podejście do interpretacji tekstu literackiego, lęk przed podjęciem próby pójścia własną drogą hamuje swobodny proces interpretacyjny. Projekt „Iluminacje” ma na celu wyzwolenie potencjału twórczego studentów, zachęcenie ich do tworzenia własnych, twórczych interpretacji literatury, wolnych od podręcznikowych frazesów.

Obecność obrazu może się okazać bardzo pomocna w poszukiwaniu takich właśnie interpretacji. Obraz może niejednokrotnie zadziałać jak czynnik stymulujący, jako swego rodzaju „katalizator objawień interpretacyjnych”. Od objawienia zaś już tylko krok do ośnienia, a więc do iluminacji, skąd wziął się tytuł projektu. Stawiając obraz w roli katalizatora i pozostając tym samym w obszarze terminologii nauk ścisłych, warto by może jeszcze przywrócić proces interpretacji tekstu literackiego bez obecności obrazu do procesu sublimacji czyli bezpośredniego przechodzenia substancji ze stanu stałego w gazowy. W przyrodzie o wiele częściej ma jeszcze miejsce etap pośredni, czyli przejście substancji ze stanu stałego w ciekły. Jeśli przyrównać tekst literacki do bryły lodu, w której kryją się skutek zamrożenia rozmaite znaczenia, to w trakcie wizualizacji – lód, topniejąc uwalnia uwięzione bogactwo sensów, ożywają stłumione i zamglone pod warstwą lodu kolory, wyraźniejsze stają się formy i kształty. Tak więc, pominięcie jednego z etapów, przejście od razu ze stałego stanu skupienia do stanu „ulotnego” – bezpośrednie przejście od tekstu literackiego do interpretacji bez udziału obrazu może nas pozbawić przyjemności wydobywania z lodu ukrytych sensów, może interpretację w znacznym stopniu zubożyć, odrzec z tajemnicy. Wizualizacja może oczywiście pozostać w naszym umyśle, ale o ilez będzie bardziej skuteczna jako wspomniany wcześniej „katalizator objawień interpretacyjnych”, jeśli zostanie zmaterializowana, przeniesiona na papier, płótno, monitor komputera. Jeżeli tak się nie stanie, może pozostać jedynie efemerydą, ulotnym wrażeniem, które zniknie tak szybko, jak się pojawiło. Z całą pewnością można stwierdzić, że wiele interpretacji

tekstów literackich nie ujrzałoby światła dziennego, gdyby nie kontakt z obrazem.

Czytając interpretacje powstałe „na bazie” wybieranych przez studentów fotoobrazów, można by było uspokoić Flauberta. W projekcie „Iluminacje” obraz nie zabija wyobraźni, wręcz przeciwnie – pobudza ją. Jeden obraz stymuluje czasem interpretację dwóch różnych utworów literackich, pochodzących z różnych epok, napisanych przez różnych autorów i odwrotnie: kilka, zupełnie różnych od siebie obrazów stymuluje proces interpretacyjny jednego utworu. Tak, więc konkretny obraz, czego obawiał się Flaubert, nie zostaje raz na zawsze przypisany jednemu dziełu literackiemu. Czasami dochodzi nawet do spontanicznej zmiany tytułu obrazu. W poszczególnych interpretacjach ten sam obraz może nosić różne tytuły. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Mario Praza. Spośród wielu definicji interpretacji, właśnie ta – stworzona przez włoskiego badacza – wydaje się być tutaj najbardziej odpowiednia. „To, co nazywamy interpretacją jest [...] rezultatem załamania się cudzej wypowiedzi w pryzmacie naszej osobowości.”¹ Ogromnie cieszy i napawa optymizmem fakt, iż właśnie czynnik osobowościowy jest w interpretacjach studentów kolegium wyraźnie widoczny, że dzięki uczestnictwu w projekcie rozwijają swoją twórczą osobowość. Dla przyszłych nauczycieli jest to bezcenne.

*mgr Małgorzata Kaczmarek,
(nauczyciel, specjalności język francuski, NKJO Toruń)*

Do fotoobrazu *Quo vadis*



INTERPRETACJE TEKSTÓW LITERACKICH Z OBRAZEM *QUO VADIS?*

Obraz *Quo vadis?* został wybrany przez studentów jako kontekst do interpretacji trzech różnych tekstów literackich. W tekstach tych – choć tak od siebie różnych (pierwszy reprezentuje „*réaction sentimentale*” w osiemnastym wieku; drugi to tekst filozoficzny doby Oświecenia; trzeci pochodzi z początku dziewiętnastego wieku z okresu francuskiego preromantyzmu) – dzięki obrazowi *Quo vadis?* „odkryto” motyw, który je wszystkie łączy – motyw błędzenia. Z tego też względu można poniższe zestawienia obrazu, tekstów i interpretacji nazwać *Tryptykiem*

o *błędzeniu*, błędzeniu ludzkich uczuć (Rousseau), rozumu (Kartezjusz) i duszy (Chateaubriand).

A) Jan Jakub Rousseau: *Nowa Heloiza* List 1. Do Julii (fragment)

Trzeba uciekać od Pani, czuję to dobrze: nie powinienem był tak zwlekać, a raczej nie należało nigdy poznać Pani. Ale dzisiaj — co począć? Od czego zacząć? Przyrzekła mi Pani przyjaźń, niechże więc Pani wnuknie w moją rozterkę i da mi jakąś radę. Pani wie dobrze, iż wszedłem do Jej domu jedynie na życzenie szanownej matki Pani. Uważała, że miłe kunszta, które — jak ją powiadomiono — od dawna uprawiam, mogą się przydać dla dopełnienia edukacji najukochańszej córki w miejscowości pozbawionej profesorów. [...] Widzę tylko jeden sposób wydobycia się z obecnych trudności: niech mnie uratuje ręka, która mnie pograżyła, niech od Pani wyjdzie kara, jak wyszła od niej wina, i niech mi Pani przynajmniej z litości zabroni przystępu do siebie. Proszę pokazać ten list rodzicom, zamknąć przede mną drzwi domu, wygnać mnie w jakikolwiek sposób; od Pani wszystko zniosę — sam nie mogę dobrowolnie przed Panią uciec. [...]

(z j. francuskiego tłum. własne studenta)

Interpretacja 1 (z tekstem Jana Jakuba Rousseau *Nowa Heloiza*)

Załączenie tego akurat fragmentu tekstu ma charakter symboliczny, w zamyśle mam raczej całość utworu, który pokazuje rozwijające się uczucie miłości pomiędzy Julią, a Saint – Preux, którzy zdają sobie sprawę, że ich miłość nie może się spełnić, toteż starają się z nią walczyć. Nie chcą się spotykać, chociaż bardzo za sobą tęsknią. Nie chcą do siebie pisać listów, chociaż jest to istotą ich życia. Żałują, że się poznali, lecz nie są w stanie wyobrazić sobie, że mogliby się nigdy w życiu nie spotkać. Ich los był dla Rousseau pretekstem do gwałtownej krytyki cywilizacji. I tu leży cała esencja mojej interpretacji... *CYWILIZACJA* i jakże ogromny jej wpływ na współczesnego człowieka, który nie wie dokąd zmierza.

Obraz ten idealnie odzwierciedla uczucia zakochanych postaci, wykreowanych przez J.J. Rousseau w „*Nowej Heloizie*”, gdyż Ci ludzie nie wiedzą dokąd zmierzają. Są pewni swoich uczuć, mogliby ściągnąć maskę i otworzyć oczy – sobie, a równocześnie społeczeństwu. Mogliby, ale tego nie robią, ponieważ ich miłość jest jeszcze bardziej skomplikowana ze względu na pozycję społeczną. On jest skromnym nauczycielem, a ona jego uczennicą pochodzącą z arystokratycznej rodziny. Między nimi miłość po prostu nie może zaistnieć. To jest niedopuszczalne i nie może być zaakceptowane przez społeczeństwo. To uczucie egzystuje tylko w wymiarze miłości platonicznej. Postać z obrazu wydaje się szukać rozwiązania, drogi, którą ma dalej kroczyć, by osiągnąć zamierzony cel. Otoczenie ogranicza ją w możliwości kontynuacji poszukiwań. Nie widać przestrzeni, przez którą kobieta mogłaby się wydostać z otaczającego ją świata, gdyż nawet okno, które znajduje się w centrum obrazu jest strzeżone przez kota. Poza tym wypełnienie okna, które symbolizuje wolność jest nieco ciemniejszej tonacji w stosunku do piaskowych ścian. Pozwala to uzyskać wrażenie, że niekoniecznie wolna przestrzeń za pomieszczeniem jest dobra. Taka sama sytuacja jest przedstawiona w *Nowej Heloizie*, gdyż Julia i Saint-Preux

nie wiedzą, czy uciekając ze społeczeństwa i powszechnie obowiązujących zasad do wolności, mieliby możliwość ściągnięcia maski i życia szczęśliwie. Oni nie znają tego uczucia, więc skąd mieliby wiedzieć, czy to, co jest między nimi, miałoby taką samą formę jak w świecie, w którym żyją. Ich miłość w świecie dobrze dla nich znanym jest przepełniona tęsknotą, nieskazitelną, a nawet szlachetnością. To co daje wyjątkowość temu uczuciu to, tak naprawdę, sztuka kochania. Nowa Heloiza w XVIII wieku została nazwana "Biblią zakochanych". W świecie, w którym trzeba nosić maskę, oboje uczą się sztuki kochania jednocześnie walcząc z miłością. Ich problem nie polega na noszeniu masek, które sami sobie zakładają, lecz również dotyczy społeczeństwa, które także powinno założyć swoje maski. Wtedy zakochani czuliby wolność i mieliby możliwość ściągnięcia swoich masek. Nie jest jednak pewne, czy by to zrobili. Oni nauczyli się już walczyć ze swoim uczuciem, a poza tym wychowali się z pewną świadomością obowiązującą w danej cywilizacji. Pewne powszechnie obowiązujące myśli, konwenanse, wzorce postępowania zaszczyliły się w ich umysłach i dlatego też walczą nie tylko z miłością, ale również każdy z osobna – z samym sobą. Mogliby przecież uciec razem w odległe miejsce i żyć szczęśliwie, ale jednak tego nie robią. Taka sama sytuacja jest przedstawiona na obrazie, gdzie kobieta może ściągnąć opaskę, bo przecież nie na związanych ręk, ale jednak tego nie robi. Oba dzieła przedstawiają coś paradoksalnego, łatwego do rozwiązania, ale bohaterowie trzymając się pewnych myśli czy też filozofii błakają się i sami stwarzają sytuację bez wyjścia, pełną zakłopotania i sprzeczności. Ich uczucia wydają się być nie do końca poznane, gdyż nie pokazują swej natury, jej prawdziwej oblicza z powodu wymogów, nakazów i zakazów cywilizacji, która ich ogranicza.

Kobieta z przepaską na oczach jest ograniczona materia, która może być metaforycznym porównaniem do świata, który otacza ją w życiu codziennym. Mogą to być znajomi, rodzina czy też ludzie posiadający wpływ na jej życie. Wydają się, że bohaterowie „Nowej Heloizy” oraz postać pierwszoplanowa interpretowanego obrazu są sterowani przez różne myśli, aspekty czy utarte konwenanse życia codziennego. Ową ideę doskonale przedstawia wzorzec człowieka jako marionetki, który jest niezdolny do podejmowania własnych decyzji. Najbliższą, adekwatną do mojej inspiracji doktryną filozoficzną jest myśl Pascala, który twierdził, że człowiek rodzi się z przeznaczeniem, którego nie może zmienić. Interpretacja jego filozofii w stosunku do tych dwóch dzieł jest klarowna, ponieważ wszyscy bohaterowie znają już swoje przeznaczenie i nie są w stanie tego zmienić. Bohaterowie metaforycznej biblii miłości stworzonej przez Rousseau jak i obrazu „Dokąd zmierzasz?” nie mają najmniejszych szans na realizację własnych pragnień, a co jeszcze ciekawsze, nie wiadomo z jakich przyczyn. Ta nieświadomość daje nam coraz to szersze możliwości analizowania i kreowania własnych przemyśleń synkretycznie analizowanych dzieł.

Każdy z nas może znaleźć odzwierciedlenie uczuć głównych bohaterów czytanych dzieł w swoim codziennym życiu. Dzięki temu możemy stanąć obok problemów literackich, a nawet ich dotknąć... Trzeba tylko dać sobie szansę na bliższe obcowanie z dziełami sztuki i swobodną ich interpretację.

Michał P.
(II rok język francuski)

B) Kartezjusz: Rozprawa o metodzie, część druga

(...) Za sprawą tych okoliczności pojąłem konieczność szukania jakiejś innej metody, która zawierając korzyści tych trzech, byłaby wolna od ich błędów. Jak mnogość praw dostarcza często usprawiedliwienia występkom, tak iż w państwie o wiele większy jest ład wówczas, gdy przy niewielkiej ilości praw są one bardzo ściśle przestrzegane, podobnie, zamiast wielkiej liczby prawideł, z których składa się logika, sądziłem, iż wystarczą mi następujące cztery, byłbym postanowił raz na zawsze i niezłomnie nie zaniedbać ani razu ich przestrzegania.

Pierwszym było nie przyjmować nigdy żadnej rzeczy za prawdziwą, zanim jej nie poznam z całą oczywistością jako takiej: to znaczy unikać starannie pośpiechu i uprzedzeń i nie obejmować swoim sądem niczego poza tym, co się przedstawi memu umysłowi tak jasno i wyraźnie, iż nie miałbym żadnego powodu podania tego w wątpliwość.

Drugim - podzielić każde z rozpatrywanych zagadnień na tyle części, na ile się da i ile będzie tego wymagać lepsze rozwiązanie.

Trzecim - prowadzić myśli po porządku, zaczynając od przedmiotów najprostszych i najłatwiejszych do poznania, aby następnie wznosić się pomału, jak gdyby po stopniach, aż do poznania bardziej złożonych; należy się przy tym domniemywać prawidłowych związków nawet między tymi, które nie tworzą naturalnego szeregu.

Ostatnim - czynić wszędzie wyszczególnienia tak dokładne i przeglądy tak ogólne, abym był pewny, iż nic nie opuściłem.

Owe długie łańcuchy racji prostych i łatwych, którymi geometrzy zwykli się posługiwać, aby dojść do najtrudniejszych dowodów, nasunęły mi przypuszczenie, iż wszystkie rzeczy podpadające pod poznanie ludzkie w taki sam sposób wzajemnie z siebie wynikają i że nie istnieją z pewnością tak odległe, do których nie mielibyśmy dotrzeć, ani tak ukryte, których nie mielibyśmy odkryć, bylebyśmy tylko powstrzymali się od przyjęcia za prawdziwą wszelkiej rzeczy, która nią nie jest, i zachowali zawsze porządek, jaki jest potrzebny, aby je wyprowadzić jedne z drugich. Nie miałem potem wiele kłopotu z szukaniem tych, od których należałoby zacząć; wiedziałem już bowiem, że od najprostszych i najłatwiejszych do poznania. Zważywszy zaś, że spośród wszystkich, którzy dotychczas poszukiwali prawdy w naukach, jedynie matematycy umieli odkryć jakieś dowody, to znaczy jakoweś racje pewne i oczywiste, nie wątpiłem, iż należy zacząć od tych, które oni rozpatrywali (...)

(<http://filozofiauw.wikidot.com/teksty-zrodlowe>)

Interpretacja 2 (z tekstem Kartezjusza: Rozprawa o metodzie)

Na obrazie zatytułowanym „Quo vadis?” widać postać, która kroczy niepewnie do przodu. Niepewność ruchów wynika z tego, że dziewczyna ma związane oczy, porusza się więc w ciemnościach. Stawia małe kroki, więc można domyślić się, że porusza się powoli, próbując z każdym krokiem, zbadać to, co się przed nią znajduje.

Obraz ten przywołuje na myśl słowa Kartezjusza, który w swoim dziele „Rozprawa o metodzie” wyraża przekonanie, iż nie należy przyjmować danej rzeczy za prawdziwą póki nie pozna się jej tak dokładnie, aż nie będzie budzić żadnych wątpliwości. Należy przy tym unikać pośpiechu i pozbyć się uprzedzeń.

Kartezjusz podaje również, iż należy przeprowadzać proces poznania, w pewnym porządku, zaczynając od rzeczy najmniejszych i najłatwiejszych do poznania, przechodząc do rzeczy większych i bardziej złożonych. Postać na obrazie zdaje się przechodzić przez takie etapy, nie stoi ona tylko w jednym miejscu ani też nie posuwa się jednostajnie do przodu, lecz stopniowo, zaczynając pierwszy krok z różnych miejsc. Jednak w każdym widocznym na obrazie kroku, nawet jeśli jeden nie następuje po drugim, należy doszukiwać się związku i porządku między nimi.

Według drugiej zasady Kartezjusza należy podzielić każdą badaną kwestię na wszystkie możliwe części, by ją lepiej rozwiązać. Również na obrazie można doszukać się podziału na mniejsze części, chodzi mianowicie o korytarz, w którym przebywa postać. W głębi korytarza znajduje się mniejszy korytarz, a w tym z kolei widać zamazany łuk kolejnego. Prawdopodobnie korytarze te dzielą się w nieskończoność na coraz to mniejsze. Kobieta kieruje się ku kolejnym, które doprowadzą ją w końcu do najmniejszego z nich i tym sposobem będzie wiedziała, że żadnego z nich nie ominęła. Mówi o tym ostatnia zasada Kartezjusza: należy dokonywać tak dokładne wyszczególnienia, aby mieć pewność, że nic nie zostało opuszczone.

Jednak jednocześnie należy dokonywać przeglądów ogólnych, mieć spojrzenie na całość badanych rzeczy. Właśnie dlatego na obrazie odbiorca znajduje się w największym korytarzu, skąd patrząc w kolejny, może ujrzeć kolejny i znów kolejny, tak, że ma wizję całości.

Na obrazie oprócz sylwetki kobiety widać białego kota, który przygląda się całemu procesowi poznania. Ze względu na swój nocny tryb życia i zdolność widzenia w ciemnościach, kot symbolizuje przecucie, zdolność przewidywania, umiejętność poruszania się w mrocznym wymiarze podświadomości i zagładania w przyszłość. Być może dlatego stoi z boku i sceptycznie przygląda się próbie poznania rzeczywistości. Dla niego pełne poznanie nie jest możliwe i sądzi, że należy kierować się intuicją, bez której nie da się przetrwać w świecie. Człowiek zawsze dążył do poznania świata i jego zasad. Zamknięty w ciemnościach traci pewność siebie i próbuje poznać jak najwięcej, by przetrwać.

Biały kot może oznaczać również szczęście. Zatem można wysnuć przypuszczenie, iż kierując się zasadami zaproponowanymi przez Kartezjusza, dojdziemy szczęśliwie do celu i wiedząc, że nic nie ominęliśmy, doznamy pełnego poznania.

Na koniec mojego uzasadnienia chciałabym odwołać się do barwy stroju, w który odziana jest kobieta. Kolor czarny ma wiele znaczeń, zazwyczaj kojarzony jest ze śmiercią, ale również z szykownością, dobrym smakiem oraz... tajemniczością. Na obrazie, za pomocą tego koloru przedstawiono niejasność, zagadkowość, od której postać próbuje się uwolnić. Można rzec, że stopniowo udaje jej się uciec od tajemniczości, ponieważ jej strój staje się coraz bledszy, aż wreszcie prawie całkowicie zanika.

Mam nadzieję, że udało mi się wytłumaczyć wybór danych dzieł i udowodnić, że prawa Kartezjusza, na których powinien opierać się człowiek dążący do poznania mogą stać się doskonałą interpretacją obrazu, którego tytuł brzmi: „Quo vadis?”. Cóż zatem może odpowiedzieć krocząca kobieta? Oczywiście: „Ku poznaniu”.

Ania N.

(II rok język francuski)

C) F. R. de Chateaubriand: René

[...] Obwinia się mnie o posiadanie niestałych upodobań, o niemoc radowania się długo tym samym przywidzeniem, o bycie ofiarą wyobraźni, która śpieszy się, aby przybyć w głąb moich przyjemności, tak jakby była przeciążona ich trwaniem; obwinia się mnie zawsze o przechodzenie obok celu, który mogę osiągnąć: niestety! szukam tylko nieznanego dobra, do którego dąży mój instynkt. Czy to moja wina, jeśli znajduję wszędzie ograniczenia, jeśli wszystko, co jest skończone nie ma dla mnie żadnej wartości? Jednakże czuję, że lubię monotonię uczuć życia i jeśli miałbym jeszcze trochę szaleństwa, aby wierzyć w szczęście, szukałbym go w przyzwyczajeniu. Absolutna samotność, spektakl natury, zatapiają mnie w stanie prawie niemożliwym do opisanie. Bez rodziców, przyjaciół, można powiedzieć sam na ziemi, nie posiadając jeszcze nic ukochanego, byłem obwiniany o obfitość życia.

Czasami czerwieńłem się niespodziewanie i czułem, jak w moim sercu jak strumienie, płynie gorejąca lawa; czasami wydawałem z siebie mimowolne krzyki, a noc była także zmacona przez moje sny i jawy. Brakowało mi czegoś, aby wypełnić otchłań mojego istnienia: schodziłem w dolinę, wspinałem się w górę, przywołując z całych sił moje pragnienia – idealny cel płomienia przyszłości; ogarnąłem go w wiatrach, myślałem, że słyszę go w lamentach rzeki; wszystko to było wymyślonym duchem, zarówno gwiazdy na niebie jak i zasada życia we wszechświecie. Jednak ten stan spokoju i zamętu, nędzy i bogactwa nie obył się bez kilku wdzięków. Pewnego dnia bawiłem się w obrywanie gałęzi wierzy nad strumykiem i przywiązywanie pomysłu do każdego liścia, który porywał nurt. Król, który boi się stracić swoją koronę wskutek rewolucji nie rozważa obaw bardziej żywych niż moje, kiedy myślałem o każdym wypadku, który mógłby zagrażać szczątkom mojej gałęzi. O słabości śmiertelników! O dzieciństwie serca ludzkiego, które nigdy się nie starzeje! Proszę więc do jakiego stopnia dziecinności może zejść nasz wspaniały umysł! I jeszcze czy prawdą jest, że dobro ludzi przytwierdza ich przeznaczenie do rzeczy o równie małej wartości, co liście mojej wierzyby. [...]

(z j. francuskiego tłum. własne studentki)

Interpretacja 3 (z tekstem F. R. de Chateaubrianda: René)

Obraz "Quo vadis?" nazwany przeze mnie „Zagubiona dusza” przypisałam fragmentowi „René” napisanemu przez François – René de Chateaubriand. Postać z obrazu ubraną w czerń, z opaską zawiązaną na oczach, stąpającą niepewnie po zamkniętym pomieszczeniu można porównać do targanej wątpliwościami i pytaniami duszy bohatera, przepelnionej zarazem niepokojem i melancholią. René nie wierzy już w szczęście i uważa, że życie nie ma sensu. Jest znudzony swoją egzystencją, więc poszukuje czegoś nowego, dziwnego, nieznanego w naturze. Jednak zdaje sobie sprawę, że w rzeczywistości nic nie potrafi go zaskoczyć ani odpowiedzieć na nieskończoność jego aspiracji i bogactwo wyobraźni. Bohater jest przykładem człowieka o samotnej, nieszczęśliwej duszy pełnej nostalgii, zniechęcenia i nudy. Fragment tego utworu kojarzy mi się z postacią na obrazie, która jest jak dusza bohatera – przepelniona niepokojem i niepewnością. Postać, szukającą po omacku wyjścia z zamkniętego pomieszczenia, można przyrównać do bohatera, który za wszelką cenę chce „uciec”

od dotychczasowej egzystencji, jednak okazuje się to niemożliwe. Czarny kolor stroju symbolizuje przygnębienie, depresję i nieszczęście, zaś jedną z symbolik białego kota, znajdującą się w głębi jest melancholia. Postać z obrazu stara się odnaleźć swój cel. Zastanawia się, czy jej życie ma sens. Tkwi w jednym miejscu i nie wie jak wybrnąć z zaistniałej sytuacji, tak samo jak dusza René dążąca do wyzwolenia. Bohater zanurzony jest w samotności, która go przytłacza. Uczucie osamotnienia zatapia go w zwątpieniu, a także w stanie melancholii i nostalgii. Bez rodziców, przyjaciół – jedynym świadkiem jego wątpliwości i pragnień jest lono natury. Podobnie postać ukazana na obrazie – jest samotna, przepelniona pustką, a jedynym świadkiem jej poczynań jest biały kot.

Zdanie: (...) Je cherche seulement un bien inconnu, dont l'instinct me poursuit. Est – ce ma faute, si je trouve partout des bornes, si ce qui est fini n'a pour moi aucune valeur? można przypisać do postaci, która jest także w trakcie poszukiwania czegoś nieznanego, czegoś czego nie widzi, a pragnie zobaczyć i dotknąć (René poszukiwał czegoś nieznanego w naturze). Pomimo niepewności w wykonywaniu ruchów, to instynkt podpowiada dokąd zmierzać.

Postać natrafia jednak na pewne granice, jakimi są ściany kończącego się pomieszczenia. Nie mają one znaczenia, gdyż poszukuje ona czegoś innego, nieskończonego – wyjścia, za którym może znajdować się to, czego szuka. Jednak rzeczywistość pozostaje rzeczywistością. Tak, jak René nie odnajduje poszukiwanej drogi do zmiany swojej egzystencji, tak samo postać z obrazu nie może odszukać drogi do tego, co chciałaby odnaleźć...

Kinga B.
(III rok język francuski)

Do fotoobrazu *Kontemplacja*



Karol Orleański *Zima i lato*

Zimo, jesteś niczym więcej, niż niegodziwcem,
To lato jest przyjemne i delikatne,
Co poświadczą maj i kwiecień,
Które mu towarzyszą za dnia i o zmierzchu.
Lato odziewa łąki, lasy i kwiaty,
Swą szatą zieleni
I mnogością wszelkich barw,

Z nakazu Natury.

Jednak ty, Zimo, nazbyt pełna jesteś
Śniegu, wiatru, deszczu oraz gradu;
Należało nam cię zesłać na wygnanie,
Nie owijając w bawełnę, powiem to szczerze,
Zimo, jesteś niczym więcej, niż niegodziwcem.

Interpretacja

Zdecydowałam się na interpretację wiersza Karola Orleańskiego w kontekście fotoobrazu autorstwa Klaudivii Winiarskiej pt. „Kontemplacja”. Jestem zdania, iż w mojej interpretacji, którą poniżej przedstawię, trafniejszym byłoby zatytułowanie go, jako „Sztukę tracenia”, co postaram się uzasadnić poniżej.

Na początku chciałabym przedstawić wiersz; powstał on na początku XV- ego wieku, jako jeden z wielu należących do tzw. pieśni symbolicznych. Zima i lato bazuje na klasycznym przedstawieniu przeciwstawnych wartości, w tym przypadku - na zestawieniu ze sobą całkowicie odmiennych pór roku, a także, poprzez odpowiedni dobór określeń, na uwypukleniu kontrastu występującego między nimi. Kiedy czytamy utwór, przed oczyma pojawia nam się obraz szkaradnej zimy, mokrej i szarej, którą najlepiej należałoby przegnać, co przyniosłoby - wydawać się może - same korzyści. Jej przeciwieństwem jest lato pełne niezliczonych barw i odcieni, ciepłe i zarazem przyjemne, które - gdy nadejdzie - ogarnia nas całkowicie. Zima nie ma nam nic do zaferowania, lato – wszystko. Lato to wyobraźnia, lato to marzenia i uczucia. Lato to coś totalnie odmiennego od przynoszącej pustkę zimy. Opisy obu pór roku nastawiają nas natychmiast dwubiegunowo. Pewnie każdy z przyjemnością pomyśli od razu o pięknym lecie i natychmiast stanie w opozycji do „złej i niedobrej” zimy.

Jednak sądzę, iż wiersz ten posiada głębszy, bardziej uniwersalny sens. W odniesieniu do obrazu „Kontemplacja” jawi nam się, jako metafora ludzkiego życia, gdzie te najpiękniejsze, radosne i bezproblemowe lata można utożsamić z miesiącami wiosennymi i letnimi, natomiast wszystko to, co przychodzi później – z zimą właśnie. Patrząc pod tym kątem, od razu dostrzegamy fakt, iż jedno nie ma prawa istnieć bez drugiego, podobnie, jak zima nie nadejdzie bez poprzedzających ją pór roku. Taki jest porządek Natury.

Z kolei, wspomniany obraz przedstawia zamyśloną starszą kobietę zapatrzoną w dal, gdzieś, gdzie może istnieć coś, co tylko ona może dostrzec. Szczególnie urzekł mnie jej uśmiech – ciekawe, co widzi tam gdzieś za horyzontem? Może wspomina oczyma wyobraźni minione lata, wszelkie fascynujące zdarzenia mające wtedy miejsce? Może wspomina dawne miłości? Bije od niej pewna harmonia i poczucie spełnienia. Sąd też skłoniło mnie to do refleksji – jest to osoba, przerośnie ujmując, będąca z całą pewnością w owej jesieni, czy też zimie życia. Jednak nie jawi się ona wcale szarą, zimną i nieprzyjemną, a wręcz przeciwnie! Kobietę otaczają co prawda wypłowiałe, „poszarzałe” barwy, aczkolwiek stale są one utrzymane w ciepłych, przyjemnych odcieniach. Może zatem teza na temat zimy przedstawiona przez Karola Orleańskiego i często powielana przez wielu innych twórców jest błędna? Życie jest w dużej mierze takim, jakie je stworzymy oraz jakim je przyjmujemy. Sądzę, że ludzie w dużej mierze nie godzą się z otaczającą ich

rzeczywistością, a przez to w życiu codziennym, w codziennych przemyśleniach – tych, które nie opuszczają ich głowy – kontemplują niewykorzystane szanse i niezrealizowane marzenia. W takiej sytuacji owszem, życie może być ciągiem zim. Życie to sztuka trwania oraz zaakceptowania tego, co ono nam przynosi. W dość ironiczny sposób ujęła to inna, współczesna już pisarka – Elizabeth Bishop, pisząc: „Trać co dzień coś nowego. Przyjmij bez obawy straconą szansę, upływ chwil, zgubione klucze. W sztuce trwania nie jest trudno dojść do wprawy”².

Według mnie jest to doskonała recepta na szczęście – należy dążyć do realizacji naszych pragnień, lecz gdy

nam się nie udaje, należy szukać następnych i przesuwać dalej swój horyzont. Dzięki temu zima nie będzie taką, jak ta zaprezentowana w wierszu Karola Orleańskiego, nie będzie tak odmienną od lata.

Agata S.,
(I rok język francuski)

Przypisy

¹ Praz M., Mnemosyne. Rzecz o powinowactwie literatury i sztuk plastycznych, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 23

² Elizabeth Bishop, *Ta jedna sztuka*, przeł. S. Barańczak, [w:] www.literaturajestsexy.pl/elizabeth-bishop ■

dr Krzysztof Rochowicz

Zakład Dydaktyki Fizyki UMK w Toruniu

Komputer w szkolnym laboratorium przyrodniczym, Toruń 2011

Od roku 2008 Zakład Dydaktyki Fizyki UMK w Toruniu, przy wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Funduszu Rozwoju Systemów Edukacji oraz Polskiego Towarzystwa Fizycznego organizuje regularnie, na początku grudnia każdego roku, Ogólnopolskie Seminarium na temat „Komputer w szkolnym laboratorium przyrodniczym”. Każdorazowo uczestniczy w nim grupa ok. 30-40 osób, głównie nauczycieli przedmiotów przyrodniczych. Celem seminarium jest przekazanie nauczycielom, pracownikom uczelni, studentom oraz uczniom szkół średnich możliwie szerokiej oferty dydaktycznej, dotyczącej możliwości wykorzystania komputera nie tylko do modelowania procesów fizycznych i jako źródła informacji, ale jako rzeczywistego przyrządu pomiarowego, w dziedzinie biologii, chemii, ochrony środowiska, fizyki i technik materiałowych.

W programie seminarium przewidziane są wykłady plenarne z wybitnymi specjalistami w zakresie dydaktyki nauk przyrodniczych, informatyki, pedagogiki oraz warsztaty interaktywne, w zakresie doświadczeń wymagających zestawów pomiarowych, doświadczeń możliwych do przeprowadzenia za pomocą komputera osobistego oraz eksperymentów nie wymagających komputera (hands-on). Przedstawiane są doświadczenia krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych oraz główne technologie dostępne na rynku polskim.

Komputerowo sterowane doświadczenia, nie tylko z fizyki, mają cztery aspekty¹:

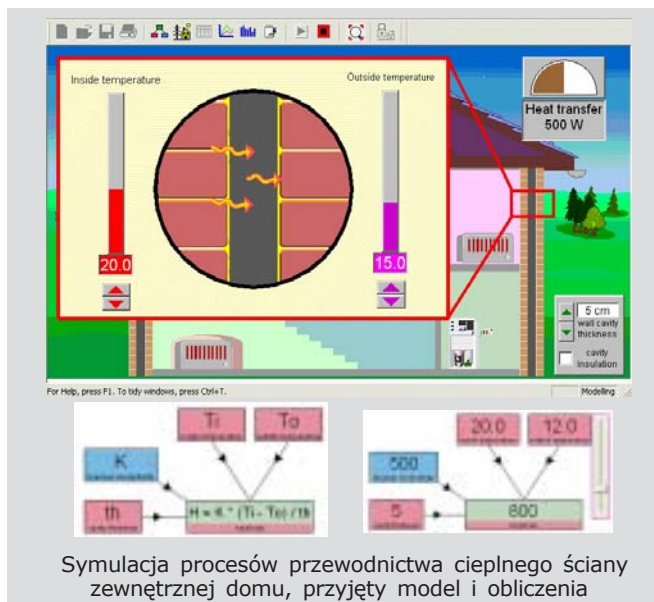
- 1) komputerowy – wybranego standardu pomiarowego i oprogramowania, w którym należy uruchomić odpowiedni „klawisz”,
- 2) fizyczny – czytelnik, np. położenia, wykorzystuje określony proces fizyczny, jak np. rozchodzenie się ultradźwięków,
- 3) elektroniczny – sygnał z czytelnika (np. napięcie z czujnika piezoelektrycznego) jest odpowiednio wzmacniany i/lub zamieniany na sekwencję bitów przesyłanych do komputera,

4) dydaktyczny – czyli umiejętność wyboru tych eksperymentów, które z komputerem są szybsze w wykonaniu i precyzyjniejsze w przekazie wiedzy.

Seminarium odbywa się na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 5/7. W dotychczasowych trzech odsłonach aktywny udział wzięli wykładowcy i specjaliści krajowi i zagraniczni, m.in. dr Laurence Rogers z Uniwersytetu Leicester w Anglii (Teaching and learning skills with ICT)², patrz fot. i rys. 1, prof. dr hab. Henryk Szydłowski z UAM w Poznaniu (Podstawy pomiarów wspomaganých komputerowo), prof. dr hab. Maria Kozielska z Politechniki Poznańskiej (Technologie informacyjne w nauczaniu eksperymentu fizycznego), prof. dr hab. Andrzej Maziewski z białostockiego uniwersytetu (Doświadczenia fizyczne *on-line*), prof. dr hab. Bronisław Siemieniecki z UMK w Toruniu (Komputer we współczesnej szkole) i inni. Warto podkreślić interdyscyplinarny charakter tych spotkań – naukowcy reprezentują i środowiska nauk przyrodniczych, i pedagogicznych.



Dr Laurence Rogers w trakcie omawiania przykładów z mechaniki, na stole przygotowane proste doświadczenia z termodynamiki



W każdej edycji dużą wagę przywiązujemy do organizowania warsztatów, w których każdy z uczestników ma możliwość samodzielnego eksperymentowania i pracy z zestawami doświadczalnymi. Odbyły się już prezentacje i zajęcia dotyczące m.in. środowiska Labview, zestawów Pasco i Coach, kalkulatorów graficznych, doświadczeń wspomaganých komputerowo, multimediów w edukacji, niekomputerowych laboratoriów szkolnych, prostych eksponatów dydaktycznych, geogebry itd. Warto dodać, że w drugiej i trzeciej edycji seminarium część zajęć i warsztatów prowadzili sami nauczyciele, wcześniejsi uczestnicy naszych spotkań. Zestawy doświadczalne PASCO, prezentowane na naszym seminarium, są wykorzystywane na lekcjach fizyki w V i VIII LO w Toruniu. Formuła seminarium jest otwarta – bardzo chętnie widzielibyśmy aktywność nauczycieli i ich własne zgłoszenia propozycji zajęć i warsztatów oraz dzielenia się swoimi doświadczeniami.



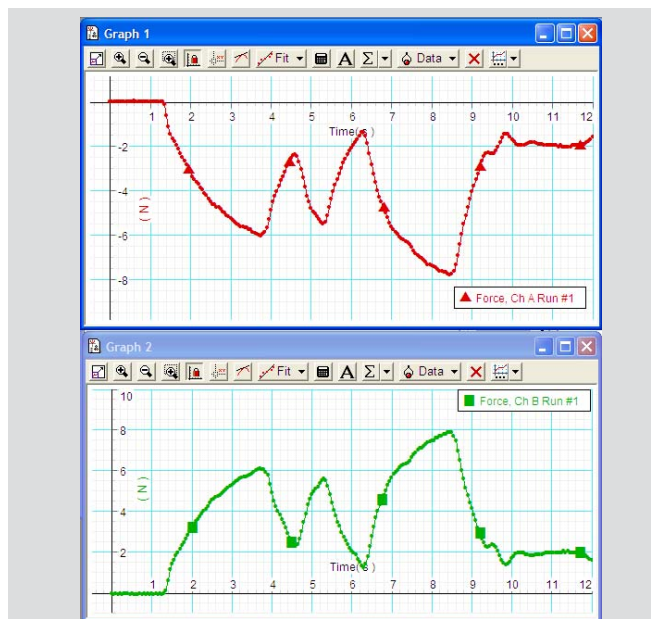
Doświadczenia wspomaganę komputerowo uczestnicy warsztatów wykonują samodzielnie. Po prawej - wykresy wartości zmierzonych przez czujniki sił w dwóch doświadczeniach (bez dodatkowego obciążenia), wózki połączone gumką na torze³

Staramy się zawsze zapewniać w jakiejś formie dostęp do materiałów konferencyjnych – bywały to już proste zestawy doświadczalne, poradniki, opisy

eksperymentów, prezentacje i inne materiały dydaktyczne dostępne na miejscu bądź poprzez Internet. Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnej edycji naszego seminarium, w terminie 1-3 grudnia 2011 r.

Tematem przewodnim tegorocznego seminarium będzie interdyscyplinarne spojrzenie na przyrodę. Podsumujemy tym samym całoroczny cykl spotkań Środowiskowego Seminarium Dydaktyki Fizyki, które odbywa się raz w miesiącu w Instytucie Fizyki UMK. Jego uczestnikami są nauczyciele z regionu i wszyscy zainteresowani. Organizowane jest wspólnie przez Zakład Dydaktyki Fizyki UMK i Toruński Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli.

Dotychczasowe spotkania w roku 2011 obejmowały m.in. zagadnienia z astronomii (prof. Maciej Mikołajewski – „Słońce a klimat na Ziemi”), diagnostyki medycznej (prof. Dariusz Wiśniewski – „Komputerowa tomografia anihilacji pozytonów”), filozofii (prof. Michał Tempczyk – „O niewłaściwej popularyzacji fizyki”, prof. Grzegorz Karwasz – „Na początku...”, czyli czy fizyka pozostaje w sporze z teologią”) i sztuki (prof. Piotr Targowski – „Wybrane metody fizyko-chemiczne badania dzieł sztuki”). Na grudniowe seminarium planujemy kontynuować tego rodzaju tematykę oraz dodatkowo m.in. specjalny wykład prof. Lutosława Wolniewicza dotyczący mechaniki kwantowej oraz omówienie współczesnych tendencji pedagogicznych w Stanach Zjednoczonych przez dr Dorotę Siemieniecką z UMK w Toruniu. Więcej informacji na naszej stronie internetowej - http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/komputery_2011/



Literatura

1. Karwasz, G.: *Komputer w szkolnym laboratorium fizycznym*, Ogólnokrajowe Seminarium PTF, Postępy Fizyki, 6/2009, 2009, 240-242.
2. Rogers, L.: *Motivating teachers and pupils to engage with modelling*, artykuł dostępny na stronie internetowej http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/komputery_2009/Pliki/Motivating_teachers_and_pupils_to_engage_with_modelling.pdf
3. Sadowska, M.: *Badanie trzeciej zasady dynamiki Newtona z wykorzystaniem zestawu komputerowego - scenariusz lekcji*, Postępy Fizyki, 6/2009, 262-264. ■



„Szkoła z pasją” hasłem roku szkolnego 2011/2012

Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych spotkali się - jak zawsze przed rozpoczęciem roku szkolnego - podczas konferencji organizowanych w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku przez Kuratorium Oświaty. Zebranych zapoznano m. in. z kierunkami polityki oświatowej państwa oraz z priorytetami Ministerstwa Edukacji Narodowej na rok 2011/2012. Obecna na naradzie Pani Domicela Kopaczewska posłanka na Sejm omówiła nową ideę organizacji szkolnictwa zawodowego.



W nowym roku szkolnym dyrektorem, nauczycielom i uczniom ma towarzyszyć pasja. Ona potrafi wzbudzić motywację, kreatywność, zachęcić do działania i sprawić, że zniechęcenie czy znudzenie przestają mieć rację bytu. Dyrektor szkoły widziany jest jako lider postępu, nauczyciel rozbudza zainteresowania uczniów, a rodzic chce współtworzyć szkołę. Konsultanci KPCEN w Toruniu obecni byli na naradach, aby zgodnie z poznanymi priorytetami i rekomendacjami przedstawianymi przez wizytatorów Kuratorium Oświaty móc wspierać nauczycieli w ich pracy. Spotkania dyrektorów są też okazją do kuluarowych, miłych rozmów oraz upowszechnienia naszego **Informatora o formach doskonalenia nauczycieli na rok szkolny 2011/2012** w nowej szacie graficznej.

oprac. Danuta Potręć ■

Wyjazd edukacyjny

Pomimo faktu, że wiele krajów należy do Unii Europejskiej i zobowiązane jest wypełniać wspólne postanowienia, to systemy edukacyjne pozostały w gestii rządów danych państw. Kluczowe kompetencje, w które powinien być wyposażony młody Europejczyk, zostały wspólnie ustalone przez reprezentantów państw członkowskich, ale jak będą one kształcone, zależy od tradycji, kultury oraz rynku pracy danego kraju. Zawsze ciekawi nas, jakie rozwiązania zastosowali inni, jakie mają sukcesy, czy zmagają się z podobnymi problemami?

Takie intencje towarzyszyły konsultantom KPCEN w Toruniu i we Włocławku, dyrektorom różnego rodzaju szkół i przedszkoli województwa kujawsko-pomorskiego oraz doradcom metodycznym, kiedy udawali się w zagraniczną podróż, aby poznać niemiecki i szwajcarski system edukacji. Pomysł Anny Jurewicz – dyrektorki KPCEN w Toruniu podjęła się zrealizować **Marzenna Wierzbicka** (konsultantka w placówce), co zaowocowało wyjazdem studyjnym, trwającym tydzień (15 – 22.05.2011 r.). Obejmował on wizytowanie szkół zawodowych w regionie

Schwarzwald i szwajcarskim mieście Schaffhausen, szkół (podstawowej, realnej i gimnazjum), przedszkola powiatu Schwarzwald-Baar oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej we wspomnianym już Schaffhausen – czyli od przedszkola poprzez szkoły podstawowe i średnie aż po szkolnictwo wyższe. W każdej szkole uczestnicy wyjazdu byli bardzo miło przyjmowani, dyrektorzy zagranicznych szkół przygotowali prezentacje na temat swoich placówek i ich miejsca w systemie oświaty danego landu lub kantonu. Poświęcili swój czas na pokazanie szkoły i odpowiadali na pytania padające z naszej strony. Zainteresowanie było duże i towarzyszyło obu stronom. W niektórych szkołach, w podgrupach, polscy dyrektorzy mieli możliwość hospitacji części zajęć i wymieniania się doświadczeniami z niemieckimi i szwajcarskimi nauczycielami.

Późniejszym, już autokarowym lub wieczornym, dyskusjom i wymianie poglądów nie było końca. Dobrze jest porównać systemy, skorzystać ze sprawdzonych pomysłów lub odnieść się krytycznie do innych, zobaczyć pracę polskich dyrektorów i nauczycieli na tle innych

krajów, nawiązać kontakty, które być może zaowocują nowymi projektami i współpracą. Nauka ta i zdobywanie nowych doświadczeń odbywała się w pięknych krajobrazach Badenii-Wirtembergii. Zakwaterowani byliśmy w Ośrodku Ekologicznym Tuttlingen – Mohringen (Niemcy), z którego „wypadaliśmy” między innymi do Strassburga, aby złożyć wizytę w Radzie Europy i wysłuchać wykładu nt. roli politycznej tej instytucji w Europie. Katedry w Freiburgu i Ulm były pokarmem dla ducha i odczuć estetycznych, a Konstancja nad Jeziorem Bodeńskim przypomniała wydarzenia historyczne związane z Soborem powszechnym Kościoła katolickiego odbywającym się w latach 1414-1418. Plany związane z międzynarodowymi obchodami 600-letniej rocznicy Soboru przedstawił uczestnikom Jan Makrocki, przedstawiciel Unii Europejskich Federalistów (Łódź), której członkowie byli współorganizatorami wyjazdu. Zachęcał dyrektorów do włączenia uczniów i nauczycieli do projektu obchodów wspomnianego historycznego wydarzenia.

Należy wspomnieć, że wymianę doświadczeń ułatwiali tłumacze: Pani Lidka i Pan Jurek, którzy odgadywali wręcz intencje uczestników podczas zadawania pytań. Pięknie też opowiadali w trakcie przejazdów do poszczególnych miejscowości o historii, sztuce, tradycjach, walorach mijanych regionów. Wskazywali zakątki miasta, do którego przybywaliśmy, warte zobaczenia, prowadzili do ciekawych obiektów; duże uznanie dla nich.

Wizytę studyjną podsumowała, na wieczornym spotkaniu, Marzenna Wierzbicka – kierowniczka wyjazdu z ramienia KPCEN w Toruniu. Uczestnicy otrzymali zaświadczenia ukończenia formy szkoleniowej z rąk Anny Jurewicz – dyrektorki placówki doskonalenia nauczycieli. Ewaluacja przeprowadzona w formie ankiety na zakończenie pobytu pokazała ogromne zadowolenie uczestników z wyjazdu. Taki rodzaj szkolenia zaowocował bagażem doświadczeń, pomysłów, z którymi dyrektorzy powrócili do swoich szkół i placówek.

oprac. Danuta Potręć i Marzenna Wierzbicka ■

Hanna Laskowska

Beata Suchocka

Nauczycielki matematyki w Gimnazjum nr 1 w Brodnicy

Matematyczne łamigłówki

W ramach wspierania doradców metodycznych Agnieszka Przybyszewska – konsultantka ds. matematyki w KPCEN w Toruniu przygotowała zadania na IV Powiatowy Konkurs Matematyczny dla klas drugich gimnazjum. Uczyniła to na prośbę dwóch nauczycielek matematyki z Gimnazjum nr 1 w Brodnicy. Poniżej zamieszczonych zostało kilka słów na temat powiatowego przedsięwzięcia.

31 maja 2011 r. w Gimnazjum nr 1 w Brodnicy odbył się IV Powiatowy Konkurs Matematyczny dla klas drugich gimnazjum: „Brodnica i okolice w zadaniach” .

Celem konkursu było:

- rozwijanie zainteresowań i uzdolnień matematycznych uczniów
- pobudzanie uczniów do twórczego myślenia
- rozwijanie zdolności stosowania zdobytej wiedzy w praktycznym działaniu
- promowanie osiągnięć uczniów, ich nauczycieli i szkół

- motywowanie nauczycieli do podejmowania różnorodnych działań w pracy z uczniem zdolnym
- rozwijanie wśród uczniów gimnazjum zainteresowania swoim regionem

Organizatorami konkursu były pani Hanna Laskowska nauczycielka matematyki w Gimnazjum nr 1 w Brodnicy i doradca metodyczny przedmiotów ścisłych oraz pani Beata Suchocka nauczycielka matematyki w Gimnazjum nr 1 w Brodnicy.

Konkurs składał się z dwóch części, łącząc pracę indywidualną oraz zespołową. W pierwszej części uczniowie rozwiązywali zadania matematyczne i walczyli o pierwsze, drugie i trzecie miejsce. W drugiej części zespołowo walczyli o puchar Starosty Brodnickiego – rysowali rebus do podanego hasła: „Trójkątny rynek brodnicki” .

Nagrody ufundował pan Jarosław Radacz - Burmistrz Brodnicy oraz pan Piotr Boiński - Starosta Brodnicki.

Pomocy w organizacji konkursu udzieliła pani Zdzisława Marciniak - Dyrektor Wydziału Rozwoju, Współpracy Zewnętrznej i Informacji, pani Anna Kupczyk - Kierownik Wydziału Oświaty, pan Stanisław Czajkowski - Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu oraz pan Marek Hildebrandt - Przewodniczący Rady Miejskiej.

Laureaci:

I miejsce – Paweł Nass – Gimnazjum nr 1 w Brodnicy

II miejsce – Wojciech Olszewski – Gimnazjum nr 1 w Brodnicy

III miejsce – Judyta Jastrzębska – Gimnazjum w Gołkowie

Nagroda zespołowa – Puchar Starosty Brodnickiego za zajęcie I miejsca w IV Powiatowym Konkursie Matematycznym dla klas drugich gimnazjum „Brodnica i okolice w zadaniach” otrzymało Gimnazjum nr 1 w Brodnicy. Nagrodę za najlepszy rebus otrzymało Gimnazjum w Gołkowie. ■





KLUCZ DO UCZENIA

PROGRAM WSPARCIA
KUJAWSKO-POMORSKICH
NAUCZYCIELI

Zakończenie realizacji programu „Klucz do uczenia się”

Na pytanie o pierwsze wrażenia po zetknięciu się z programem Galiny Dolya, kursanci przede wszystkim podkreślili innowacyjność, atrakcyjność programu, usystematyzowanie treści w nim zawartych, dużą liczbę praktycznych ćwiczeń oraz różnorodność materiałów dydaktycznych i scenariuszy dla nauczycieli. Podkreślona została rola zabawy w uczeniu, w uczeniu matematyki (w ramach projektu realizowany jest moduł matematyczny) oraz dostosowanie programu do możliwości małego dziecka. Ważnym faktem jest to, że moduły „Klucza do uczenia się” korelują z nową podstawą programową przedszkola, wyczerpują prawie wszystkie treści. Nauczyciele dostrzegli w programie szansę na sukces dla uczniów z deficytami rozwojowymi.

Program Galiny Dolya – szansą dla uczniów i nauczycieli

Oto wrażenia uczestników początkowych grup szkolenia „Klucza do uczenia się” zapisane wiosną ubiegłego roku, kiedy program ruszał. W czwartek 9 czerwca 2011 roku miało miejsce zakończenie i podsumowanie kaskadowego szkolenia w formie konferencji, która odbyła się w Przysieku koło Torunia. Program Galiny Dolya pod wspomnianym tytułem oparty jest na teorii rosyjskiego naukowca Lwa Wygotskiego zwanego „Mozartem psychologii”. Szkolenie zostało wpisane w komponent V systemowego projektu „Klucz do uczenia – program wsparcia kujawsko-pomorskich nauczycieli” finansowanego z funduszy unijnych (Priorytet IX, Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.4, Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty). Realizatorem projektu jest KPCEN w Toruniu.

Nauczyciele przedszkoli i szkół poznawali moduł matematyczny programu G. Dolya, który jest nakierowany na indywidualizm dziecka, przy silnym akcentowaniu samodzielności i różnorodności dróg zdobywania wiadomości i umiejętności oraz równoczesnym kształtowaniu aktywnych postaw

społecznych. Pozwala prowadzić zajęcia w grupach dzieci o zróżnicowanych możliwościach poznawczych i wykonawczych. Praca z programem pozwala dorosłemu uczestniczyć w procesie uczenia się - „rzucić dziecku linę”, a nie gotowe rozwiązanie.

Po otwarciu konferencji przez Grażynę Szczepańską – wicedyrektorkę KPCEN w Toruniu wystąpiła Anna Łukaszewska - Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty podkreślając, że w badaniach umiejętności matematycznych polskie dzieci nie wypadają najlepiej, więc program jest szansą dla uczniów i nauczycieli. Pani Kurator zwróciła uwagę na fakt, że uczestnicy programu prowadzeni byli krok po kroku i otrzymali gotowe materiały dydaktyczne. Wartością programu jest również to, że zostawia miejsce na kreatywność pedagogów. Znając teorię Wygotskiego i program Galiny Dolya, Pani Kurator wyraziła swoją pewność co do sukcesu edukacyjnego, jeśli program będzie wdrażany w życie, kontynuowany w placówkach.

Iga Winiarek - przedstawicielka programu w Polsce - reprezentowała Galinę Dolya. Zwróciła uwagę na fakt, że w województwie kujawsko-pomorskim zadziała się rzecz wyjątkowa – dobra idea trafiła na właściwy czas i odpowiednich ludzi, którzy chcieli ją wcielić w życie.



Oddajmy głos liczbom

Janusz Mroczek – koordynator komponentu V przypomniał strukturę programu oraz podsumował jego realizację, posiłkując się liczbami pokazującymi ogrom przedsięwzięcia. W czasie 16 miesięcy wiele się zadziało. Zostało przygotowanych do kaskadowych szkoleń przez samą Galinę Dolya 15 par trenerskich, które kolejno szkoliły 40 grup nauczycieli, czyli 1200 osób. 1195 kobiet i 5 mężczyzn otrzymało certyfikaty. 200 placówek (100 przedszkoli i 100 szkół podstawowych) zostało wyposażonych w materiały dydaktyczne: 2700 kompletów klocków, 3200 scenariuszy i inne, co stanowiło kilkanaście ton materiałów do przewiezienia i rozdysponowania między placówkami z rejonów bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego, w których zatrudnieni są nauczyciele uczestniczący w szkoleniach.

Niech kolejne liczby mówią za siebie. Odbyło się 1970 godzin zajęć. Wydano 7200 obiadów i opracowano dokumenty potrzebne do funkcjonowania programu, które jako wydruki z komputera ciągnęłyby się przez 5,5 metra.

Czekamy na kolejne moduły

Ewaluacja szkoleń omówiona przez Marzenę Wierzbicką – opiekunkę merytoryczną programu zakończyła pierwszą część konferencji. Nauczyciele uczestniczący w szkoleniach bardzo wysoko ocenili zajęcia i organizację warsztatów. W sugestiach pisali, że proszą o kontynuację szkoleń w kolejnych modułach programu. Podkreślali profesjonalizm, takt i kulturę osobistą trenerek i wykazywali chęć polecenia programu innym nauczycielom.

Przykłady dobrych praktyk

Druga część konferencji została poświęcona przykładom dobrych praktyk. Reprezentantki różnych placówek z trzech rejonów naszego województwa przedstawiały swoje doświadczenia z wprowadzania programu w swoich placówkach, dzieliły się radami,

jak logistycznie rozwiązać pojawiające się problemy, mówiły, jakie pomysły pojawiły się równoległe z pracą z programem. Każda prezentacja obfitowała w zdjęcia, wypowiedzi rodziców i dzieci dzielących się swoimi refleksjami oraz krótkie filmy pokazujące efekty działań. Zabrzmiała specjalnie skomponowana na potrzeby programu piosenka, która stała się hymnem szkolenia. Ściany Sali konferencyjnej zostały udekorowane kolorowymi plakatami wypracowanymi podczas zajęć „Klucza do uczenia się”, które wzbudzały wśród zebranych duże zainteresowanie.

Większość gości przybyłych na konferencję notowała rozwiązania ułatwiające pracę.

Doświadczeniami dzieliły się Panie:

- Lucyna Wojciechowska - Przedszkole nr 3 „Niezapominajka” w Ryplinie
- Małgorzata Kwela - Szkoła Podstawowa w Starogrodzie
- Grażyna Szczepańczyk, doradca metodyczny, trenerka Klucza zaprezentowała film „Wędrowka po przedszkolach i szkołach rejonu bydgoskiego, w których wdrożony został program „Klucz do uczenia się”

Świętujemy sukces

Konferencję zakończyła Iwona Michałek – kierowniczka projektu „Klucz do uczenia – program wsparcia kujawsko-pomorskich nauczycieli” podziękowaniami osobom, które przyczyniły się do realizacji programu Galiny Dolya. Podzieliła się radością z faktu, że wiele placówek pracuje z programem. Podziękowaniom nie było końca, a goście zaproszeni na konferencję byli świadkami dużego wzruszenia u osób współpracujących ze sobą przy realizacji programu. Konferencja była świętowaniem sukcesu tak wielkiego przedsięwzięcia. Trenerki programu ujęły to w słowach skierowanych do KPCCN w Toruniu – dziękowały za odwagę podjęcia się ogromnej pracy, za determinację i fantastyczną organizację.

Program stwarza warunki, w których umysł otwiera się, nauka staje się przyjemnością, a kreatywność kwitnie. - Galina Dolya ■

Debatujemy o oświacie

Jednym z modułów kursu „Od lepszej edukacji do lepszej przyszłości”(EK 6) jest debata w środowisku lokalnym podejmująca problemy edukacyjne. Uczestnicy szkolenia: dyrektorzy szkół i placówek oświatowych oraz pracownicy jednostek samorządów terytorialnych otrzymują zadanie przeprowadzenia debaty w swoim środowisku. Po jej przeprowadzeniu prezentują swój materiał. To zadanie wymaga dobrej organizacji oraz czasu, który zechcą poświęcić: dyrekcja, nauczyciele, rodzice, pracownicy jst, uczniowie i inni zaproszeni goście.

O efekty, jakie przyniosły przeprowadzone debaty, zapytałam uczestników kursu. Wiele osób podkreślało, że były one okazją przede wszystkim do nawiązania dialogu między trzema środowiskami: nauczycielami, samorządowcami i rodzicami. Problemy, na które spoglądano z różnych perspektyw, zainteresowały

nowych członków Rady Miasta. Podczas debat każda placówka mogła pokazać swoje słabe i mocne strony, nakreślić wizję przyszłości, koncepcji pracy szkoły na kolejne lata. Dyrektorzy zwrócili uwagę na fakt, że organizacja debat uaktywniła rodziców i pozwoliła podkreślić ich działania na rzecz szkoły. Jedna z osób wskazała na fakt, że była to rzadka okazja do spotkania grupy osób reprezentujących nie tylko różne poglądy, ale także mającej różne oczekiwania związane z edukacją. Okazała się szansą na poznanie opinii różnych podmiotów na dodatek na niezobowiązującym, nieformalnym gruncie. Cenne było wspólne ustalanie dalszych działań, ale również marzeń uczniów (pisemne i plastyczne prace uczniów pt. *Szkoła moich marzeń*), oczekiwań rodziców oraz nauczycieli. Wiele osób podkreśliło, że debaty to dobry sposób na integrację środowiska, skupienie się na

temacie, problemie i działaniu z zastosowaniem różnorodnych metod/technik pracy w grupie.

Jako podsumowanie pozwolę sobie zacytować wypowiedź jednego z uczestników szkolenia „Od lepszej edukacji do lepszej przyszłości”, która zbierze poszczególne głosy:

Debaty przeprowadzane w środowiskach lokalnych, przede wszystkim, pozwalają na poznanie oczekiwań i potrzeb osób zainteresowanych stanem edukacji (organów prowadzących, nauczycieli, rodziców, uczniów);

zderzenie tych potrzeb z realiami. Często działania podejmowane przez władze czy osoby decyzyjne nie są adekwatne do oczekiwań, a dzięki debatom jest szansa na to, aby te decyzje ukierunkować, aby miały szansę znaleźć odzwierciedlenie w rzeczywistości. Ważnym pozytywnym efektem debat, podczas których słucha się „głosu ludu” jest wzmocnienie ich świadomości, poczucia bycia potrzebnym i ważnym, co może skutkować chętniejszym angażowaniem się w działania dla wspólnego dobra. ■

Mówienie to jedyna droga do opanowania języka obcego

(grupy kursów kwalifik.j. angielskiego /I-III/340 oraz /I-III/260; Toruń, Bydgoszcz)

Uczę się języka angielskiego od wielu lat, jednak wciąż mam problem z jego opanowaniem. W ostatnich latach zmieniły się metody uczenia, a ja zauważyłam zdecydowany postęp i widoczne zmiany w moim podejściu do używania tego języka.

Pewnie wielu z nas kiwałoby głową, czytając pierwsze zdanie z wypowiedzi jednej z uczestniczek kursu kwalifikacyjnego języka angielskiego realizowanego w ramach projektu „Klucz do uczenia – program wsparcia kujawsko-pomorskich nauczycieli”. Cieszy fakt, że metody nauczania języka obcego zmieniły się, są skuteczniejsze, sięgają do naszych zasobów i umiejętności uczenia się. Ile razy niektórzy z nas przyrzekali sobie, że zaczną uczyć się wybranego języka, czy to od podstaw, czy przypomnienia sobie tego, czego nauczyliśmy się w szkołach; będziemy się uczyć od jutra, od nowego roku (postanowienia noworoczne), od wakacji itd. Zapisujemy się na kursy, których ofert jest na rynku bardzo dużo i rezygnujemy po jakimś czasie. Na pewno potrzebna jest silna wola, systematyczność i konsekwencja, ale również metody efektywnej nauki języka. Zapytałam uczestników kursów kwalifikacyjnych języka angielskiego o metody uczenia i uczenia się języka obcego, które poleciliby jako najbardziej efektywne.

Nauczyciele preferują proste zabawy wymagające spontanicznego reagowania. Tworzenie naturalnych sytuacji dogodnych do komunikowania się, np. picie herbaty powoduje rozmowę na temat kawiarni i restauracji. Dzieciom przedszkolnym i edukacji wczesnoszkolnej najlepiej zaserwować metodę TPR (Total Physical Response), czyli reagowanie całym ciałem (ilustrowanie ruchem ciała piosenek, wyliczanek, rymowanek). *Pracuję w przedszkolu i według mnie metoda TPR najlepiej się sprawdza. Dzieci lubią ruch, a połączone z nauką języka angielskiego daje dzieciom radość a nauczycielom satysfakcję.* – podkreśla jedna z uczestniczek kursu, a inna dodaje: *Dzieci fenomenalnie zapamiętują słownictwo, a nawet całe frazy, jeśli dodatkowo wykonują przy tym gesty, ruchy.*

Inne metody polecane przez nauczycieli to twórcza praca z tekstem, scenki, drama, projekty, praca w małych grupach. Ważna jest częstotliwość i systematyczność kontaktu z językiem obcym. 2,3 razy w tygodniu to wymagana konieczność, żeby proces nauki miał sens. Niektórzy lubią oglądać krótkie filmy w danym języku w Internecie, ale też nie pogardzą krzyżówką, łamigłówką, rebusem. Z nowszych metod polecane jest tworzenie map myślowych do jakiegoś tematu. Miłośników muzyki skusi tłumaczenie znanych przebojów, uzupełnianie luk w tekstach piosenek, śpiewanie popularnych utworów. Dla lubiących czytanie i pisanie, nauczyciele polecają sporządzanie fiszek oraz czytanie książek przystosowanych do poziomu słownictwa; na rynku zauważa się szeroki wybór takich pozycji.

Niezmiernie ważne jest też tworzenie grup zgodnie z poziomem opanowania umiejętności językowych, aby można było zaplanować zajęcia i oczekiwać efektów w ramach danego poziomu. Najszybciej można nauczyć się języka, gdy zmuszeni jesteśmy do posługiwania się nim, przebywając poza naszym krajem. Wtedy najważniejsze jest komunikowanie się, a nie kwestie gramatyczne. Zwrócono również uwagę na zajęcia z native speakerem – rodzimym użytkownikiem danego języka. Najczęściej w ten sposób określa się nauczyciela



języka za granicą. Cechuje go biegłość i lekkość we władaniu językiem, którym się posługuje.

Na zakończenie pozwolę sobie zacytować wypowiedzi dwóch osób, które dorzucają nowe sposoby uczenia się języka obcego.

- *Najbardziej efektywna jest metoda oparta na konwersacji bazującej na opanowanym słownictwie i wzbogacaniu posiadanego według poruszanych kręgów tematycznych. Nie bez znaczenia pozostają też*

ćwiczenia gramatyczne, utrwalanie zastosowania czasów i konstrukcji wypowiedzi. Jednak najistotniejszy jest wybór tematyki pozwalającej na swobodne posługiwanie się językiem w sytuacjach praktycznych.

- *Najszybciej można nauczyć się języka obcego, przebywając w kraju, w którym mieszkańcy posługują się tym językiem. Natomiast podczas zajęć nieużywanie języka ojczystego może na początku budzić sprzeciw, ale jest to dobry sposób, aby nauczyć posługiwania się obcym językiem. ■*

Gdy wszystko staje na głowie...

Pewnie wszyscy zgodzimy się z tym, że wychowywanie nie należy do łatwych umiejętności. Nie ma tu recepty na każdą sytuację, nie ma gotowych rozwiązań, nie ma instrukcji postępowania. Jednak niektórzy z nas całkiem nieźle radzą sobie w tej materii, a innym nie udaje się. Czasem wręcz szkodzą, zamiast kształtować młodego człowieka i pomagać mu w rozwoju. Jak to więc jest... rodzimy się z umiejętnościami wychowawczymi czy uczymy się ich w trakcie pełnienia roli rodzica, nauczyciela, opiekuna?

Uczestnicy kursu „Szkoła dla rodziców i wychowawców” (grupa 10, Toruń) dzielili się swoimi poglądami. Padły stwierdzenia, że podświadomie potrafimy opiekować się dzieckiem, dbać o nie, chronić je. Z drugiej jednak strony, wielu rzeczy w tym zakresie musimy się nauczyć, aby zrozumieć na czym polega sztuka wychowywania. Na pewno doświadczenie pozwala zweryfikować swoje postępowanie. Wiedza i umiejętności zdobyte podczas szkoleń ułatwiają rozwiązywanie życiowych problemów związanych z wychowaniem. Na umiejętności wychowawcze wpływają osobowość danej osoby i jej temperament. Ważnym elementem jest zdolność obserwacji dziecka i wyciągania wniosków.

Niebagatelną rolę odgrywają wzorce wyniesione z domu rodzinnego. Jako rodzice powielamy to, czego doświadczyliśmy będąc dziećmi. Niestety zdarza się, że powielamy błędy popełniane przez naszych rodziców. Jedna z osób stwierdziła, że umiejętności wrodzone dotyczące wychowywania w mniejszym procencie decydują o sukcesie niż umiejętności nabyte podczas, np. szkoleń. Wychowywanie to ciągła nauka – mówiła inna uczestniczka szkolenia: „Żeby stawać się coraz lepszym i wygrać walkę o dobrego człowieka, warto się uczyć”. Wymiana doświadczeń, spostrzeżeń i rozmowy są potrzebne, aby uczyć się od siebie. Odpowiedzialność dorosłych: rodziców, nauczycieli, opiekunów, jest tym większa, że dzieci obserwując ich, potem starają się postępować podobnie. Jeśli dzieci miały dobry przykład, jest większe prawdopodobieństwo, że same będą dobrymi wychowawcami.

Zakończę rozważania na temat wychowywania dowcipnym cytatem z wypowiedzi jednego z nauczycieli: „Niekiedy przychodzi taki czas, kiedy wszystko staje na głowie”. Skąd to znamy?

Jak radzić sobie w takich sytuacjach, mówiły trenerki, prowadzące zajęcia podczas kursu „Szkoła dla rodziców i wychowawców”. ■

Rynek pracy a praca z uczniami szkół zawodowych

W jaki sposób wymagania rynku pracy wpływają na zmianę sposobu pracy z uczniami szkół zawodowych? W powyższej kwestii wypowiedzieli się nauczyciele przedmiotów zawodowych podczas szkolenia „Innowacyjne metody nauczania i uczenia się w szkole zawodowej”

(K IV/I/3). Oddają głos specjalistom, którzy zwrócili uwagę na obszary tego rodzaju szkolnictwa, które należy zmienić lub udoskonalić:

- wdrożenie skutecznych mechanizmów zachęcających pracodawców do włączenia się w proces planowania i realizacji kwalifikacji zawodowych

- promocja kształcenia zawodowego (zawodów deficytowych)
- organizowanie kursów specjalistycznych, podwyższających kwalifikacje
- usprawnienie systemu egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe
- integracja kształcenia praktycznego i teoretycznego
- uczenie się poprzez wykonywanie zadań związanych z zawodem
- profile edukacyjne realizowane w szkołach ze szczególnym uwzględnieniem specjalizacji zawodowych

- traktowanie zasadniczych szkół zawodowych jako etapu przygotowującego do podjęcia edukacji na wybranym poziomie
 - wprowadzenie dodatkowych zajęć pozalekcyjnych
 - śledzenie losów absolwentów szkoły
 - uczestnictwo uczniów w pracach kół przedmiotowych, gdzie mają możliwości poszerzyć wiedzę zdobywaną w trakcie zajęć obowiązkowych
 - podniesienie jakości nauczania nauczycieli przedmiotowych
 - indywidualizacja procesu kształcenia
 - nauka języków obcych
 - stosowanie różnych metod aktywizujących w pracy z uczniami zdolnymi i mniej zdolnymi
 - programy doskonalenia zawodowego w przedsiębiorstwach dla nauczycieli kształcenia zawodowego i instruktorów praktycznej nauki zawodu
 - opracowanie narzędzi diagnostycznych i materiałów metodycznych wspomagających proces rozpoznawania predyspozycji i zainteresowań zawodowych uczniów
 - rozwój kompetencji społecznych uczniów poprzez angażowanie ich w przedsięwzięcia pozalekcyjne (aby sprostać nowym warunkom, trzeba odznaczyć się plastycznością osobowości)
 - położenie nacisku na dostęp do profesjonalnych, prowadzonych na wysokim poziomie zajęć praktycznych, aby szkołę opuszczali fachowcy
 - nauczanie młodego człowieka, jak realnie ocenić swoje możliwości, zdolności i predyspozycje
 - tworzenie przyjaznych warunków do kształcenia młodocianych pracowników o specjalnych potrzebach
 - elastyczne dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy
- Dziękujemy nauczycielom pracującym w szkolnictwie zawodowym za podzielenie się refleksjami, pomysłami na udoskonalenie przygotowania uczniów do wykonywania wybranego zawodu. ■

Czy lekcje matematyki mogą być ciekawe i efektywne?

19 i 26 czerwca 2011 r. zakończyły się kursy „Skuteczne i nowoczesne nauczanie matematyki” dla nauczycieli gimnazjów i szkół podstawowych. Uczestnicy szkolenia mieli okazję wzbogacić swój warsztat pracy w zakresie stosowania technologii informacyjnych, stosowania pomocy dydaktycznych oraz metod nauczania matematyki w celu skuteczniejszej edukacji matematycznej. Nauczyciele mogli wymienić się doświadczeniami dotyczącymi procesu nauczania w kontekście nowej podstawy programowej. Zastanawiali się również, jak efektywniej wykorzystać 45 minut na lekcji matematyki?, jak uczynić lekcje matematyki ciekawymi?, jak nauczać w sposób nowoczesny



i efektywny? Wśród pomysłów można wyróżnić stosowanie gier dydaktycznych, pobudzających uczniów do kreatywnego myślenia, kształcących wyobraźnię. Skuteczne są również kartka papieru do składania figur i gry liczbowe. Nauka przez działanie uczy długofalowo, powoduje, że nowe wiadomości utrwalane są w bardziej przystępny sposób. Efektywną metodą jest również praca w grupie, rozwijająca umiejętność współpracy oraz ucząca odpowiedzialności za wspólne dzieło.

Nauczyciele uczestniczący w powyższych kursach bardzo wysoko ocenili szkolenie. Podkreślali to, że szkolenie spełniło ich oczekiwania. Zajęcia prowadzone były w ciekawy, zabawny i ćwiczeniowy sposób. Wypracowane materiały zostaną wykorzystane w pracy edukacyjnej. „Bardzo ciekawy kurs, doskonała praca nad nową podstawą programową. Bardzo pomysłowe scenariusze lekcji, doskonała demonstracja tablicy interaktywnej. Prosi się o kontynuację” – oto opinia jednej z uczestniczek szkolenia. I jeszcze jedna: „Zaprezentowano nam bardzo dużo materiałów, pomocy, które możemy wykorzystać na zajęciach – wiele, dla mnie, było nowych. Tego typu szkolenia bardzo pobudzają nauczycieli do twórczej pracy. Osoby prowadzące zajęcia są pasjonatkami.” Wielu nauczycieli podkreślało profesjonalizm i pasję prowadzących, przemiłą atmosferę i przydatność treści. Prawie wszyscy proszą o kontynuację tego typu kursów. Niektórzy nawet mówią o jej konieczności. ■

Materiały zebrała i opracowała Danuta Potręć – specjalista ds. promocji projektu

Ewa Kondrat

Konsultantka KPCEN w Toruniu

W tak zwanym przysłowiowym cudzysłowie (cz.2)

Pierwsza część artykułu została zakończona wnioskiem, że cudzysłów powinien być stosowany w wypowiedziach ironicznych: ...nasza „troskliwa” władza...i gdy wyrazy potoczne wplecione są w styl naukowy: *Niektóre dzieci dość długo mają skłonność do kaleczenia wyrazów przez „polykanie” całych zgłosek.*

Czas na rozprawienie się z „tak zwanymi” przysłowiami, które każdego dnia atakują odbiorcę massmediów.

Jakie to przysłowie?

Artykuły prasowe, wypowiedzi w radiu i TV czy materiały zamieszczane w Internecie upstrzone są sformułowaniami, poprzedzonymi określeniem *przysłowiowy*. Konia z rzędem temu, kto zgadnie, jakie przysłowia mieli na myśli autorzy następujących sformułowań:

- *siedzieć na przysłowiowej beczcze prochu*
- *zapiąć na przysłowiowy ostatni guzik*

Definicja przysłowia podana w *Słowniku PWN* brzmi następująco: „krótkie zdanie zaczerpnięte ze źródeł literackich lub ludowych i utrwalone w tradycji ustnej, wyrażające jakąś myśl ogólną: wskazówkę, przestrożę”, np.: *Skromny w mowie najwięcej powie. W krótkie dzionki października wszystko z pola, sadu znika. Z chłopca wyrósł, a do chłopca nie dorósł.*

Reasumując: najpierw musi być przysłowie, żeby coś było przysłowiowe, wzięte z przysłowia. Wypowiedzi typu *odejść z przysłowiowym kwitkiem* nie odwołują się zatem do przysłów, ale do zwrotów frazeologicznych.

Frazeologizm na co dzień

Podstawa programowa była i jest przeładowana materiałem, ale warto zapamiętać ze szkolnej ławy różnicę między przysłowiem a frazeologizmem. *Zgodnie z definicją frazeologizmy są to społecznie utrwalone połączenia wyrazów, których znaczenie nie wynika ze znaczeń ich komponentów*¹ - wyjaśnia dr Katarzyna Wyrwas na stronie <http://poradniajezykowa.us.edu.pl/> - a przysłowie, to zdanie.

O frazeologizmach stałych można rozmawiać z uczniami podczas wszystkich zajęć (przypominam - bez cudzysłowia):

- geografia: białe plamy, badać grunt, szczyt wszystkiego, ziemia obiecana, wierzchołek góry lodowej
- chemia: papierek lakmusowy, cicha woda,
- fizyka: w krzywym zwierciadle, mieć pod górkę, do oporu,
- zoologia: wylewać krokodyle łyż; pokazać komuś, gdzie raki zimują, krecia robota, żółwie tempo, wół roboczy
- biologia: do szpiku kości, gorąca krew

- matematyka: pierwszy lepszy, sprowadzić do wspólnego mianownika, od siedmiu boleści, pół biedy, strzał w dziesiątkę
- plastyka: szara strefa, czarna godzina
- muzyka: grać pierwsze skrzypce, inaczej śpiewać,
- wychowanie fizyczne: podnosić/obniżyć poprzeczkę, bawić się w ciuciubabkę, przejąć pałeczkę, coś stoi na głowie
- przedmioty zawodowe: na jedno kopyto, narobić bigosu, musztarda po obiedzie, wpaść w szewską pasję²

Zadania na egzaminach zewnętrznych dość regularnie odwołują się do zagadnień językowych, więc warto, żeby wszyscy nauczyciele ćwiczyli z uczniami poprawne posługiwanie się frazeologizmami podczas swoich zajęć.

Przysłowia i frazeologizmy pozorne

Maciej Malinowski, autor poczytnej strony internetowej „Obcy język polski”, zwrócił uwagę na jeszcze jedno niepokojące zjawisko: „Koniecznym trzeba podkreślić, że szczególnie irytuje wykorzystywanie wyrazu *przysłowiowy* we wszelkiego typu określeniach występujących w postaci metafor, niemających związku z żadnymi przysłowiami czy frazeologizmami (np. *przysłowiowa szklanka mleka, przysłowiowa garść informacji, przysłowiowy bubeł*). To jakaś straszna maniera piszących, którzy niesłusznie sądzą, że jeśli włączą do wypowiedzi przymiotnik *przysłowiowy*, osłabią w ten sposób ekspresywność, wyrazistość przenośni.”³

Tak zwane...

Poprawność ostatniego zwrotu w tytule artykułu ocenia dr Wyrwas. „Językoznawcy podkreślają, że przymiotnik *przysłowiowy* jest nadużywany, zwłaszcza w tekstach dziennikarskich.

Za rażące uznaje się zwłaszcza umieszczanie w cudzysłowie frazeologizmu poprzedzonego **niepotrzebnymi określeniami tak zwany, np.:** *niepoprawnie: Pytanie nie zapędziło żadnego z uczestników w tak zwany „kozi róg”, poprawnie: Pytanie nie zapędziło żadnego z uczestników w kozi róg.*¹

Tłumaczenie polskiego tekstu na inne języki przeważnie sprawia trudności (za dużo słów), więc może nie zaśmiejemy naszych wypowiedzi zbędnymi ozdobnikami.

Przypisy

¹ <http://poradniajezykowa.us.edu.pl/>

² Bąba S., *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1995

³ <http://obcyjezykpolski.interia.pl/> ■



Drugie podejście do elektrowni jądrowej w Polsce

Dwie trzecie światowej populacji zamieszkuje kraje, gdzie elektrownie jądrowe już od dziesiętków lat są integralną częścią systemu elektroenergetycznego oraz infrastruktury przemysłowej.

Rząd polski podjął w latach osiemdziesiątych decyzje o budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Rozpoczęto budowę. Jednakże zdarzyła się w 1986 r. awaria i wybuch w elektrowni w Czarnobylu. W wyniku podsycania atmosfery grozy i fobii politycznych mocno zawansowaną budowę zatrzymano bez przeprowadzenia rzetelnej analizy.

Kilka lat temu polski rząd ponownie podjął decyzję o budowie elektrowni jądrowej. Podjęto wymagane przepisami działania, które umożliwiłyby rozpoczęcie jej budowy w 2016 r.

Tak było, ale 11 marca 2011 r. w rejonie Japonii wystąpiło trzęsienie ziemi i związane z tym tsunami. Te zdarzenia spowodowały uszkodzenia w japońskiej elektrowni jądrowej w Fukusimie i konieczność podjęcia dramatycznej walki o ograniczenie skutków awarii.

Czy scenariusz roku 1986 powtórzy się?

Co będzie dalej z planami elektrowni jądrowej w Polsce?

Czy Czarnobyl i Fukuszima nie powtórzy się w Polsce?

W trakcie rozmów o elektrowni jądrowej w Polsce wracają obawy o powtórkę z Czarnobyla oraz Fukusimy. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy podobny wybuch lub awaria może wydarzyć się w elektrowni w Polsce?

Odpowiedź brzmi zdecydowanie - nie.

Czarnobyl: Reaktory RBMK (typu czarnobylskiego) były budowane wyłącznie w Związku Radzieckim i były wykorzystywane do produkcji plutonu do celów wojskowych. Ta możliwość była jednak okupiona charakterystyczną, negatywną cechą z punktu widzenia bezpieczeństwa. W przypadku awarii układu chłodzenia moc tego reaktora rośnie. Wynika to z jego konstrukcji kanałowej i zastosowania grafitu do spowalniania neutronów. Po awarii stwierdzono także błędy konstrukcyjne w układzie zabezpieczeń.

W sytuacji utraty kontroli nad procesem nastąpił wzrost intensywności reakcji jądrowych, co dało wzrost temperatury i ciśnienia, a w konsekwencji klasyczny wybuch.

We wszystkich innych typach reaktorów jest na odwrót. W sytuacjach awaryjnych automatycznie intensywność reakcji jądrowych zmniejsza się - reaktor przestaje pracować i nie wybucha.

W Czarnobylu mieliśmy więc awarię użytkowanego tylko w Związku Radzieckim niewłaściwie skonstruowanego typu reaktora.

Planowana w Polsce elektrownia jądrowa ABWR (III generacji) lub ESBWR (generacji III+) - ma być jedną z najnowocześniejszych w Europie, posiadająca zabezpieczenia najwyższej klasy.

Fukuszima: Reaktor nr 1 w Fukusimie był reaktorem generacji II i rozpoczął pracę 26 mar-ca 1971r. Pod koniec marca 2011 r. miał być całkowicie wyłączony z użytkowania.

11 marca 2011 r. w rejonie Japonii wystąpiło trzęsienie ziemi o sile 9 stopni w skali Richtera i związane z tym tsunami o wysokości fali kilka metrów wyższej niż wielkość przewidywana przy projektowaniu zabezpieczeń. Te zdarzenia spowodowały uszkodzenia w japońskiej elektrowni jądrowej w Fukusimie i doprowadziły do wybuchu wodoru. Awaria reaktora nie nastąpiła w wyniku błędu obsługi lub niesprawnością układów w normalnej eksploatacji.

Przyczyną uszkodzeń i wybuchu reaktora nr 1 w Fukusimie były siły przyrody - zjawiska nie występujące w takiej skali w rejonie Polski.

Porównywanie awarii w Czarnobylu i Fukusimie oraz lokalizacja prawdopodobieństwa ich wystąpienia w elektrowni jądrowej w Polsce jest nielogiczne.

Jakie reaktory mamy obecnie?

W Europie eksploatuje się reaktory II generacji budowane od lat siedemdziesiątych do późnych lat dziewięćdziesiątych.

Kolejną serią są reaktory III generacji, które posiadają dodatkowy atut - są bezpieczne także

w mało prawdopodobnym przypadku awarii prowadzącej do stopienia rdzenia. Obecnie projektuje się następane ulepszone typoszeregi reaktorów, np. generacji III+ -reaktor EPR.

W porównaniu wcześniejszych typoszeregów odznacza się bardziej zaawansowanymi rozwiązaniami systemów bezpieczeństwa, lepszą ekonomiką oraz zminimalizowanym oddziaływaniem na środowisko.

Co stanowi o bezpieczeństwie elektrowni jądrowej?

Ryzyko w elektrowni jądrowej wynika głównie z obecności substancji radioaktywnych. Bezpieczeństwo jądrowe to zapewnienie w każdych okolicznościach ludziom i otoczeniu ochrony przed rozprzestrzenieniem się substancji radioaktywnych. Polega to na tym, że są przedsięwzięte wszelkie środki, by zapobiec incyidentom czy awariom oraz maksymalnie ograniczyć ich skutki, w razie gdyby mimo wszystko do nich doszło.

• Etap projektowania

W projektowaniu wykorzystuje się optymalnie najnowocześniejsze i niezawodne dostępne środki i materiały.

Opracowuje się wszelkie wyobrażalne scenariusze usterek czy błędów ludzkiego i planuje się na wypadek ich wystąpienia, odpowiednie systemy i urządzenia zabezpieczające, które są następnie wprowadzane do projektu i powielane dwukrotnie lub trzykrotnie.

• Etap budowy

Wykonanie obiektu całkowicie zgodnie z założeniami i treścią projektu.

• Etap uruchomienia i eksploatacji

Po uruchomieniu ograniczanie do minimum prawdopodobieństwa wystąpienia nieplanowanych zdarzeń poprzez zapewnienie:

- profesjonalnej eksploatacji (obsługa i bieżąca konserwacja)
- przeprowadzania zapobiegawczych remontów
- skutecznego nadzoru
- poddawanie się kontroli wewnętrznej i międzynarodowej

• Zachowania w sytuacjach nieplanowych zdarzeń

Gdyby do nich doszło dla każdego rodzaju zdarzenia opracowuje się procedurę określającą, jakie działania należy podjąć, by zapanować nad jego skutkami i ograniczyć je.

Dialog i wątpliwości

Na ile wydarzenia w Fukuszymie zmieniają sytuację w Polsce?

Państwo ma obowiązek informowania społeczeństwa o zagadnieniach związanych z energetyką jądrową i bezpieczeństwem w celu uzyskania akceptacji społecznej planowanych inwestycji. W okresie awarii w Fukuszymie mieliśmy sporo informacji o reaktorach, mechanizmach działania siłowni jądrowej czy też o przyczynach i skutkach awarii. Jednakże państwo musi rywalizować z szeroko rozszerzającą się komercyjną publicystyką na zamówienie przeciwników energetyki jądrowej, którzy zaczęli zalewać społeczeństwo katastroficznymi wizjami i ocenami.

Na fizyce jądrowej, chemii lub technice wysokiego stopnia zna się bardzo mała grupa specjalistów. Niewiedza społeczeństwa jest najlepszą pożywką strachu. Podsycanie lęku poprzez używanie sformułowań „może być prawdopodobne”, „nie można wykluczyć” – ogłaszanie w poszukiwaniu sensacji, niesprawdzonych informacji lub głoszenie własnych przypuszczeń przez niektórych znawców, mniemających się ekspertami, miało wywołać na nowo powszechną negatywną dyskusję. Energetykę jądrową, zwłaszcza po wydarzeniach w Czarnobylu i Fukuszymie, łatwo było zdemonizować. Jednak chyba to się do końca nie udało.

Dzisiaj określamy, że co najmniej połowa światowej populacji stanowią obywatele państw, w których nowe reaktory są budowane lub ich budowa jest planowana.

Oczywiście nikt rozsądny nie ma prawa negować zagrożenia i dramatyzmu sytuacji w przypadku awarii, ale prosi się o większą rozwagę i rzetelność przy wskazywaniu przyczyn i ocenie skutków awarii w elektrowniach jądrowych, a przede wszystkim oceny bezpieczeństwa w nowoczesnych elektrowniach jądrowych.

W najbliższych numerach postaramy się zaprezentować kolejne elementy wiedzy o energetyce jądrowej, którą w stopniu podstawowym każdy obywatel naszego kraju powinien posiadać.

Opracował: Stefan Oborski

W tekście wykorzystano obszernie fragmenty artykułu Marek Bielski „Skorzystać z lekcji Fukuszymy”. „Przegląd Techniczny”10/2011 ■

Jerzy Ślot

Konsultant KPCEN w Toruniu

Browar LECH w Poznaniu

Oto cel kolejnych warsztatów zorganizowanych przez Kujawsko Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu wraz z Radą Toruńską FSNT NOT. Warsztaty te zostały zorganizowane w dniu 04.06.2011r. Uczestniczyli w nich nauczyciele chemii i chemicznych przedmiotów zawodowych z Grudziądza, Iławy, Golubia- Dobrzyń, Krotoszyna i Torunia.

Tymi niekonwencjonalnymi warsztatami o przewrotnej nazwie „Zajrzyj do browaru” kończyliśmy kolejny rok warsztatów i konferencji organizowanych przez KPCEN i NOT pod wspólnym hasłem „Technika i przemysł bliżej szkoły”. Celem tych warsztatów było:

- przybliżanie nowoczesnych technologii wdrażanych w zakładach pracy

- technika i rozwiązania technologiczne w przedsiębiorstwach produkcyjnych
- możliwości techniczne ograniczania negatywnego wpływu działalności przemysłowej na środowisko

Wiedza zdobyta podczas tych wizyt oraz materiały, które otrzymywali uczestnicy warsztatów od organizatorów pozwoliła na wzbogacenie warsztatu pracy nauczyciela.

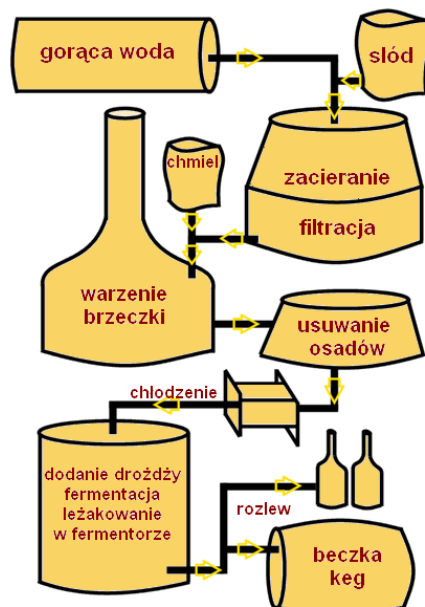
Celem tych warsztatów było zapoznanie uczestników z technologią produkcji piwa, a w szczególności z procesem warzenia piwa. Można było dowiedzieć się od oprowadzających nas pań technologów zakładu, co to jest brzeczka i do czego służy oraz jakie jest przeznaczenie miedzianych kadzi.

Poszczególne etapy produkcji piwa to:

- 1) Wyprodukowanie słoju
- 2) Produkcja brzeczki
- 3) Fermentacja
- 4) Leżakowanie
- 5) Filtracja
- 6) Rozlewanie

Uczestnicy też mogli zobaczyć nowoczesną linię technologiczną napełniania złocistym płynem, gdzie w czasie 1 sekundy można napełnić 17 butelek i 27 puszek. Nauczyciele zapoznali się z aspektami ochrony środowiska oraz oglądali sposoby zdalnego sterowania procesami technologicznymi. Zwiedzanie najnowocześniejszego zakładu w Europie uzupełniła możliwość degustacji zimnego piwa w specjalnie przygotowanym do tych celów piwnym ogródku.

Ale nie tylko technologią człowiek żyje. Po zwiedzeniu zakładu uczestnicy warsztatów korzystając z pięknej pogody zwiedzili z przewodnikiem stare miasto, podziemia katedry w Poznaniu. Napięty program nie pozwolił dotrzeć w południe pod ratusz, żeby obejrzeć koziołki poznańskie. Na zakończenie pobytu w Poznaniu udaliśmy się do Palmiarni, gdzie można było odpocząć wśród egzotycznych gatunków fauny. Pogoda dopisała i wszyscy w dobrych nastrojach wracali do Torunia zatrzymując się jeszcze na krótki postój przy katedrze gnieźnieńskiej.



(materiały etapy produkcji piwa i schemat technologiczny na podstawie wikipedii. pl)

W tym miejscu chciałbym poinformować zainteresowanych, że w nowym roku szkolnym 2011/2012 KPCEN planuję zorganizować warsztaty wyjazdowe we współpracy z NOT między innymi do: huty szkła, zakładów ceramicznych, kopalni odkrywkowej w Koninie i inne. Kontakt lub akces na wyjazd pod adres mailowy jerzy.slot@kpcen-torun.edu.pl ■

Jerzy Ślot

VII Seminarium Ochrony Środowiska

Seminaria te są organizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska, przypadającego na dzień piątego czerwca każdego roku. Miejszem spotkania nauczycieli tym razem nie był budynek CKU, lecz przepiękny pałacyk w Kobylnikach nad jeziorem Gopło koło Kruszwicy.

Ochrona środowiska jest jednym z celów, które w swoich zadaniach realizuje Kujawsko Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu. Temu celowi przyświeca również współudział w organizacji tego seminarium. Głównym organizatorem tegorocznego VII seminarium naukowego był Departament Ochrony Środowiska i Geologii Urzędu Marszałkowskiego wraz z Nadgoplańskim Parkiem Krajobrazowym.

Tegoroczne seminarium organizowane tradycyjnie pod hasłem „OCHRONA ŚRODOWISKA POPRZEZ EDUKACJĘ” odbyło się 7.06.2011 r.; a tematyka szczegółowa brzmiała „Zasoby wody a zjawiska ekstremalne.”

Współorganizatorami tego seminarium oprócz Kujawsko – Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu były jeszcze: Centrum Kształcenia Ustawicznego Toruński Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Toruniu oraz Rada Toruńska Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Seminarium zorganizowano przy wydatnej pomocy środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Program seminarium obejmował następujące zagadnienia.

- **Powódź – dlaczego występuje powódź na terenie województwa kujawsko-pomorskiego sposoby zapobiegania** – Franciszek Złotnikiewicz, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku
- **Susza – przyczyny obniżania się poziomu wód jeziora Ostrowskiego** – Maria Tosiek, Departament Środowiska i Geologii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
- **Ocena stanu ekologicznego Jeziora Gopło** – Elwira Jutrowska, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska

• **Problemy środowiskowe Jeziora Gopła i okolic** - Andrzej Sieradzki, dyrektor Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia

• **Osuwiska – przyczyny – zagrożenia – miejsca zagrożone osuwiskami** – Aleksander Matczyński, Geolog Wojewódzki Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Do pałacu w Kobylnikach uczestnicy z Torunia dowiezieni zostali autokarem. W progach pałacu witał uczestników dyrektor Nadgoplańskiego Parku Krajobrazowego oraz grupa dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Kruszewicy - „Mali przyjaciele nadgoplańskiej przyrody”, którzy w chwilę później wykonali przepiękne przedstawienie muzyczne o otaczającej Gopło przyrodzie.



Po występie rozpoczęło się seminarium, które wzbudziło duże zainteresowanie, czego dowodem była dyskusja, która wywiązała się po wygłoszeniu referatów. Podsumował ją przybyły na seminarium Dariusz Kurzawa, wicemarszałek Województwa Kujawsko Pomorskiego a konferencję zakończyła, zapraszając na VIII Seminarium w przyszłym roku

Małgorzata Walter, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska.

Po części referatowej Andrzej Sieradzki, dyrektor Nadgoplańskiego Parku Krajobrazowego zaprosił uczestników spotkania na drobny poczęstunek, po którym wszyscy udali się na urokliwą podróż statkiem po jeziorze Gopło. Podczas rejsu dyrektor parku krajobrazowego informował o osobliwościach fauny i flory tegoż jeziora i jego okolic.

W wymienionym seminarium brali udział nauczyciele nauk przyrodniczych szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z województwa kujawsko – pomorskiego.

Więcej informacji na temat spotkania można uzyskać na stronach internetowych Departamentu Środowiska i Geologii Urzędu Marszałkowskiego, (www.kujawsko-pomorskie.pl zakładka: środowisko) oraz na stronie internetowej KPCEN w Toruniu.

Od 2005 r. pod egidą Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego zorganizowano seminaria dla nauczycieli pod ogólnym hasłem „**Ochrona środowiska poprzez edukację**”. W ramach tych spotkań podjęto następującą tematykę:

2005 r. - Gospodarka odpadami

2006 r. - Koszty ochrony środowiska

2007 r. - Zrównoważony rozwój regionu w oparciu o program operacyjny

2008 r. - Oszczędzam energię - chronię środowisko

2009 r. - Dostęp do informacji o środowisku

2010 r. - Bioróżnorodność - zasoby przyrodnicze i środowiskowe w województwie kujawsko – pomorskim

2011 r. - Zasoby wody a zjawiska ekstremalne

Jeżeli interesowałyby państwa tematy z zakresu ochrony środowiska, które dotychczas nie były przedstawione, prosimy je przesłać na adres mailowy jerzy.slot@kpcen-torun.edu.pl. W miarę możliwości postaramy się je zrealizować w następnych seminariach. ■

Marek Pająkowski
TOWIMOR SA

I nagroda w konkursie „Przegląd Osiągnięć Technicznych Torunia”

Temat pracy: „Zespół urządzeń cumowniczo - kotwicznych z napędem hydraulicznym typ C16H+PK81”

Zespół zgłaszający - TOWIMOR S.A. w składzie: Pająkowski Marek, Krawczyński Mariusz, Rogowski Paweł, Tymolewski Eugeniusz, Witki Michał, Zasadzki Zbigniew

Spełniając współczesne wymagania wyposażenia pokładowego, zaprojektowaliśmy nową generację urządzeń do kotwiczenia i cumowania statków z napędem hydraulicznym o uciążu 160 kN.

Przeznaczone są one do zainstalowania na okrętowym pokładzie wszystkich typów statków o nieograniczonym rejonie pływania, a nowoczesne

rozwiązania napędu wraz z układem sterowania umożliwiają realizację zaprojektowanych funkcji w całym cyklu roboczym urządzenia.

Zaprojektowane urządzenia spełniają wymagania i przepisy Towarzystw Klasyfikacyjnych oraz wymagania Armatorów i Stoczni.

Wciągarki z napędem hydraulicznym są dostarczone przez Towimor na statki serii 2273 budowane w Stoczni HYUNDAI – Korea.

Opis techniczny

Wciągarka cumownicza. Mechanizm wciągarki składa się z następujących zespołów: zespół jednostopniowej przekładni zębatej, bęben linowy, hamulec taśmowy.

Silnik hydrauliczny napędzający przekładnię zębatą jest silnikiem wysoko-momentowym, typu promieniowo-tłokowego. Napęd z silnika hydraulicznego przenoszony jest przez jednostopniową przekładnię zębatą walcową na wał główny.

Na wale głównym, łożyskowanym tocznie w korpusie i stojaku wciągarki, osadzone są:

- bęben linowy, głowica linowa, sprzęgło kłowe przeznaczone do napędu przystawki - w zależności od odmiany mechanizmu
- bęben linowy w łożyskach ślizgowych, wyposażony w hamulec taśmowy

Moment napędowy z wału głównego na bęben przenoszony jest przez przesuwne sprzęgło kłowe sterowane ręcznie.

Przystawka kotwiczna. Przystawka kotwiczna przeznaczona jest do kotwiczenia statków morskich o nieograniczonym rejonie pływania, otrzymując napęd od wciągarki cumowniczej za pośrednictwem sprzęgła kłowego. Zadaniem przystawki jest wydawanie i wybieranie łańcucha kotwicznego ze stali specjalnej wytrzymałości K3. Możliwość odłączenia napędu pozwala na wydawanie łańcucha bez użycia napędu oraz utrzymywania go z siłą równą 45 % obciążenia zrywającego łańcuch.

Przystawka kotwiczna składa się z następujących głównych elementów: rama nośna, koło łańcuchowe, bieżnia hamulca oś nośna, wał napędowy hamulec taśmowy, sterowanie sprzęgła, osłona, para kół zębatych, licznik długości łańcucha.

Koło zębate i bieżnia hamulca są łożyskowane na osi w łożyskach ślizgowych i stanowią podpory, na których zawieszony jest koło łańcuchowe. Wał napędowy osadzony jest w ramie nośnej za pośrednictwem łożysk ślizgowych. Koło łańcuchowe wyposażone jest w hamulec taśmowy.

Napęd wciągarek zapewnia następujące funkcje sterowania:

- przy małej prędkości silnika:
 - cumowanie z małą prędkością przy sterowaniu ręcznym
- przy znamionowej prędkości:
 - cumowanie z prędkością znamionową

- rwanie i podciąganie kotwicy z prędkością znamionową
- opuszczanie kotwicy przy pomocy napędu
- przy dużej prędkości:
 - wciąganie i wydawanie z dużą prędkością cum obciążonych siłą mniejszą niż 25% uciążu znamionowego (luźna lina)

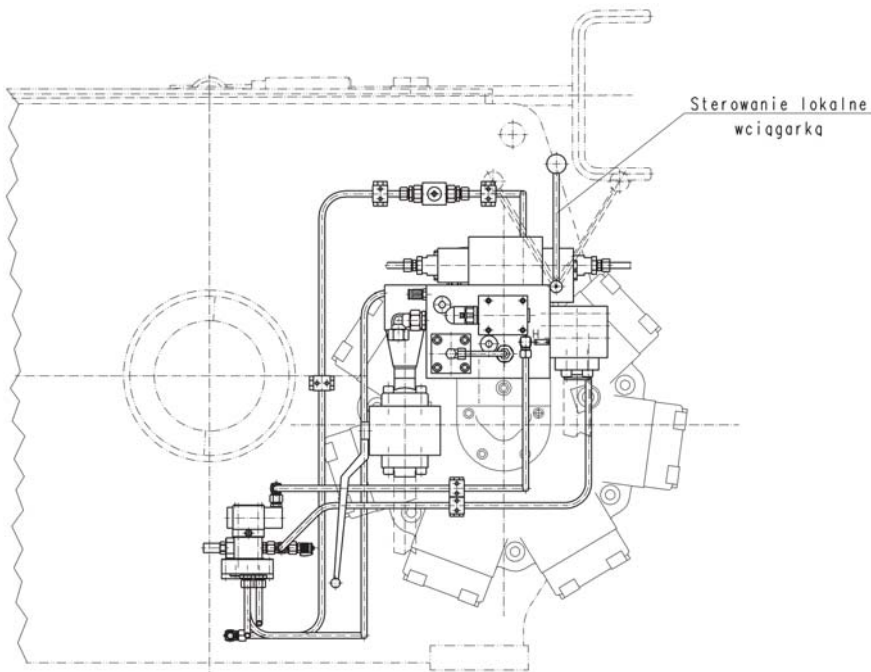
Napęd hydrauliczny umożliwia lokalne sterowanie wciągarką cumowniczo-kotwiczną. Układ lokalnego sterowania jest umieszczony na bloku zaworowym zamontowanym na silniku hydraulicznym wciągarki.

Wdrożenia: Stocznia HYUNDAI - Korea 2010 r.

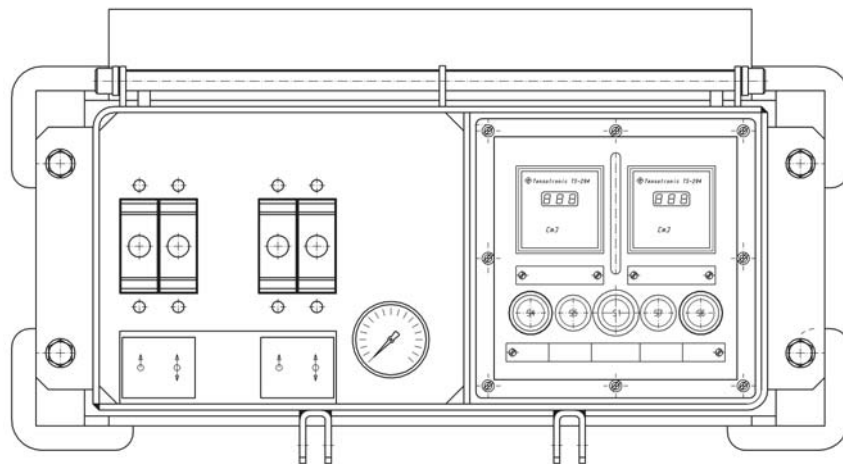
Rodzaje efektów uzyskanych w wyniku wdrożenia pracy. Opracowanie i wdrożenie projektu pozwoliło na zwiększenie asortymentu własnych wyrobów przeznaczonych na rynek krajowy i zagraniczny. Projekt przyniósł wymierne efekty ekonomiczne, jest nowym rozwiązaniem w kraju i na świecie. Istnieje pełna możliwość zastosowania w innych zakładach i innych gałęziach gospodarki.

Dodatkowo możliwe jest sterowanie wciągarką za pomocą zdalnych sterowników hydraulicznych oddalonych od wciągarki. Sterowniki zdalne są umieszczone na prawej oraz lewej burcie statku i umożliwiają obsługę dwóch wciągarek z jednego stanowiska zdalnego.

Widok napędu hydraulicznego



Widok zdalnego sterownika hydraulicznego





**Biblioteka
Pedagogiczna
dla edukacji**

Co czytać?

Film i fotografia sposobem na ciekawsze zajęcia z uczniami: wykaz literatury dostępnej w Bibliotece Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Książki

1. Bałtowski Dawid
Jak oglądać filmy z młodzieżą : film fabularny w psychoedukacji, terapii, profilaktyce / Dawid Bałtowski. - Warszawa : Fraszka Edukacyjna, 2010.
2. Cotton Charlotte
Fotografia jako sztuka współczesna / Charlotte Cotton; przekł. Magdalena Buchta, Piotr Nowakowski, Piotr Paliwoda. - Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, cop. 2010.
3. Drabek Barbara
Dzieło filmowe jako tekst kultury : gimnazjum, liceum / Barbara Drabek, Izabella Rowińska. - Kielce : MAC Edukacja, 2004.
4. Jeffrey Ian
Jak czytać fotografię : lekcje mistrzów fotografii / Ian Jeffrey ; przedm. Max Kozloff ; przekł. Jakub Jedliński. - Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, cop. 2009.
5. Konieczna Ewelina
Baśń w literaturze i w filmie : rola baśni filmowej w edukacji filmowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym / Ewelina Konieczna. - Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, cop. 2005.
6. Nowe horyzonty edukacji filmowej : czy wierzysz w to, co widzisz? : multimedialny pakiet dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych / [aut. scen. Dorota Bąk et al.]. - Warszawa : [Stowarzyszenie Nowe Horyzonty, 2010].
7. Paszyk Bartłomiej
Słownik gatunków i zjawisk filmowych / Bartłomiej Paszyk. - Warszawa ; Bielsko-Biała : Wydawnictwo Szkolne PWN, cop. 2010.
8. Potocka Maria Anna
Fotografia : ewolucja medium sztuki / Maria Anna Potocka - Warszawa : Wydawnictwo Aletheia, 2010.

**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej
W TORUNIU**

**87-100 Toruń
ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 4
tel./faks (056) 653 97 56
e-mail: biblioteka@bptorun.edu.pl
www.bptorun.edu.pl**

WYPOŻYCZALNIA I CZYTELNIĄ

**tel. (056) 653 97 55
czynne:
od poniedziałku do piątku: 10⁰⁰-19⁰⁰
w soboty: 10⁰⁰-15⁰⁰**

INFORMATORIUM

**tel. (056) 621 13 05
czynne:
od poniedziałku do piątku: 10⁰⁰-19⁰⁰
w soboty: 10⁰⁰-15⁰⁰**

INTERNETOWE CENTRUM INFORMACJI MULTIMEDIALNEJ

**czynne:
od poniedziałku do piątku: 10⁰⁰-17⁰⁰**

FILIA W BRODNICY

**87-300 Brodnica
ul. Matejki 5
tel./faks (056) 498-71-70
e-mail: filia.brodnica@bptorun.edu.pl
http://www.bptorun.wx.pl/fil/**

**czynna:
od poniedziałku do piątku: 9⁰⁰-18⁰⁰**

9. Regiewicz Adam
Dialog filmu z literaturą : scenariusze lekcji dla liceum i technikum / Adam Regiewicz. - Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 2006.
10. Rouillé André
Fotografia : między dokumentem a sztuką współczesną / André Rouillé ; przekł. Oskar Hedemann. - Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, cop. 2007.
11. Szczepańska Ewa
Edukacja filmowa w szkole / Ewa Szczepańska. - Poznań: Oficyna Edukacyjna Wydawnictwa eMPI2, 2001.

Artykuły z czasopism – zagadnienia ogólne

12. Analiza filmowych tekstów kultury (w kontekście nowej podstawy programowej) / Bogusław Skowronek // Zeszyty Szkolne. - 2009, nr 4, s. 36-45
13. Barwy rzeczywistego świata : wykorzystanie filmu w doskonaleniu nauczycieli / Małgorzata Jas. // Sedno: magazyn dyrektora szkoły. - 2011, nr 1, s. 18-20. *Do tekstu dołączono wykaz tytułów filmów przydatnych w edukacji filmowej nauczycieli.*
14. Edukacja filmowa w szkole / Teresa Zawisza-Chlebowska // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 10-13. *Zawiera propozycje filmów do omawiania na lekcji języka polskiego w klasie IV-VI*
15. Edukacja teatralna i filmowa w szkole ponadgimnazjalnej / Izabela Rudnicka // Edukacja Medialna. - 2003, nr 4, s. 46-51
16. Film dokumentalny / Agnieszka Ogonowska // Nowa Poliszczyna. - 2006, nr 4, s. 53-57
17. Film krótkometrażowy na lekcji języka niemieckiego / Tomasz Połomski // Hejnał Oświatowy. - 2010, nr 8-9, s. 23-24
18. Film w szkole podstawowej / Jan Paluszewski // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 14-15
19. Fotografia elementem edukacji medialnej i procesu kształcenia / Marek Hallada // Biblioteka Centrum Informacji. - 2009, nr 1, s. 3-7
20. Fotograficzny skarbiec. Kopalnia darmowych zdjęć nie tylko dla profesjonalistów / Mateusz Michałowski // Internet. - 2005, nr 12, s. 72-74
21. Gatunki pozaliterackie a praktyka szkolna (film, spektakl teatralny, dramat groteskowy, piosenka) / Aneta Krasieńska // Język Polski w Szkole IV-VI. - 2009/2010, nr 2, s. 7-17. *Dotyczy gatunków pozaliterackich omawianych na lekcjach języka polskiego*
22. Gromadzenie i wykorzystanie wideoteki w bibliotece szkolnej / Barbara Feliszowska // Biblioteka w Szkole. - 2004, nr 1, s. 7-8
23. Jak to się zaczęło - ciekawostki z historii kina / Leokadia Pawliszak // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 27-28. *Zawiera scenariusz lekcji dotyczący historii kina i filmu*
24. Lekcje z filmem / Monika Wachowicz // Przegląd Edukacyjny. - 2010, nr 2, s. 26-28. *Zestawienie materiałów filmowych, które mogą być wykorzystane na lekcjach historii*
25. Obszary dialogu filmu z literaturą / Monika Szufnarowska // Język Polski w Liceum. - 2010/2011, nr 1, s. 92-95
26. Od kinematografii do edukacji filmowej / Kornelia Rybicka // Język Polski w Liceum. - 2004/2005, nr 4, s. 7-16
27. Porozmawiajmy o filmie / Teresa Zawisza-Chlebowska // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 4-9
28. Rola filmu dydaktycznego we wszechstronnym rozwoju osobowości ucznia w młodszym wieku szkolnym / Anna Szkolak // Nauczanie Początkowe. - 2004/2005, nr 3, s. 27-36
29. Środowiskowe uwarunkowania odbioru dzieł filmowych / Kornelia Rybicka // Język Polski w Liceum. - 2006/2007, nr 2, s. 22-31
30. Tajemnice X muzy - bogacenie słownictwa / Leokadia Pawliszak // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 28-29. *Zawiera scenariusz zajęć dotyczący filmu do wykorzystania na lekcji języka polskiego*
31. W cudownym świecie marzeń i wyobraźni : wartość kreatywna filmu w edukacji elementarnej / Renata Flis // Hejnał Oświatowy. - 2007, nr 3, s. 14-15
32. Wykorzystanie filmu w pracy z uczniami / Dawid Bałutowski // Niezbędnik Pedagoga, Psychologa, Wychowawcy. - 2009, nr 1, s. 16-23
33. Zanim dziecko obejrzy film : czyli o edukacji filmowej w szkole podstawowej / Barbara Klimczak // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 17-24. *Zawiera ćwiczenia dotyczące sztuki filmowej i właściwego odbioru filmów przez dziecko*

Artykuły z czasopism – propozycje wykorzystania filmów

34. **Cześć, Tereska** Roberta Glińskiego w ryzach Filмотeki Szkolnej / Ewa Nowel. // Język Polski w Liceum. - 2010/2011, nr 3, s. 80-93
35. Czy natura może istnieć bez człowieka? (propozycja lekcji z wykorzystaniem filmu **Microcosmos**) / Ewa Matysek // Język Polski w Gimnazjum. - 2004/2005, nr 2, s. 41-44
36. Czytaj i oglądaj! I nie zapomnij o czekoladzie : konteksty filmowe na lekcji języka polskiego / Małgorzata Wójcik-Dudek // Polski w Praktyce. - 2010, nr 1, s. 21-23 **Charlie i fabryka czekolady**
37. **Gwiazdne wojny** - Biblia młodego pokolenia / Mateusz Stróżyński // Język Polski w Gimnazjum. - 2004/2005, nr 2, s. 7-18
38. **Harry Potter** - książka i film / Marianna Han // Forum Humanistów. - 2002, nr 1-2, s. 66-69 Rowling, J. K. (1965-). **Harry Potter i kamień filozoficzny**
39. Kamera - pióro warsztat twórcy filmowego / Arkadiusz Walczak // Przegląd Edukacyjny. - 2006, nr 5, s.9-13. *Film Elżbieta* reż. Shekhar Kapur
40. Książka a adaptacja filmowa **"Tajemniczy ogród"** F.H. Burnett - "Tajemniczy ogród" A. Holland / Justyna Miernik, Joanna Piasta-Siechowicz // Język Polski w Szkole IV-VI. - 2009/2010, nr 1, s. 74-84
41. Lekcje z filmem **Tytus, Romek i A'Tomek** wśród złodziei marzeń w klasie piątej / Arkadiusz Kut // Język Polski w Szkole IV-VI. - 2008/2009, nr 1, s. 41-52. *Zawiera scenariusze lekcji dotyczące tworzenia filmu animowanego oraz projekcji filmu "Tytus, Romek i A'Tomek wśród złodziei marzeń" w reżyserii Leszka Małysz*
42. **Matrix** jako tekst kultury : wprowadzenie do interpretacji filmu / Mateusz Stróżyński // Zeszyty Szkolne. - 2004, nr 2, s. 127-134. *Trylogia filmowa Matrix w reżyserii Andy'ego i Larry'ego Wachowskich*

43. **Męska sprawa**, czyli dziecko w nieludzkim świecie: ćwiczenia dla uczniów klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych / Rafał Rutkowski // Zeszyty Szkolne. - 2004, nr 2, s. 115-118. *Film Sławomira Fabickiego Męska sprawa*
44. Molierowska polifonia / Renata Borowiak, Katarzyna Taborska // Język Polski w Liceum. - 2007/2008, nr 3, s. 17-26. *Adaptacja filmowa Świętoszka Moliera - Zakochany Molier*
45. O walorach artystycznych adaptacji filmowej **Quo vadis** (Twórczość Jerzego Kawalerowicza w oczach krytyki) / Bogumiła Fiołek-Lubczyńska // Forum Humanisty. - 2002, nr 1-2, s. 106-111
46. Osobowościowe uwarunkowania odbioru utworów filmowych na przykładzie **"Romea i Julii"** Baza Luhrmanna / Kornelia Rybicka // Język Polski w Liceum. - 2005/2006, nr 2, s. 25-34
47. Rozmowy o wolności w gimnazjum / Karolina Jędrych // Język Polski w Gimnazjum. - 2010/2011, nr 1, s. 78-89. *Dotyczy wolności przedstawionej w filmach: "Stowarzyszenie Umarłych Poetów", "Uśmiech Momy Lizy", "Defilada", "Equilibrium"; w piosence grupy Perfect "Chcemy być sobą"; w "Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela"; w wierszach: "Ze szczytu schodów" Zbigniewa Herberta, "Co jest grane" Stanisława Barańczaka.*
48. Skąd my to znamy - o poszukiwaniu kontekstów kulturowych / Joanna Piasta-Siechowicz // Język Polski w Szkole IV-VI. - 2006/2007, nr 4, s. 20-28. *Film Asterix i Obelix : Misja Kleopatra*
49. Sposób na film... (**Lektor**, reż. Stephen Daldry) / Roman Sowa // Język Polski w Liceum. - 2009/2010, nr 1, s. 67-75
50. **Truman Show**, czyli telewizja przyszłości? / Roman Sowa // Język Polski w Gimnazjum. - 2008/2009, nr 4, s. 66-73
51. **Trzy kolory** : Niebieski, Biały, Czerwony Krzysztofa Kieślowskiego jako fabularny wykładnik - Wolności, Równości, Braterstwa : poszukiwanie znaczeń symbolicznych w dziele filmowym / Bogumiła Fiołek-Lubczyńska // Zeszyty Szkolne. - 2004, nr 2, s. 135-139
52. Uczeń w roli badacza ... dzieła filmowego / Roman Sowa // Język Polski w Liceum. - 2010/2011, nr 4, s. 61-70. *Dotyczy interpretacji filmu Wesele Wojciecha Smarzowskiego. Artykuł dla nauczycieli języka polskiego szkół ponadgimnazjalnych realizujących nową podstawę programową.*
53. Uczy i bawi - także kultura popularna. O pętli czasu w **Dniu świstaka** / Wioletta Poturąła // Język Polski w Liceum. - 2008/2009, nr 4, s. 68-77
54. W gabinecie luster, czyli Molier w wersji filmowej (propozycja metodyczna) / Renata Borowiak, Katarzyna Taborska // Język Polski w Liceum. - 2007/2008, nr 3, s. 58-63. *Film Zakochany Molier, reż. Laurent Tirard*
55. W podróży z Hooverami... / Roman Sowa // Język Polski w Gimnazjum. - 2009/2010, nr 3, s. 59-65. *Film Mała Miss reż. Jonathan Dayton*
56. W supermarkecie kultury, czyli jak się robi w szkole postmodernistyczny film / Dorota Bolek // Język Polski w Liceum. - 2009/2010, nr 3, s. 60-73. *Dotyczy filmu Matrix w reżyserii Andy'ego i Larry'ego Wachowskich*
57. Zajęcia w klasie V : powieść "W pustyni i w puszczy" Henryka Sienkiewicza a jego adaptacja filmowa // Polski w Praktyce. - 2009, nr 4, s. 16. *Film W pustyni i w puszczy Władysława Ślesickiego*
58. Zakochany Szekspir i zagubiony Molier, czyli teatr plebejski i dworski na ekranie / Kornelia Rybicka // Język Polski w Liceum. - 2007/2008, nr 3, s. 101-105. *Filmy Zakochany Molier, Zakochany Szekspir*
59. Zbliżenia, sąsiedztwa - wabiki czy idea edukacji humanistycznej wzbogacającej wiedzę i wyobraźnię ucznia / Anna Kondracka-Zielińska // Język Polski w Liceum. - 2006/2007, nr 3, s. 59-63. *Film Dzień Świra reż. Marek Koterski*
60. Zupełnie nowe dzieło czy kopia książki? O adaptacji filmowej lektury / Arkadiusz Kut // Język Polski w Szkole IV-VI. - 2008/2009, nr 3, s. 66-75. *Film W pustyni i w puszczy reż. Gavin Hood*

Anna Wiligalska
Wydział Informacyjno-Bibliograficzny
Biblioteki Pedagogicznej
im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu ■

Wiesława Budrowska

Wydział Informacyjno-Bibliograficzny Biblioteki Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Poznawać oglądając, czyli wystawy edukacyjne w Bibliotece Pedagogicznej

Wystawy edukacyjne organizowane w Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu stanowią szczególną formę kontaktu z czytelnikiem. Zainicjowane zostały głównie z myślą o młodzieży szkolnej, studentach i nauczycielach, ale ich odbiorcami jest także społeczność lokalna. Cele ekspozycji to przede wszystkim uatrakcyjnienie zdobywania wiedzy na określony temat,

prezentacja aktualnych, ciekawych wydarzeń i problemów z różnych dziedzin życia, ich popularyzacja oraz dostarczanie wrażeń emocjonalnych i estetycznych. Przygotowywane ekspozycje pozwalają na prowadzenie interesujących zajęć dydaktycznych, są miejscem spotkań i rozmów osób reprezentujących wiele środowisk, często specjalistów z różnych dziedzin.

Tematyka prezentowanych wystaw jest bardzo różnorodna. Dotyczy m.in. wolontariatu, niepełnosprawności, ekologii, problemów cywilizacyjnych i społecznych, historii, Torunia, promowania młodych talentów oraz lokalnych twórców, zarówno tych uznanych, jak i amatorów.

Wolontariat

Szerzeniu idei wolontariatu poświęcone były m.in. wystawy *Integracja w obiektywie*, *Marzenia w migawce*, *Fotograficzna poczta butelkowa*. Prezentowane na nich były prace fotograficzne, które powstały w ramach realizowanych projektów.

Ekspozycja *Integracja w obiektywie* powstała dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem „Jestem” Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Osobom Potrzebującym Wsparcia. Pokazywała prace uczestników projektu Polsko-Białoruskie Spotkania Młodzieży, którego celem było poszerzenie wiedzy na temat odmienności kulturowej i narodowościowej oraz pogłębienie zrozumienia wobec grup narażonych na wykluczenie. Wystawie towarzyszył cykl warsztatów *Wolontariat sposobem lepszego poznania siebie* prowadzonych przez pedagogów, psychologów, socjologów ze Stowarzyszenia „Jestem”. Celem zajęć było zaprezentowanie działalności Stowarzyszenia „Jestem”, omówienie na czym polega praca i pomoc wolontariuszy oraz korzyści, jakie wynikają z bycia wolontariuszem. Uczestniczyła w nich młodzież gimnazjalna oraz studenci.

Marzenia w migawce to wystawa fotografii wolontariuszek - senierek z Toruńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i dzieci, podopiecznych Ogniska Wychowawczego przy Parafii p.w. Miłosierdzia Bożego i Św. Siostry Faustyny. Zdjęcia – portrety opowiadają o marzeniach fotografujących i ludzi fotografowanych na ulicach Torunia. Wystawa była wynikiem ogólnopolskiego konkursu „Seniorzy w akcji”, którego celem była nauka posługiwania się aparatem fotograficznym przez osoby starsze i dzieci oraz możliwość ich wspólnej pracy, poznania się, wymienienia wiedzą i doświadczeniami. Wystawie towarzyszyła prezentacja multimedialna, ilustrująca poszczególne etapy realizacji projektu, spotkania, współpracę i relacje uczestników.

Fotograficzna poczta butelkowa to niezwykła ekspozycja zdjęć, które odbyły dalekie podróże i wróciły do organizatorów akcji, aby udowodnić, że możliwe są wspólne działania realizowane nawet na odległych kontynentach. Przedsięwzięcie powstało z inicjatywy organizacji pozarządowych skupionych w Sieci Inicjatyw Krajów Europy Środkowo-Wschodniej (IMOE), a polskim koordynatorem projektu było Stowarzyszenie Uczestników Wolontariatu Europejskiego Trampolina. Z okazji wystawy Rafał Kruszka, doktorant z Instytutu Socjologii UMK przygotował wystąpienie na temat roli fotografii w podróży.

Problemy osób niepełnosprawnych

Problemy osób niepełnosprawnych były poruszane przy okazji wystaw *Wycinki z Arkadii* i *Poznajcie nas*. Prezentowano na nich prace plastyczne i przedmioty użytkowe wykonane przez niepełnosprawnych uczniów.

Ekspozycja *Wycinki z Arkadii* zorganizowana została we współpracy z Fundacją na Rzecz Osób

Niepełnosprawnych „Arkadia” w Toruniu, która prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej dla młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Na wystawie prezentowane były portrety fotograficzne, których autorem jest Rafał Bednarkiewicz – rehabilitant ruchowy i terapeuta, który pracuje z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i prowadzi zajęcia terapeutyczne za pomocą fotografii. Otwarcie wystawy towarzyszył wykład *Jakie jest miejsce osób z niepełnosprawnością intelektualną w społeczeństwie?*, w którym poruszone zostały problemy rehabilitacji, opieki i codziennego życia z osobami dotkniętymi niepełnosprawnością intelektualną oraz ich zawodowe funkcjonowanie.

Poznajcie nas to ekspozycja prac plastycznych i wyrobów rzemiosła artystycznego, które powstały na zajęciach szkolnych i warsztatach w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu i Fundacji Piękniejszego Świata w Skłudzewie. Twórcami są uczniowie ze Szkoły Przystosowującej do Pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Toruniu. Na wystawie znalazły się przedmioty zdobione techniką decoupage, pięknie malowane obrazki na desce i kartonie, dekoracyjne zakładki do książek i pocztówki na różne okazje, figurki aniołów, półeczki na drobiazgi, zdobione deseczki przydatne w kuchni.

Ochrona środowiska

O znaczeniu ochrony środowiska i zagrożeniach, jakie stwarza współczesna cywilizacja należy pamiętać na co dzień. Przypomniała o tym wystawa fotograficzna *Dzika Polska*, prezentowana dzięki nawiązaniu współpracy ze stowarzyszeniem Pracownia na rzecz Wszystkich Istot z Bystrej koło Bielska-Białej. Składają się na nią piękne, wielkoformatowe zdjęcia przyrody znakomitych polskich fotografików specjalizujących się w tej dziedzinie. Fotografie pokazują najpiękniejsze, najdziksze, ale także najbardziej zagrożone a cenne przyrodniczo miejsca w Polsce. Celem wystawy było przede wszystkim zwrócenie uwagi na ginący obok nas świat przyrody i podjęcie działań służących jego ochronie. Uzupełnieniem wystawy był cykl warsztatów ekologicznych, w których wzięło udział ponad 120 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Warsztaty miały wzbudzić wrażliwość i pomóc w kształtowaniu wiedzy z zakresu znaczenia i wartości przyrody. Zajęcia prowadziła Iwona Kukowka, ekolożka reprezentująca stowarzyszenie.

Problemy cywilizacyjne i społeczne

Na wystawach organizowanych w Bibliotece Pedagogicznej były podejmowane także tematy dotyczące ważnych i aktualnych problemów cywilizacyjnych i społecznych. Poświęcono im m.in. ekspozycje *Cięcie*, *Panna z dzieckiem*, *Międzynarodowy Dzień Rodziny*, *Ubóstwo*, *Dzień Walki z Narkomanią*, *Międzynarodowy Dzień Rodziny*, *Magiczny świat książek* czy *Dzień Książki dla Dzieci*.

Wystawa prac Izy Moczarnej-Pasiek *Cięcie* obejmowała portrety fotograficzne kobiet, które utraciły włosy w wyniku terapii przeciwnowotworowej. Cel ekspozycji to przede wszystkim zwrócenie uwagi na

obecność ludzi dotkniętych chorobą w naszym otoczeniu, ich akceptacja, pokazanie wprawdzie w niewielkim, ale jakże ważnym zakresie doświadczeń, z jakimi muszą się zmagać w walce z rakiem. Jednocześnie wystawa przełamuje tabu, jakim często bywa choroba nowotworowa oraz walkę ze społeczną izolacją osób chorych. Przedsięwzięcie realizowane było we współpracy z Fundacją „Ogród Nadziei” oraz Akademią Walki z Rakiem w Toruniu. Podczas wernisażu wystawy zaprezentowany został także monodram Teresy Stępień-Nowickiej według prozy Krystyny Kofty Lewa, *wspomnienie prawe*.

Panna z dzieckiem, to kolejny projekt Izy Moczarnej-Pasiek. Tym razem autorka zaprezentowała cykl portretów fotograficznych kobiet samotnie wychowujących dzieci. Wystawa wzbogacona została krótkimi relacjami z historii życia bohaterek zdjęć i doświadczeń związanych z samotnym macierzyństwem. Ekspozycja stawia pytania o społeczną pozycję „panny z dzieckiem”, skłania do refleksji na temat przemian obyczajowych we współczesnej Polsce, a także pozwala lepiej zrozumieć postawy, oczekiwania i sytuację samotnych matek. Wystawę uświetnił wykład dr Barbary Czarneckiej z UMK w Toruniu pt. *Urodzić dziecko i tekst* mówiący o trudnym, czasami wręcz dramatycznym macierzyństwie pisarek i artystek: Anny Świrszczyńskiej, Agnieszki Osieckiej, Doroty Terakowskiej, Sylvii Plath, Barbary Sadowskiej – matki Grzegorza Przemyska i Marii Pinińskiej-Bereś

Wystawa *Ubóstwo i wykluczenie* miała na celu zaprezentowanie istotnych problemów współczesnego świata oraz inicjatyw podejmowanych w celu ich przewyżczenia. Pokazane były wybrane projekty, kampanie i akcje realizowane m.in. przez Unię Europejską, UNICEF, Polską Akcję Humanitarną, Banki Żywności, Centrum Dzieciom Świata. Na wystawę składały się przede wszystkim wybrane zbiory Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu związane z problematyką ubóstwa, wykluczenia społecznego, polityki społecznej i pracy socjalnej.

W oparciu o bogate zbiory Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu powstały kolejne wystawy dotyczące problemów społecznych, czyli *Dzień Walki z Narkomanią*, *Międzynarodowy Dzień Rodziny*, *Międzynarodowy Dzień Książek dla Dzieci* i *Magiczny świat książek*. Wystawy książek i czasopism uzupełniały prace plastyczne dzieci i młodzieży z Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu.

Historia

Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu przygotowała także wystawy historyczne. Zaliczyć do nich można ekspozycje: *Władysław Raczkiewicz (1885-1947)*, *Oni tworzyli naszą historię* i *100 lat Harcerstwa Polskiego w literaturze*.

Pierwsza z wystaw powstała z okazji odsłonięcia pomnika Władysława Raczkiewicza przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i prezentowana była w tymże Urzędzie. Powstała przy współpracy z Departamentem Edukacji, Sportu i Turystyki oraz Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Ekspozycja składa się z 6 tablic, na których prezentowane są fotografie i materiały archiwalne dotyczące życia wybitnego polityka, jego działalności związanej z pełnieniem funkcji Wojewody Pomorskiego w latach 1936-1939 oraz Prezydenta RP na uchodźstwie (1939-1947).

W efekcie współpracy Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu przy organizacji III edycji konkursu *Oni tworzyli naszą historię* powstała wystawa, podsumowująca konkurs. Prezentowano na niej nagrodzone i wyróżnione prace uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych naszego regionu.

Kolejna wystawa historyczna to *100 lat Harcerstwa Polskiego literaturze*, na której pokazano zbiór książek i czasopism dotyczących działalności harcerskiej. Zgromadzone materiały prezentowano w działach: Historia Harcerstwa, Regulaminy i instrukcje, Podręczniki i poradniki metodyczne oraz Symbole – Znaki, czyli odznaczenia harcerskie.

Toruń

Często tematem przewodnim wystaw, które powstały w Bibliotece Pedagogicznej było nasze miasto, czyli przepiękny Toruń, prezentowany w różnych aspektach. Pokazywano fotografie miasta i okolic, medale szkół i uczelni, materiały związane z Mikołajem Kopernikiem, zbiory filatelistyczne.

Spojrzenie na Toruń to fotografie naszego miasta wykonane przez Joannę Wosik, bibliotekarkę z Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu. Pokazują Toruń w różnych porach roku, dnia i nocy, prezentują nie tylko znane zabytki, ale także detale architektoniczne, na które warto zwrócić uwagę.

Z kolei *Szlakiem astronomii toruńskiej* można wędrować dzięki uczestnikom plenerowych warsztatów fotograficznych zorganizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu. Wykonane przez nich zdjęcia pokazują miejsca i przedmioty związane z astronomią w Toruniu i okolicy.

Ekspozycja *Toruńscy Bibliofile Kopernikowi* to wyraz szczególnego zainteresowania wyjątkową postacią Mikołaja Kopernika wielu członków Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu, które było współorganizatorem wystawy. Zgromadzone eksponaty pogrupowane zostały tematycznie: Wizerunki Mikołaja Kopernika, Wydawnictwa Towarzystwa Bibliofilów dotyczące Mikołaja Kopernika, Kopernik jako przedstawiciel epoki Odrodzenia, Astronomia – dzieło życia, Działalność publiczna Kopernika, Dowody kultu i pamięci. Publikacje cenne, rzadkie, mało znane ze zbiorów członków Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu. Wystawę uatrakcyjniło opowiadanie p. Janiny Mazurkiewicz, wieloletniej kuratorki Muzeum Kopernika w Toruniu na temat fascynacji postacią Mikołaja Kopernika i wykorzystaniu jego znaczenia dla rozwoju świetności Torunia.

Inną wystawą związaną z Toruniem była ekspozycja *Szkoły i uczelnie Torunia w medalierstwie*. Prezentowane zbiory pochodziły z prywatnej kolekcji p. Tadeusza Wańskiego. Pokazano medale pamiątkowe wydane po 1945 roku przez toruńskie szkoły i uczelnie. Niektóre medale są pamiątką po szkołach, które już nie istnieją.

W Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu prezentowana była także *Krajowa Wystawa Literatury Filatelistycznej Toruń 2010*. Zorganizowana przez Polski Związek Filatelistów Okręg Toruński z okazji 777-lecia miasta Torunia, 150-lecia wydania pierwszego polskiego znaczka pocztowego, 60-lecia Polskiego Związku Filatelistów oraz 360-lecia Poczty Polskiej. Prezentowane były publikacje

z zakresu filatelistyki, które powstały w ostatnich pięciu latach. Ekspozycje były wystawiane w klasie konkursowej i pozakonkursowej. Można było także obejrzeć unikalny znaczek z widokiem Torunia z serii *500-lecie powrotu Pomorza do Polski*, na stoisku pocztowym kupić okolicznościową kartkę i znaczek personalizowany oraz zdobyć okolicznościowy datownik.

Talenty młodzieży

W sali wystawowej Biblioteki Pedagogicznej prezentowane były także prace utalentowanej młodzieży. Odbył się tu m.in. pierwszy wernisaż grafik Agaty Kowalskiej *Toruń melancholijnie – inspiracje* oraz wystawa fotoobrazów z projektu *Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje* realizowanego w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Toruniu a także ekspozycja prac literackich i plastycznych uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych wyróżnionych w konkursie literackim *Bajka*.

Agata Kowalska jest absolwentką Liceum Plastycznego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, studentką grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz stypendystką Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jej pierwsza wystawa *Toruń melancholijnie – inspiracje* składała się z cyklu rysunków wykonanych w technice mieszanej: rysunek piórką, węglem, tuszem, gwaszem na tekturze, akwarela na papierze, grafika w technice druku wklęsłego. Pokazywany był także kalendarz na 2011 przygotowany na podstawie tych prac. Prezentowane prace wyrażają zainteresowanie i zachwyt młodej artystki najciekawszymi i najbardziej urokliwymi zakątkami Torunia.

Wystawie fotoobrazów z projektu pod hasłem *Inspiracje – Imaginacje – Interpretacje* towarzyszyła prezentacja różnojęzycznych tekstów literackich autorstwa słuchaczy Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Toruniu, które powstały w ramach projektów: *Haiku 2010* – język angielski, *Iuminacje* – język francuski, *Inicjacje* – język niemiecki.

Kolejna wystawa prezentowała prace literackie i plastyczne uczniów szkół podstawowych i gimnazjów nagrodzone w konkursie *Bajka*. Konkurs był zorganizowany przy współpracy z CKU Toruńskim Ośrodkiem Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli.

Współpraca Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu ze środowiskiem lokalnym zaowocowała wystawami: *Tańcowała igła z nitką* i *Anioły, aniołki... Ptaki – cudaki...*

Ekspozycję *Tańcowała igła z nitką* przygotowali artyści zrzeszeni w Zespole Rękodzieła Artystycznego Klubu Supełek. Prezentowane były różnego typu serwety, bieżniki, obrusy, kołnierzyki, biżuteria z koronki czółenkowej – frywolitki oraz z koronki szydełkowej i siatkowej. Przy okazji wystawy jej twórcy opowiadali o swojej pracy, licząc na zainteresowanie nauczycieli i uczniów frywolitką.

Anioły, aniołki... Ptaki – cudaki... czyli ekspozycja prac Lecha Dąbrowskiego, pracownika obsługi Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu, który w wolnym czasie lubi nadawać drewnu różne kształty.

Znani artyści

W sali wystawowej Biblioteki Pedagogicznej prezentowane były także ekspozycje uznanych artystów, m.in. *Drzeworyty Wandy Tomaszewskiej, Pour Feliciter, Mała Forma Rzeźbiarska*.

Wystawa *Drzeworyty Wandy Tomaszewskiej* powstała przy współpracy z Towarzystwem Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu. Zgromadzono na niej drzeworyty, ekslibrisy, akwarele, rysunki ołówkiem i tuszem znanej toruńskiej artystki-grafika, malarki, pedagoga i społecznika, które pochodziły z prywatnych kolekcji. Interesującym dopełnieniem wystawy były wspomnienia osób znających artystkę oraz przeglądanie udostępnionego przez córkę artystki pamiątkowego albumu.

Ekspozycja *Pour Feliciter* to zbiór grafik świąteczno-noworocznych pochodzących ze zbioru warszawskiego kolekcjonera Mieczysława Bielenia. Co ciekawe, życzenia te otrzymał od swoich kolegów i przyjaciół – grafików i kolekcjonerów. Na wystawie prezentowana była część kolekcji: 305 grafik, wykonanych przez 91 artystów z 14 krajów. Szczególną uwagą cieszyły się druczki świąteczno-noworoczne związane z Toruniem. Kolekcjoner opowiadał także o tym, co wyróżnia ten rodzaj grafiki.

Grupa Artystyczna *Otwarte* skupiająca osoby, które chcą angażować się w tworzenie środowiska artystycznego Torunia zaprezentowała w Bibliotece Pedagogicznej *Małą Formę Rzeźbiarską*. Złożyły się na nią prace prof. Joanny Bebarskiej, Andrzeja Borcza, prof. Iwony Langowskiej, prof. Alicji Majewskiej, Sebastiana Mikołajczaka, Aleksandra Paskala.

Prace związane z organizacją wystaw wymagają ciągłego poszukiwania nowych tematów, nawiązywania kontaktów z instytucjami oświatowymi i kulturalnymi, organizacjami, stowarzyszeniami, fundacjami i ciekawymi ludźmi - pasjonatami. Efektem podejmowanych działań są nie tylko prezentowane zbiory, ale także działania edukacyjne: warsztaty, wykłady, spotkania z twórcami. Często wystawom towarzyszą prezentacje multimedialne oraz filmy. Wystawy są więc bardzo dobrym uzupełnieniem szkolnych zajęć obowiązkowych. Pomagają w upowszechnianiu różnorodnych treści, stymulują do podnoszenia poziomu kulturalnego, rozwijania własnych zainteresowań i uczestnictwa w kulturze. Pełnią także funkcje informacyjne, edukacyjne, wychowawcze i estetyczne. Wspomagają aktywność twórczą i poznawczą zwiedzających.

Do każdej ekspozycji organizowanej w Bibliotece Pedagogicznej przygotowany jest plakat i folder, który prezentuje cel przedsięwzięcia, informacje o twórcach i zaangażowanych instytucjach oraz fotografie ekspozycji. Przy okazji wystaw prezentowane są także zbiory Biblioteki odpowiadające tematowi wystawy.

Wystawy promują Bibliotekę Pedagogiczną w środowisku lokalnym, pomagają w zdobywaniu nowych czytelników. Tworzą pozytywny wizerunek nowoczesnej, otwartej instytucji, która jest w stanie zaspokoić potrzeby nie tylko nauczycieli, uczniów i studentów, ale także innych zainteresowanych ustawiczną edukacją i rozwijaniem swoich umiejętności i pasji.

Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu jest otwarta na propozycje nauczycieli dotyczące tematów i problemów, które mogą być inspiracją do kolejnych wystaw. Chętnie udostępni nauczycielom salę wystawową, aby mogli zaprezentować prace własne, uczniów czy innych znanych im pasjonatów. ■